

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2016

2

Redakcja
Jacek Gudowski
Maciej Machowski

Współpraca
Olga Maria Piaskowska, Arkadiusz Turczyn
Andrzej Zielony

przy udziale



Wolters Kluwer SA
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krośnie postanowieniem z dnia 22 września 2015 r., I Ca 204/15, zagadnienia prawnego:

„Czy odpis pisma procesowego wniesionego w toku procesu przez profesjonalnego pełnomocnika strony, którym następuje rozszerzenie powództwa, podlega doręczeniu pełnomocnikowi strony przeciwnej w sposób przewidziany w art. 132 § 1 k.p.c., czy też za pośrednictwem sądu?”

podjął uchwałę:

Odpis pisma procesowego zawierający rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c.

(uchwała z dnia 21 stycznia 2016 r., III CZP 95/15, M. Szulc, J. Frąckowiak, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 20 października 2015 r., I ACa 946/15, zagadnienia prawnego:

„Czy w sytuacji, gdy osoba trzecia rozporządziła uzyskaną od dłużnika korzyścią w warunkach określonych w art. 531 § 2 k.c., a wierzyciel ubezskutečnił czynność między dłużnikiem a osobą trzecią w drodze skargi pauliańskiej, termin o którym mowa w art. 534 k.c. należy liczyć od

daty czynności między dłużnikiem a osobą trzecią czy od daty czynności między osobą trzecią a osobą czwartą?”

podjął uchwałę:

Po uznaniu przez sąd bezskuteczności czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią z powodu pokrzywdzenia wierzyciela, termin do wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności rozporządzającej korzyścią między osobą trzecią a osobą czwartą (art. 534 k.c.) liczy się od daty jej dokonania.

(uchwała z dnia 28 stycznia 2016 r., III CZP 99/15, Z. Kwaśniewski, A. Górski, B. Ustjanicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 16 lipca 2015 r., I ACa 1937/14, zagadnienia prawnego:

„Czy art. 74 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 707 ze zm.) znajduje zastosowanie do odpowiedzialności właściciela spadkowej nieruchomości obciążonej hipoteką, będącego jednocześnie dłużnikiem osobistym odpowiadającym za zabezpieczoną hipoteką wierzytelność stosownie do art. 1031 § 2 k.c. do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 21 stycznia 2016 r., III CZP 96/15, M. Szulc, J. Frąckowiak, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 29 września 2015 r., I ACz 641/15, zagadnienia prawnego:

„Czy współwłaściciel nieruchomości, który nie występował w sprawie wszczętej na podstawie art. 209 k.c. przez innego współwłaściciela o wy-

danie rzeczy stanowiącej przedmiot współwłasności, jest uprawniony do uzyskania na swoją rzecz klauzuli wykonalności wyrokowi uwzględniającego powództwo windykacyjne?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 21 stycznia 2016 r., III CZP 98/15, M. Szulc, J. Frąckowiak, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 10 czerwca 2015 r., VI ACa 1510/14, zagadnienia prawnego:

„Czy osoba, która po wydaniu wyroku przez sąd I instancji wstąpiła do procesu jako spadkobierca, którego następstwo prawne stwierdzono na podstawie postanowienia Sądu wydanego w trybie art. 679 § 1 i 4 k.p.c., zamiast osoby, która występowała w toku postępowania przed sądem I instancji jako następcą prawny strony zmarłej w toku tego postępowania na podstawie aktu poświadczenia dziedziczenia, który następnie został zmieniony, jest związana terminem do wniesienia apelacji przysługującym rzekomemu następcy prawnemu zmarłej strony oraz zakresem zaskarżenia apelacji wniesionej przez tego rzekomego następcę prawnego?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 28 stycznia 2016 r., III CZP 100/15, Z. Kwaśniewski, A. Górski, B. Ustjanicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 17 września 2015 r., I ACa 1/15, zagadnienia prawnego:

„Czy przyjęcie na przechowanie pieniędzy w celu wydania ich osobie wskazanej przy złożeniu (art. 108 § 1 i 2 w związku z art. 79 pkt 6

ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 164) rodzi po stronie notariusza obowiązek wydania zgodnego z celem opisanym w protokole przyjęcia depozytu także w przypadku wcześniejszego zażądania przez deponenta zwrotu wpłaconej kwoty?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 28 stycznia 2016 r., III CZP 105/15, Z. Kwaśniewski, A. Górski, B. Ustjanicz)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNĘCIA

III CZP 1/16

„Czy w świetle art. 249 k.s.h. sprzeczność uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z umową spółki stanowi samodzielną przesłankę powództwa o jej uchylenie?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 października 2015 r., V ACa 324/15, L. Kul, K. Przybylska, K. Gajewski)

Sąd Apelacyjny wskazał na dwa stanowiska dotyczące łączenia przesłanek przewidzianych w art. 249 k.s.h. w sposób umożliwiający zaskarżenie uchwały. Według jednego z nich, art. 249 § 1 k.s.h. przewiduje koniunkcję alternatyw, więc do skutecznego zaskarżenia uchwały jest konieczne występowanie co najmniej jednej z dwóch pierwszych przesłanek i co najmniej jednej z dwóch kolejnych. Zgodnie z drugim, w przepisie tym znajduje się alternatywa przesłanki sprzeczności z umową oraz koniunkcji sprzeczności z dobrymi obyczajami i alternatywy dwóch ostatnich przesłanek, co prowadzi do wniosku, że sprzeczność z umową spółki może stanowić samodzielną podstawę zaskarżenia uchwały.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, kierując się analizą logiczną można przyjąć, że skoro słowo „sprzeczna” jest umieszczone przed pierwszą z przesłanek, to może się odnosić do obu z nich, przedzielonych wyłącznie spójnikiem „i” bądź „albo”. Gdyby ustawodawca chciał wprowadzić alternatywę rozłączną co do całego sformułowania następującego po wyrażeniu „sprzeczna z umową”, to uwypukliłby to w redakcji przepisu.

Sąd Apelacyjny zauważył, że drugi pogląd uzasadnia wykładnia logiczno-językowa. Spójnik „bądź” należy rozumieć jako synonim spójnika alternatywy rozłącznej „albo”. W związku z tym wyrażenia „godzenie w interesy spółki” oraz „cel pokrzywdzenia współnika” użyte w dalszej części przepisu odnoszą się tylko do drugiego członu alternatywy rozłącznej, tj. do sprzeczności z dobrymi obyczajami.

A.T.

*

III CZP 2/16

„Czy wystąpienie przez działkowca z powództwem o uznanie wypowiedzenia umowy za bezskuteczne, w terminie określonym w art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz.U. z 2014 r., poz. 40) powoduje, iż prawo do działki nie wygasa do czasu prawomocnego oddalenia przez sąd takiego powództwa, a jeśli, pomimo wystąpienia z takim powództwem, prawo do działki wygaśnie wraz z upływem terminu wypowiedzenia i nastąpi to przed zamknięciem rozprawy, to czy sąd uwzględni taką okoliczność z urzędu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 4 grudnia 2015 r., II Ca 404/15, J. Jaroń, P. Jarmundowicz, M. Dasiewicz-Kowalczyk)

W ocenie Sądu drugiej instancji, z art. 37 ust. 2 i art. 35 pkt 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz.U. z 2014 r., poz. 40 ze zm.) wynika, że dla skuteczności wypowiedzenia umowy dzierżawy działkowej nie ma znaczenia wystąpienie z powództwem o uznanie wypowiedzenia umowy za bezskuteczne. Sąd może orzec o bezskuteczności wypowiedzenia, jeżeli przed wydaniem orzeczenia nie upłynął termin wypowiedzenia umowy. Pozostaje to w zgodzie z zasadą aktualności orzeczenia sądowego, jednak ustawodawca nie wypowiedział się jednoznacznie. Skoro działkowiec dysponuje dwoma roszczeniami, to art. 37 ust. 2 ustawy należy interpretować w powiązaniu z żądaniem, z jakim powód mógł wystąpić w chwili złożenia pozwu. Mając na względzie czas postępowania sądowego, wydanie orzeczenia

i jego uprawomocnienie się w trakcie trwania okresu wypowiedzenia są prawie niemożliwe. Nieprawomocne orzeczenie o bezskuteczności wypowiedzenia nie zapobiegałoby rozwiązaniu wadliwie wypowiedzianej umowy.

Zdaniem Sądu, skoro ustawodawca przewidział ochronę interesu działkowca w zakresie sądowej kontroli decyzji o wypowiedzeniu, to w razie wystąpienia przez działkowca z powództwem o uznanie wypowiedzenia umowy za bezskuteczne, decyzja o wypowiedzeniu nie jest ostateczna, a prawo do działki nie wygasa do chwili uprawomocnienia się orzeczenia sądowego. Uzasadnia to specyfika rozpoznawanej sprawy, konieczność zachowania porządku prawnego w sprawach pomiędzy działkowcem a stowarzyszeniem ogrodowym i w stosunkach zewnętrznych stowarzyszenia z osobami trzecimi.

Można również uznać, że umowa dzierżawy ogrodowej wygasa w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji przed wydaniem orzeczenia, co skutkuje obowiązkiem orzeczenia o przywróceniu powoda do działki na poprzednich warunkach, przy czym stosowanie art. 316 k.p.c. nie może polegać na wyjściu poza podstawę faktyczną i rozstrzyganiu o zdarzeniach nie objętych tą podstawą. Pozostaje wątpliwość, czy zmiana podstawy faktycznej w toku postępowania powoduje również konieczność zmiany żądania i wystąpienie z nowym żądaniem, czy wzajemny związek alternatywnych roszczeń działkowca skutkuje tym, iż wystąpienie z jednym aktualizuje również drugie.

Sąd podał, że poglądy doktryny nie zostały jeszcze wypracowane, a poglądy, które już zostały wyrażone, wykazują rozbieżności interpretacyjne. Nawiązał również do podobnych zagadnień z zakresu prawa pracy, ochrony praw lokatorów i prawa spółdzielczego.

A.T.

*

III CZP 3/16

„1. Czy większość w jakiej rada wierzycieli podejmuje uchwały w postępowaniu upadłościowym na podstawie art. 207 ust. 1 ustawy w dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze jest większością zwykłą rozumianą w ten sposób że, dla skutecz-

nego podjęcia uchwały wystarczające jest, aby liczba głosów »za« przewyższała liczbę głosów »przeciw«; przy jednoczesnym pominięciu głosów »wstrzymujących się«, czy też większością bezwzględną rozumianą w ten sposób że, aby większość została osiągnięta, podczas głosowania liczba głosów »za« musi być większa od głosów »przeciw« i »wstrzymujących się«?

2. Czy większość, o jakiej stanowi art. 207 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. należy odnosić do wszystkich członków powołanych przez sędziego komisarza, czy też do większości faktycznie obecnych na posiedzeniu członków rady wierzycieli?»

(postanowienie Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z dnia 19 listopada 2015 r., X GUp 103/15, M. Krawczyk, A. Zagrobelny, M. Gajdzińska-Sudomir)

Sąd Rejonowy wskazał na wątpliwości, jakie powstały przy wykładni przepisu art. 207 ust. 1 Pr.u.n. dotyczące tego, jak powinny rozkładać się głosy członków rady wierzycieli, aby uchwała, nad którą odbyło się głosowanie, została skutecznie przyjęta. Przepis art. 207 ust. 1 Pr.u.n. stwierdza jedynie, że rada wierzycieli podejmuje uchwały większością głosów. W tym zakresie pojawia się wątpliwość, z jaką większością mamy do czynienia na gruncie przywołanego przepisu; czy jest to większość zwykła czy bezwzględna. Ma to istotne znaczenie z punktu widzenia często pojawiających się na głosowaniach rady wierzycieli głosów „wstrzymujących się”.

W ocenie Sądu Rejonowego, mogą wchodzić w grę dwa stanowiska.

Pierwsze, że większość, o której mowa w art. 207 ust. 1 Pr.u.n., jest większością zwykłą, co oznacza, iż do skutecznego podjęcia uchwały wystarczające jest, aby liczba głosów „za” przewyższała liczbę głosów „przeciw”; głosy wstrzymujące się w takim wypadku powinny być pomijane.

Drugie, że większość, o której mowa w art. 207 ust. 1 Pr.u.n., ma charakter większości bezwzględnej, co oznacza, iż do uzyskania większości głosowania liczba głosów „za” musi być większa od głosów „sprzeciw” i „wstrzymujących się”. Sąd wyłączył w zasadzie większość kwalifikowaną, gdyż w razie jej ustanowienia ustawodawca unormowałby to wyraźnie.

Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie powstała jeszcze wątpliwość, czy większość należy odnosić do wszystkich powołanych przez sędziego komisarza członków, czy też do większości faktycznie obecnych członków na posiedzeniach rady wierzycieli. Ma to znaczenie, gdyż w razie przyjęcia, że większość członków rady głosujących na posiedzeniu należy odnosić do wszystkich członków rady, przy jednoczesnym przyjęciu, że większość ta ma charakter większości bezwzględnej, należałoby uznać, iż w radzie pięciosobowej (taka występuje w sprawie) za przyjęciem uchwały musiałyby być oddane trzy głosy.

W tym wypadku również możliwe są dwa stanowiska, tj. że potrzebna jest większość liczona od pełnego składu, powołanego przez sędziego komisarza, albo większość obecnych na posiedzeniu rady wierzycieli.

O.M.P.

*

III CZP 4/16

„Czy notariusz jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 5 ust. 1 w związku z art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z 28 lutego 2003r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm.) w związku z art. 43¹ k.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 18 grudnia 2015 r., VII GA 250/15, B. W. Buczyło, B. Sikorska-Klimczak, M. Skrobisz)

Przedstawione zagadnienie powstało w wytoczonej przeciwko notariuszowi sprawie o orzeczenie zakazu, o którym mowa w art. 373 ust. 1 pkt 1 Pr.u.n. Sąd wskazał, że status prawny notariusza pozostaje sporny, a rozbieżność w jego ocenie polega na przeciwstawieniu jego pozycji prawnej jako funkcjonariusza publicznego – pozycji przedsiębiorcy. Pozycja prawna notariusza, pełnione przez niego funkcje oraz miejsce w systemie instytucji pomocy prawnej wskazują na inne niż w wypadku adwokatów i radców prawnych formy powiązania notariuszy z wymiarem sprawiedliwości. Według niektórych autorów, funkcje notariusza tworzą jego specjalny status jako *sui generis* funkcjonariusza publicznego. Wskazuje na to również orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, który

uznaje, że notariusz nie jest świadczącym określone usługi prawne wolnym zawodem prawniczym, lecz raczej szczególnego rodzaju funkcjonariuszem publicznym powiązany organizacyjnie z wymiarem sprawiedliwości.

Akcentuje się jednak również, że notariusz prowadzi działalność usługową polegającą na podejmowaniu czynności notarialnych, a łącząca go ze stroną więź ma charakter zobowiązaniowy, który można określić jako umowę o dokonanie czynności notarialnej. Zgodnie z art. 43¹ k.c., przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33 § 1 k.c. prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą i zawodową, której cechami jest ciągłość i zorganizowanie. W wypadku notariusza wyraża się to w tym, że dokonuje on czynności notarialnych w kancelarii notarialnej, którą prowadzi we własnym imieniu, zatrudnia pracowników, działa na własny rachunek, w sposób zorganizowany i pobiera wynagrodzenie, dążąc do uzyskiwania dochodów przeważających koszty prowadzenia kancelarii. Jest on zobowiązany do zgłoszenia działalności dla celów podatkowych, ubezpieczeń społecznych, musi uzyskać numer REGON, a w razie prowadzenia działalności w formie spółki partnerskiej, musi także uzyskać wpis do rejestru przedsiębiorców. Te cechy działalności notariuszy eksponuje się również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

O.M.P.

*

III CZP 5/16

„Czy umowa darowizny udziału we współwłasności rzeczy ruchomej na rzecz współwłaściciela tej rzeczy powoduje przejście na obdarowanego uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy w postaci uprawnienia do odstąpienia od umowy sprzedaży w całości?”

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2015 r., III CZP 64/15, A. Górski, A. Piotrowska, K. Strzelczyk)

Wątpliwość prawna dotyczy możliwości wykonania prawa odstąpienia w całości od umowy z tytułu wady fizycznej rzeczy sprzedanej

wobec przeniesienia przez jednego z kupujących – w drodze darowizny – udziału we współwłasności na drugiego kupującego, przez co obdarowany stał się wyłącznym właścicielem rzeczy. Wiąże się z tym kwestia dopuszczalności przeniesienia wraz z udziałem we współwłasności uprawnienia (współuprawnienia) do odstąpienia od umowy.

Sąd Najwyższy przedstawiający zagadnienie składowi powiększonymu wskazał na rozbieżność w orzecznictwie, gdyż początkowo zajmowano stanowisko, że uprawnienia wynikające z rękojmi za wady (art. 556 § 1 k.c.) oraz gwarancji (art. 577 § 1 k.c.) nie ograniczają się do osoby kupującego, ale przechodzą także na jego następców prawnych (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1974 r., II CR 109/74, OSPiKA 1975, nr 3, poz. 64). Inne stanowisko zajęto w wyroku z dnia 15 stycznia 1997 r., III KKN 29/96 (OSPiKA 1997, nr 7–8, poz. 144), przyjmując, że kolejnemu zbywcy, mimo dalszego zbycia rzeczy, przysługują nadal uprawnienia z tytułu rękojmi przeciwko sprzedawcy, co oznacza, że nie przeszły one na kolejnego nabywcę wraz ze sprzedażą. W tym nurcie, w zakresie przejścia na kolejnego nabywcę rzeczy uprawnienia do odstąpienia od umowy, mieści się też uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2004 r., III CZP 96/03 (OSNC 2004, nr 6, poz. 88).

Sąd Najwyższy w składzie przekazującym zagadnienie prawne przychylił się do stanowiska prezentowanego we wcześniejszych orzeczeniach. Zauważył, że przejście wszystkich uprawnień z rękojmi na następców prawnych pod tytułem szczególnym, np. na podstawie umowy sprzedaży, zamiany lub darowizny, może być przede wszystkim wynikiem wyraźnego uzgodnienia z kolejnym nabywcą rzeczy. W braku odmiennych postanowień można jednak uznać, że przeniesienie własności rzeczy i wydanie jej nabywcy obejmuje uprawnienie do odstąpienia od umowy i że uprawnienie do może być wykonane samodzielnie przez kolejnego nabywcę.

Zdaniem Sądu Najwyższego, trudno przyjmować, by kolejny sprzedawca chciał zatrzymać uprawnienia z rękojmi, które wobec zbycia rzeczy są dla niego bezużyteczne i nie mogą być wykonane ze względu na brak przedmiotu, do którego się odnoszą. Z drugiej strony nowy nabywca jest zainteresowany tym, aby uprawnienia na niego przeszły.

A.Z.

III CZP 6/16

„Czy pominięcie w postanowieniu o podziale majątku wspólnego, mimo zgłoszenia żądania, orzeczenia w przedmiocie ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym uprawnia uczestnika postępowania do wniesienia apelacji od tego rozstrzygnięcia, czy tylko do złożenia wniosku o uzupełnienie postanowienia?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 11 grudnia 2015 r., II Ca 942/15, R. Adamczyk, B. Dziewięcka, A. Pniewska)

Jak zauważył Sąd Okręgowy, w orzecznictwie widoczna jest różnica zapatrywań odnoszących się do konsekwencji procesowych braku zamieszczenia w sentencji postanowienia rozstrzygnięcia, które może być wydane tylko na wniosek, o żądaniach zgłoszonych przez uczestników.

Sąd drugiej instancji szczegółowo omówił argumenty prezentowane w orzecznictwie i w doktrynie oraz podkreślił, że w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego zdaje się dominować stanowisko, w którym podkreśla się, że zgodnie z art. 325 i 361 k.p.c. sentencja orzeczenia powinna zawierać m.in. rozstrzygnięcie o żądaniach stron. Rozstrzygnięcie powinno zatem dotyczyć zarówno żądania głównego, jak i żądań ubocznych, np. odsetek za opóźnienie, kosztów procesu lub nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Może ono być pozytywne albo negatywne, musi być jednak zamieszczone w sentencji, a nie w jego uzasadnieniu, tylko bowiem sentencja rozstrzyga o żądaniach stron. Orzeczenie nie zawiera rozstrzygnięcia, jeżeli sąd ustosunkuje się wprawdzie do żądania strony w uzasadnieniu orzeczenia, ale pominie je w sentencji. Oznacza to, że pominięcie w sentencji orzeczenia kończącego sprawę w instancji rozstrzygnięcia o całości żądania objętego pozwem stwarza stronie uprawnienie do domagania się uzupełnienia orzeczenia, nie daje natomiast podstawy do zaskarżenia orzeczenia z tej przyczyny, nie można bowiem zaskarżyć orzeczenia, które nie istnieje.

W kodeksie postępowania cywilnego istotne elementy sentencji i uzasadnienia wyroku (postanowienia co do istoty sprawy) zostały zróżnicowane i ustawowo wyraźnie wskazane. Przepis art. 325 k.p.c. określa, co powinna zawierać sentencja, a art. 328 § 2 k.p.c. wymienia elementy uzasadnienia. Rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron wymienione jest

tylko w art. 325 k.p.c. jako obligatoryjny element sentencji wyroku, a nie jego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy podzielił taką argumentację, dodatkowo dostrzegając, że orzeczenie sądu o ustaleniu nierównych udziałów w majątku wspólnym ma charakter konstytutywny. Ponadto zauważył, że również w piśmiennictwie wyrażane jest zapatrywanie o konieczności orzekania w przedmiocie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym – pozytywnie lub negatywnie – w sentencji postanowienia co do istoty sprawy albo w postanowieniu wstępnym.

A.Z.

*

III CZP 7/16

„1. Czy akt prawa miejscowego w postaci rozporządzenia nr 50 z dnia 7 sierpnia 2007 r. Wojewody Mazowieckiego w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina w Warszawie (Dz.Urz. Woj. Maz. Nr 156 z 2007 r., poz. 4276) utracił moc w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227),

2. w przypadku negatywnej odpowiedzi na pytanie postawione w pkt 1, czy utrata mocy obowiązującej ww. rozporządzenia nr 50 nastąpiła wskutek powszechnego zaprzestania jego uznawania i stosowania przez organy administracji publicznej oraz sądownictwo administracyjne (instytucja *desuetudo*), i jeżeli tak, to jaką datę należy uznać za istotną dla zastosowania tego skutku?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 lipca 2015 r., I ACa 1424/14, A. Wachowicz-Mazur, R. Dzikzek, M. Dobrzyński)

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawione zagadnienie prawne wynika z wątpliwości związanych z obowiązaniem rozporządzenia nr 50 z dnia 7 sierpnia 2007 r. Wojewody Mazowieckiego w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla Portu Lotniczego im. Fryderyka

Chopina w Warszawie (Dz.Urz. Woj. Maz. z 2007 r. Nr 156, poz. 4276). W tym zakresie zajmowane są dwa stanowiska.

Pierwsze, że wskazany akt utracił moc w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227). Takie stanowisko zajmowane jest w orzecznictwie sądów administracyjnych (m.in. postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 29 września 2009 r., II OSK 445/09, nie publ., oraz z dnia 29 września 2009 r., II OSK 502/09, nie publ.). Drugie stanowisko przewiduje, że przytoczone rozporządzenie mocy obowiązującej nie utraciło (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2011 r., II CSK 421/10, nie publ.).

W zależności od tego, które stanowisko zostanie przyjęte, w okolicznościach sprawy będzie to prowadzić do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy roszczenie powoda jest przedawnione, czy nie. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę także na to, że obowiązywanie powołanego aktu ma istotne znaczenie także z tego względu, iż w okresie od dnia 15 listopada 2008 r. do dnia 3 sierpnia 2011 r. na obszarze tzw. strefy M dawnego obszaru ograniczonego użytkowania wydawano decyzje o ustaleniu warunków zabudowy dla budynków mieszkalnych, a także pozwolenia na budowę. Przy przyjęciu, że rozporządzenie nie obowiązuje, w tym obszarze powinien obowiązywać całkowity zakaz zabudowy mieszkaniowej. Z tego względu Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że należy rozważyć, czy utrata mocy obowiązującej rozporządzenia nie nastąpiła na skutek powszechnego zaprzestania uznawania i stosowania przez organy administracyjne oraz sądy administracyjne.

O.M.P.

*

III CZP 9/16

„1. Czy postępowanie opiekuńcze nieprocesowe regulowane treścią przepisów art. 590 k.p.c. i następnie jest właściwym trybem dla dochodzenia roszczenia, którego przedmiotem pozostaje wynagrodzenie opiekuna prawnego po śmierci osoby, nad którą sprawowano opiekę (art. 597 k.p.c.)?

2. Czy spadkobiercy osoby, nad którą sprawowano opiekę, są zainteresowanymi w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c.?

3. Czy sąd ma obowiązek ustalania i następnie wezwania do udziału w sprawie na podstawie art. 510 § 2 k.p.c. spadkobierców osoby, nad którą sprawowano opiekę, na potrzeby postępowania toczącego się na podstawie art. 597 k.p.c. w przedmiocie wynagrodzenia opiekuna prawnego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 19 stycznia 2016 r., II Ca 934/15, G. Kobus, A. Żurawska, A. Terpiłowska)

Sąd Okręgowy zaznaczył, że sposobem zaspokojenia opiekuna może być wypłata z „majątku osoby podlegającej opiece” (art. 597 § 1 k.p.c.) i wyraził w związku z tym wątpliwość, czy oznacza to również, iż odnosi się to do spadku po takiej osobie. Przypomniat, że z chwilą śmierci osoby, dla której opieka została ustanowiona, jej prawa i obowiązki majątkowe przeszły na spadkobierców (art. 922 § 1 k.c.).

W ocenie Sądu drugiej instancji, wątpliwości wzbudza możliwość dochodzenia w trybie przepisów postępowania nieprocesowego regulujących sprawy z zakresu opieki (art. 590 i nast. k.p.c.) roszczenia, którego przedmiotem pozostaje wynagrodzenie za sprawowanie opieki prawnej po śmierci osoby, nad którą sprawowano opiekę. Przepisy tego postępowania, zdaniem Sądu Okręgowego, zmierzają do zaspokojenia potrzeb osoby, nad którą sprawowana jest opieka, natomiast niezaspokojone roszczenie o wynagrodzenie za opiekę, po śmierci tej osoby, nie może już być przedmiotem rozstrzygnięcia w postępowaniu opiekuńczym.

Sąd Okręgowy zaproponował przyjęcie, aby roszczenie o wynagrodzenie opiekuna prawnego po ustaniu opieki na skutek śmierci stanowiło obowiązek zaspokajany ze spadku (w rozumieniu art. 1030 k.c.) ze względu na jego cywilnoprawny i majątkowy charakter. Podkreślił, że uprawnienie w tym zakresie nie wygaśnię wraz ze śmiercią osoby, dla której opiekę ustanowiono, ponieważ obowiązek ten nie był ściśle związany z osobą zmarłej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, twierdząca odpowiedź na pierwsze pytanie determinuje konieczność odpowiedzi na drugie pytanie. Stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 28 marca 2014 r., III CZP 6/14 (OSNC 2015, nr 1, poz. 5), że zain-

interesowanie uczestnictwem w postępowaniu nieprocesowym może być wyznaczone także wynikiem postępowania, w którym na osobę trzecią nałożono określony obowiązek, skłoniła Sąd Okręgowy do uznania za uczestników postępowania osoby, na których ostatecznie będzie spoczywał obowiązek wypłaty tego wynagrodzenia.

Odnosząc się do trzeciego pytania Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wątpliwości wywołuje treść art. 596 k.p.c., przewidującego, iż w postępowaniu w przedmiocie badania rachunku końcowego z opieki sąd opiekuńczy ma obowiązki w zakresie wezwania spadkobierców jedynie, jeżeli są sądowi znani. Przyjął, że ze względu na cel tego postępowania, to sąd – odbierając od opiekuna sprawozdania – czuwa nad właściwym sprawowaniem opieki i prawidłowością zarządu majątkiem osoby, dla której ustanowiono opiekę. W tym postępowaniu również w chwili składania sprawozdania końcowego (nawet po śmierci osoby, dla której opiekę ustanowiono) nie przewidziano konieczności udziału osób zainteresowanych stanem majątku spadkodawcy. Sąd Okręgowy zadał pytanie, czy odmiennie należałoby traktować sytuację, w której na skutek przyznania wynagrodzenia opiekunowi prawnemu miałyby dojść do obciążenia spadku. W jego ocenie, należałoby raczej przyjąć, że wobec braku odrębnego uregulowania tej kwestii, na sądzie ciąży obowiązek dbania by zainteresowani zostali wezwani do udziału w sprawie na podstawie art. 510 § 2 k.p.c.

M.M.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2016, NR 3

Jeżeli stwierdzono wydanie z naruszeniem prawa decyzji odmawiającej byłemu właścicielowi przyznania prawa do gruntu na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.), źródłem poniesionej przez niego (jego następców prawnych) szkody nie jest decyzja zezwalająca na sprzedaż lokalu w budynku położonym na nieruchomości, także w razie stwierdzenia jej wydania z naruszeniem prawa.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 3 września 2015 r., III CZP 22/15, M. Wysocka, A. Owczarek, H. Pietrkowski, K. Pietrzykowski, A. Piotrowska, M. Romańska, T. Wiśniewski, OSNC 2016, nr 3, poz. 30)

*

Artykuł 189 k.p.c. nie może być podstawą żądania przez członka stowarzyszenia ustalenia nieistnienia uchwały organu stowarzyszenia niedotyczącej jego stosunku członkostwa.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 20 października 2015 r., III CZP 27/15, T. Ereciński, J. Górowski, J. Gudowski, A. Owczarek, M. Romańska, T. Wiśniewski, M. Wysocka, OSNC 2016, nr 3, poz. 31)

Złożone w formie aktu notarialnego oświadczenie spadkobierców niewpisanego w dziale drugim księgi wieczystej małżonka, dotyczące pozostawania przez niego oraz ujawnionego w tej księdze drugiego małżonka w ustroju wspólności majątkowej w chwili nabycia prawa i trwania tego ustroju w chwili ustania małżeństwa, nie jest dokumentem przewidzianym w art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 707 ze zm.), potrzebnym do usunięcia niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym. Zgodne oświadczenie wszystkich spadkobierców o przeniesieniu prawa własności na rzecz osoby trzeciej w całości, mimo nieusunięcia niezgodności, stanowi podstawę wpisu nabywcy w księdze wieczystej.

(postanowienie z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 293/14, K. Tyczka-Rote, D. Dończyk, A. Kozłowska, OSNC 2016, nr 3, poz. 32)

*

Brak przyczyny prawnej umowy przedwstępnej powoduje niepowstanie (ustanie) obowiązku wynikającego z gwarancji zawarcia umowy przyrzeczonej.

(wyrok z dnia 6 marca 2015 r., III CSK 155/14, M. Romańska, A. Owczarek, D. Zawistowski, OSNC 2016, nr 3, poz. 33)

*

Przy ustalaniu wysokości szkody wyrządzonej przez wydanie niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej, polegającej na utracie własności nieruchomości miejskiej, należy brać pod uwagę przeznaczenie tej nieruchomości w chwili wydania decyzji, a ceny w chwili ustalania odszkodowania.

(wyrok z dnia 12 marca 2015 r., I CSK 467/14, A. Górski, M. Bączyk, Z. Kwaśniewski, OSNC 2016, nr 3, poz. 34)

*

1. Strony, które poddały spór pod rozstrzygnięcie stałego sądu polubownego zgodnie z jego regulaminem, mogą zmieniać posta-

nowienia tego regulaminu (art. 1161 § 3 zdanie drugie i art. 1184 § 1 k.p.c.). W takiej sytuacji sąd polubowny może odmówić przyjęcia sprawy do rozpoznania (art. 1168 § 2 k.p.c.).

2. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego o sądzie polubownym (arbitrażowym) mają odpowiednie zastosowanie także w postępowaniu przed sądem polubownym drugiej instancji.

3. Rozpoznanie sprawy i wydanie wyroku sądu polubownego w jedynej instancji, mimo ustalenia przez strony, że postępowanie będzie obejmowało dwie instancje, uzasadnia uchylenie tego wyroku (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.).

(wyrok z dnia 20 marca 2015 r., II CSK 352/14, K. Strzelczyk, M. Szulc, K. Weitz, OSNC 2016, nr 3, poz. 35)

*

Część kapitału zakładowego przypadająca na udziały wspólnika uczestniczącego w zgromadzeniu wspólników przez pełnomocnika jest reprezentowana na tym zgromadzeniu w rozumieniu art. 239 § 1 k.s.h. w granicach umocowania pełnomocnika do wykonywania prawa głosu.

(wyrok z dnia 20 marca 2015 r., II CSK 384/14, K. Strzelczyk, M. Szulc, K. Weitz, OSNC 2016, nr 3, poz. 36)

*

Do uchwały podjętej przez wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną wykonującego uprawnienia zgromadzenia wspólników, wyrażającej zgodę, o której mowa w 15 § 1 k.s.h., ma zastosowanie art. 248 § 1 k.s.h. ze skutkiem wynikającym z art. 17 § 1 i 2 k.s.h.

(wyrok z dnia 25 marca 2015 r., II CSK 818/14, H. Pietrzkowski, B. Mysza, B. Ustjanicz, OSNC 2016, nr 3, poz. 37)

*

Do przedawnienia roszczeń wierzyciela przeciwko członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, któremu można

przypisać popełnienie przestępstwa przewidzianego w art. 586 k.s.h. – odpowiadającemu na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. – ma zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c.

(wyrok z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 441/14, K. Tyczka-Rote, W. Katner, B. Myszka, OSNC 2016, nr 3, poz. 38)

*

Jeżeli statut spółdzielni przewiduje, że ustępujący członek zarządu może być wybrany do rady nadzorczej dopiero po udzieleniu mu absolutorium, konieczne jest uzyskanie przez niego absolutorium za cały okres pełnienia funkcji członka zarządu.

(wyrok z dnia 15 kwietnia 2015 r., IV CSK 452/14, I. Gromska-Szuster, A. Piotrowska, K. Strzelczyk, OSNC 2016, nr 3, poz. 39)

DZIAŁALNOŚĆ IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO W 2015 R.¹

I. Zagadnienia ogólne

1. W 2015 r. Izba Cywilna rozpoznawała – jak w latach poprzednich – skargi kasacyjne, zagadnienia prawne (przedstawione przez sądy drugiej instancji, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz składy trzech sędziów Sądu Najwyższego), skargi o wznowienie postępowania, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz kwestie wypadkowe (np. wyznaczenie sądu właściwego, sprostowanie orzeczenia, wyłączenie sędziego). Ponadto dokonywano wstępnego badania skarg kasacyjnych oraz skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w ramach tzw. przedsądu (art. 398⁹ i 424⁹ k.p.c.).

W dniu 1 stycznia 2015 r. pozostawało w Izbie do załatwienia 2412 spraw (w tym 2132 skargi kasacyjne, 134 zażalenia i 19 zagadnień prawnych).

W 2015 r. wpłynęło do Izby 5300 nowych spraw, w tym 3661 skarg kasacyjnych, 521 zażaleń i 114 zagadnień prawnych.

¹ Informacja Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, która będzie omówiona i przyjęta na Zgromadzeniu Sędziów Izby Cywilnej w lutym br. (art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym). W „Informacji” pominięto niektóre szczegółowe dane statystyczne.

Załatwiono ogółem 5499 spraw, w tym:

- 3858 skarg kasacyjnych,
- 543 zażalenia,
- 311 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia,
 - 12 zagadnień w składzie siedmiu sędziów,
 - 111 zagadnień prawnych (art. 390 k.p.c.),
 - 671 spraw incydentalnych (art. 45, 48 k.p.c.).

W dniu 31 grudnia 2015 r. pozostało 2213 spraw niezłatwionych (1936 skarg kasacyjnych, 112 zażaleń i 22 zagadnienia prawne).

W 2011 r. wpływ spraw ogółem wynosił 4661, w 2012 r. – 4866, w 2013 r. 4901, w 2014 r. – 5555, a w 2015 r. – 5300. W tej liczbie skarg kasacyjnych było odpowiednio: 2962, 3146, 3383, 4008 oraz 3661. W porównaniu z rokiem ubiegłym wpłynęło mniej o 347 spraw kasacyjnych.

W 2011 r. załatwiono w Izbie 4430 spraw, w 2012 r. – 4977, w 2013 r. – 4570, w 2014 r. – 5265, a w 2015 r. – 5499 spraw.

W wyniku selekcji skarg kasacyjnych, dokonywanych w ramach wstępnego badania, do rozpoznania trafia bardzo dużo spraw trudnych i skomplikowanych.

W 2011 r. udzielono 77 odpowiedzi na pytania prawne, w 2012 r. – 110, w 2013 r. – 106, w 2014 r. – 148, a w 2015 r. – 111 odpowiedzi.

Liczbowy ruch spraw obrazuje zestawienie stanowiące załącznik do informacji.

2. Stan obsady sędziowskiej w końcu 2015 r. wynosił 31 sędziów, w tym Prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą. Dwa stanowiska pozostały nieobsadzone (nastąpiło to dopiero w styczniu 2016 r.).

W 2015 r. w ramach trzymiesięcznej delegacji orzekał jeden sędzia Sądu Apelacyjnego.

3. Obciążenie sędziów w 2015 r. w zasadzie nie uległo zmianie.

Biorąc pod uwagę złożoność rozpoznanych skarg kasacyjnych i zagadnień prawnych oraz uwzględniając urlopy, choroby, orzekanie w sądzie dyscyplinarnym, przeciętne obciążenie sędziego sprawozdawcy nadal jest bardzo wysokie. Zauważyć należy jednak rzadsze niż w latach minionych przekraczanie terminu sporządzenia uzasadnienia orzeczenia przez niektórych sędziów.

Należy podkreślić, że przeciętny, utrzymujący się w ostatnich latach, czas oczekiwania na merytoryczne rozpoznanie kasacji jest zadowalający. Na koniec grudnia 2015 r. pozostawało do rozpoznania 1936 skarg kasacyjnych (w 2011 r. – 1488, w 2012 r. – 1441, w 2013 r. – 1846, a w 2014 r. – 2132).

W 2010 r. uwzględniono ok. 55%, w 2011 r. 58%, w 2012 r. – ok. 59%, w 2013 r. ok. 63%, w 2014 r. – ok. 58%, a w 2015 r. ok. 63% skarg kasacyjnych przyjętych do rozpoznania.

Na ogólną liczbę 3987 skarg kasacyjnych i skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia poddanych w 2015 r. przedsądowi odmówiono przyjęcia do rozpoznania skargi w 2569 sprawach (CSK – 2495, CNP – 74) i odrzucono skargę lub załatwiono w inny sposób 278 spraw. Z 791 skarg kasacyjnych rozpoznanych merytorycznie oddalono 295 skarg, uchylono orzeczenie w całości lub w części w 466 sprawach, a zmieniono orzeczenia w 30 sprawach.

Z danych tych wynika, że w wyniku selekcji nie przyjęto do rozpoznania 75% skarg (w 2011 r. – ok. 70%, w 2012 r. – ok. 64%, w 2013 r. – ok. 71%, w 2014 r. – ok. 73%).

Nadal duża liczba skarg kasacyjnych, a przede wszystkim skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem wnoszonych przez fachowych pełnomocników procesowych jest niedopuszczalna, wadliwie uzasadniona lub sformułowana.

W 2015 r. na posiedzeniach niejawnych w składzie jednego sędziego poddano przedsądowi 3706 skarg (w 2011 r. – 2809, w 2012 r. – 3119, w 2013 r. – 2873, a w 2014 r. – 3558), w tym:

– odmówiono przyjęcia do rozpoznania – 2569 skarg kasacyjnych (w 2011 r. – 1699, w 2012 r. – 2157, w 2013 r. – 1867, w 2014 r. – 2363) oraz 70 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (w 2011 r. – 114, w 2012 r. – 110, w 2013 r. – 101, a w 2014 r. – 90),

– przyjęto do rozpoznania 855 skarg kasacyjnych, tj. ok. 25% (w 2010 r. – ok. 35%, w 2011 r. – ok. 30%, w 2012 r. – ok. 36%, w 2013 r. – 29%, w 2014 – 27%), oraz 20 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (w 2010 r. – 27, w 2011 r. – 16, w 2012 r. – 24, w 2013 r. – 22, w 2014 r. – 14).

Z tych liczb wynika, że przez selekcję spraw w ramach przedsądu w 2015 r. przeszła do merytorycznego rozpoznania nieco mniejsza liczba

skarg kasacyjnych niż w latach poprzednich. Przyjęto do rozpoznania zaledwie 20 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (w tym 5 uwzględniono, w 2010 r. – 2, w 2011 r. – 5, w 2012 r. – 11, w 2013 r. – 22, a w 2014 r. – 5), odmówiono przyjęcia do rozpoznania 74 skarg (w 2014 r. – 90), a 217 odrzucono (w 2013 r. – 101, w 2014 r. – 219).

4. W 2015 r., podobnie jak w latach ubiegłych, wielu sędziów Izby, w tym niektórzy wielokrotnie, uczestniczyło w konferencjach naukowych oraz seminariach szkoleniowych sędziów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy.

Sędziowie uczestniczyli w sympozjach naukowych krajowych i zagranicznych oraz publikowali różne opracowania w prasie prawniczej oraz w formie komentarzy do ustaw.

Coroczna konferencja sędziów Izby Cywilnej była poświęcona omówieniu problemów ochrony konsumentów oraz unijnego rozporządzenia spadkowego.

Dziesięcioro sędziów Izby, jako pracownicy naukowo-dydaktyczni, zatrudnieni byli dodatkowo na wydziałach prawa uniwersytetów lub w wyższych szkołach prawnych. Sędziowie Izby pełnili funkcje ekspertów na rzecz parlamentu, brali udział w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego do czasu jej rozwiązania w grudniu 2015 r.

5. Kolegium kwalifikacyjne przy Prezesie Sądu Najwyższego kierującego Izbą kwalifikuje – typowane do publikacji – orzeczenia do druku w zbiorach urzędowych, a kolegium redakcyjne Izby przygotowuje do druku poszczególne numery urzędowego zbioru orzeczeń.

W 2015 r. w Izbie Cywilnej pracowali asystenci sędziów Sądu Najwyższego, w tym członkowie Biura Studiów i Analiz. Do prac koncepcyjnych włączani byli także asystenci sędziów z największym doświadczeniem prawniczym nabytym w Sądzie Najwyższym oraz sędziowie sądów powszechnych delegowani do Sądu Najwyższego. Należy także podkreślić wydatny udział asystentów sędziów w gromadzeniu materiałów i dokonywaniu rozmaitych analiz, a w szczególności notatek w postępowaniu uchwałodawczym.

W Wydziale III – przy udziale asystentów – opracowywano biuletyn Sądu Najwyższego „Izba Cywilna”. Biuletyn ukazuje się od 2002 r., co miesiąc, regularnie i terminowo, obrazując bieżącą działalność jurysdyk-

cyjną Izby. Oprócz uchwał i orzeczeń oraz wpływających do Izby zagadnień prawnych, w biuletynie przedstawiane są także w krótkim streszczeniu glosy dotyczące orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w Izbie Cywilnej. Relacjonowane są także inne wydarzenia z życia Izby. Biuletyn cieszy się zainteresowaniem sędziów sądów powszechnych, przedstawicieli nauki oraz innych osób i instytucji, którym jest doręczany. Publikowane w biuletynie orzeczenia, niekierowane do druku w zbiorach urzędowych, są często przedrukowywane w innych czasopismach oraz glosowane i szeroko komentowane. Od 2012 r. wszystkie numery „Izby Cywilnej”, wydane począwszy od 2002 r., publikowane są nie tylko w intranecie, ale także w internecie, w związku z czym są powszechnie dostępne.

II.

Charakterystyka działalności jurysdykcyjnej

1. Działalność uchwałodawcza

W 2015 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 78 uchwał, w tym 12 uchwał w składzie siedmiu sędziów. Liczba uchwał wydanych w 2015 r. nieznacznie przewyższa liczbę uchwał podjętych w roku poprzednim; było ich wówczas 74. Warto przypomnieć, że w 2003 r. podjęto 84 uchwały, w 2004 r. – 76, w 2005 r. – 97, w 2006 r. – 115, w 2007 r. – 117, w 2008 r. – 110, w 2009 r. – 83, w 2010 r. – 93, w 2011 r. – 77, w 2012 r. – 75, w 2013 r. – 74, a w 2014 r. – 74. Wpływ zagadnień prawnych, zwłaszcza na tle wpływów do innych Izb Sądu Najwyższego, jest bardzo wysoki i stosunkowo wyrównany. Zaznaczające się w niektórych latach jego wahania należy łączyć z pojawiającymi się w orzecznictwie sądów powszechnych trudnościami związanymi z nowo uchwalanymi ustawami i ich poziomem legislacyjnym.

Ubiegły rok potwierdza diagnozę stawianą w poprzednich latach, że główną przyczyną powstawania zagadnień prawnych w sprawach cywilnych jest zły i nieprzejawiający znamion poprawy, a nawet sukcesywnie pogarszający się stan legislacji. Istotne problemy jurysdykcyjne wynikają także z licznych zmian prawa, a zwłaszcza prawa procesowego cywil-

nego. Wielokrotnie nowelizacje mają charakter prowizoryczny i doraźny oraz są dalekie od profesjonalizmu. Prawodawca wprowadza je bez dostatecznej refleksji i bez konsultacji, w wyniku fałszywych impulsów oraz przekonania, że jedynym remedium na nieprawidłowości występujące w stosowaniu prawa jest jego natychmiastowa zmiana. Z tych przyczyn np. kodeks postępowania cywilnego utracił czytelność i spójność, stając się zlepkim niejednokrotnie przypadkowych, niepoddających się systematyzacji unormowań, sprawiających coraz więcej problemów interpretacyjnych i praktycznych.

Częstym – dostrzeganym również w latach poprzednich – powodem przedstawiania zagadnień prawnych są ograniczenia w dostępie do skargi kasacyjnej. Ograniczenia te usuwają pewne obszary prawa spod jurysdykcji Sądu Najwyższego, jedyną zatem metodą ujednolicania wykładni lub wyjaśniania istotnych wątpliwości staje się właśnie działalność uchwałodawcza. Niekiedy sądy powszechne jako przyczynę przedstawienia zagadnienia prawnego wskazują rozbieżność orzecznictwa, zauważaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego albo na obszarze ich działania – w okręgu lub apelacji.

Ogólny wpływ zagadnień prawnych wyniósł w 2015 r. – 114, co po doliczeniu zagadnień pozostałych do załatwienia z 2014 r. dało liczbę 133 zagadnienia do rozstrzygnięcia. Z tej liczby w 16 wypadkach Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały, a 17 spraw zwrócił do uzupełnienia albo załatwił w inny sposób. Do załatwienia w następnym roku zostały zatem 22 sprawy.

W upływającym roku zmniejszyła się – w porównaniu z rokiem poprzednim – liczba odmów podjęcia uchwały, co jest zjawiskiem pozytywnym, godnym odnotowania, wskazującym – być może – na odwrócenie się przeciwnej tendencji dostrzeganej w latach poprzednich. Zauważono wtedy, że sądy powszechne zbyt często wykraczają poza hipotezę art. 390 k.p.c. lub przedstawiają pytania w sposób, który nie pozwala na udzielenie odpowiedzi w formie uchwały.

W 2015 r. dominowały odmowy podjęcia uchwały z powodu niestwierdzenia przez Sąd Najwyższy poważnych wątpliwości prawnych; nie zostały one – w ocenie Sądu Najwyższego – dostatecznie przekonująco wyłożone przez sąd drugiej instancji albo nie były poważne w stopniu wymaganym przez art. 390 § 1 k.p.c. W kilku wypadkach Sąd Najwyższy

wytknął, że rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia nie jest niezbędne do rozpoznania środka odwoławczego.

Wciąż budzi zastrzeżenia sposób sformułowania zagadnień przedstawianych do rozstrzygnięcia; wielokrotnie pytania są mało precyzyjne i rozwlekłe, przechodzą obok sedna problemu, jak też zawierają niedostatki językowe. Te wady zasadniczo nie powstrzymują Sądu Najwyższego od podjęcia uchwały, jednak niejednokrotnie wymagają korygowania istoty stawianego problemu czy nawet jego swoistej konwersji do kwestii, jaka rzeczywiście występuje w sprawie. Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej od wielu lat stoi na stanowisku, że instytucja tzw. instancyjnych pytań prawnych, prowadząca do związania sądów niższych instancji w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w podjętej uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Nakazuje to ścisłą wykładnię art. 390 § 1 k.p.c., a sądy powszechne zmusza do przedstawiania i formułowania tych pytań z rozwagą i precyzją. Z tych względów Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej przestrzega także zasady wytyczonej w orzecznictwie, że przedstawiane zagadnienie musi mieć formułę pytania „do rozstrzygnięcia”, a nie pytania otwartego.

Syntetyczny przegląd zagadnień prawnych przedstawionych do rozstrzygnięcia w 2015 r. pozwala jednak na uznanie, że w znacznej większości zagadnienia te są prawidłowe; dostarczają Sądowi Najwyższemu – a tym samym szeroko rozumianej jurysprudencji – ważne, interesujące i doniosłe społecznie problemy prawne. Ich rozstrzygnięcie – przynosząc pomoc fachową sądom powszechnym w konkretnych sprawach – pozwala Sądowi Najwyższemu efektywnie spełniać konstytucyjną rolę organu sprawującego nadzór nad działalnością sądów powszechnych oraz ujednociającego orzecznictwo. Doświadczenia kilkudziesięciu lat potwierdzają niepodważalną już dzisiaj tezę, że uchwały podejmowane w poszczególnych, konkretnych sprawach – głównie dzięki abstrakcyjnemu sposobowi ujęcia oraz cesze uniwersalności – walnie oddziałują na orzecznictwo sądów powszechnych i przyczyniają się do spójności orzeczeń tych sądów.

Odmowy podjęcia uchwały lub inne wytykane niedociągnięcia nie powinny wprawdzie występować, ale też nie powinny zniechęcać sądów

do stosowania tej pożytecznej instytucji prawa procesowego i ustroju sądów. Postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie podjęcia uchwały, mające także swój walor jurydyczny i praktyczny, stanowią wskazówkę, jak unikać popełnianych błędów.

Tematyka zagadnień prawnych rozstrzygniętych przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w 2015 r. była – jak zwykle – bardzo szeroka. Stale także utrzymuje się nieznaczną, ale wyraźną przewagę problemów wynikających ze stosowania prawa procesowego. Wynika to głównie ze wskazanego już istotnego obniżenia się jakości tego prawa oraz nasycania go unormowaniami dotychczas nieznanymi, wymuszanymi przez postęp technologiczny oraz dyrektywy prawa europejskiego, co jest zrozumiałe, ale także będących skutkiem nie zawsze wytłumaczalnej tendencji do „naprawiania” rozwiązań sprawdzonych i od dawna dobrze funkcjonujących w praktyce.

uchwały składu siedmiu sędziów

W 2015 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 12 uchwał w składzie siedmiu sędziów, żadnej z nich nie nadając mocy zasady prawnej. Jest to wyrazem utrzymującej się, ugruntowanej w ostatnim ćwierćwieczu praktyki, że Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej nadaje uchwałąm składu siedmiu sędziów moc zasad prawnych wyjątkowo, w ostatnim okresie zazwyczaj tylko co do uchwał z dziedziny prawa cywilnego procesowego. Dzieje się tak wtedy, gdy postulat ujednoczenia praktyki, zwłaszcza w obu izbach Sądu Najwyższego, jest szczególnie uzasadniony. Warto w tym miejscu przypomnieć, że począwszy od dnia 1 lipca 1990 r. Sąd Najwyższy wydał 225 uchwał podjętych w składzie siedmiu sędziów, nadając moc zasad prawnych tylko 23 z nich.

Wnioski, w których podjęto uchwały w składzie poszerzonym składali: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego – 4, Prokurator Generalny – 2, Rzecznik Praw Obywatelskich – 1, oraz Sąd Najwyższy – 5. Wszystkie uchwały dotyczą problemów prawnych ważnych zarówno dla praktyki obrotu, jak i orzecznictwa. Każda przyczyni się do eliminacji niejednołitości, a niektóre złagodzą także skutki wadliwej legislacji. Wszystkie zostały opatrzone szerokimi, wszechstronnymi i stojącymi na wysokim poziomie językowym i prawniczym uzasadnieniami, uwzględniającymi

wcześniejsze orzecznictwo oraz głosy nauki i szeroko rozumianego piśmiennictwa prawniczego.

Spośród uchwał z dziedziny prawa materialnego należy wyróżnić uchwałę z dnia 20 stycznia 2015 r., III CZP 78/14, rozstrzygającą poważne wątpliwości prawne, owocujące rozbieżnością w orzecznictwie, dotyczące określenia początku biegu – przewidzianego w art. 160 § 6 k.p.a. – terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej wskutek wydania wadliwej decyzji administracyjnej, jeżeli jej wadliwość została stwierdzona decyzją nadzorczą właściwego ministra lub samorządowego kolegium odwoławczego. W części orzeczeń Sądu Najwyższego przyjmowano, że wydana w pierwszej instancji decyzja nadzorcza ministra lub samorządowego kolegium odwoławczego jest decyzją ostateczną w rozumieniu art. 160 § 6 k.p.a., nawet jeżeli strona złożyła wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy zgodnie z art. 127 § 3 k.p.a., natomiast odmienny kierunek orzecznictwa był oparty na stwierdzeniu, iż za początek biegu omawianego terminu należy uważać datę wydania decyzji po ponownym rozpatrzeniu sprawy, gdyż do czasu jej wydania decyzja nadzorcza nie może być traktowana jak decyzja ostateczna.

Po szerokim omówieniu wszystkich aspektów rozstrzyganego problemu – uwzględniając także kontekst konstytucyjny oraz potrzebę dokonywania wykładni w zgodzie z poczuciem słuszności i sprawiedliwości – poszerzony skład Sądu Najwyższego przyjął w omawianej uchwale, że jeżeli w wyniku wydania przed dniem 1 września 2004 r. decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji strona poniosła szkodę, a właściwy minister lub samorządowe kolegium odwoławcze stwierdziło – po tym dniu, lecz przed dniem 11 kwietnia 2011 r. – nieważność tej decyzji albo jej wydanie z naruszeniem prawa, termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie przewidziany w art. 160 § 6 k.p.a. rozpoczyna bieg z chwilą bezskutecznego upływu terminu do złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, a w razie jego złożenia – z chwilą wydania decyzji po ponownym rozpatrzeniu sprawy. Nie ulega wątpliwości, że uchwała tej treści, marginalizująca pewne mankamenty legislacyjne oraz akcentująca argumenty celowościowe, ułatwia dochodzenie słusznych roszczeń odszkodowawczych obywateli.

Istotne znaczenie społeczne ma także uchwała z dnia 3 września 2015 r., III CZP 22/15, dotycząca szeroko rozumianych tzw. nieruchomości warszawskich, rozstrzygająca istnienie normalnego związku przyczynowego między wydaniem decyzji zezwalającej na sprzedaż lokalu w budynku położnym na takiej nieruchomości, której wadliwość stwierdzono decyzją nadzorczą, a szkodą polegającą na utracie przez osobę uprawnioną prawa własności lokalu, wynikającą z braku możliwości przywrócenia tego prawa. Także ten problem wywoływał rozbieżności w judykaturze, z jednej bowiem strony negowano istnienie takiego związku przyczynowego, dopatrując się przyczyny szkody w decyzji wydanej na podstawie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.), powodującej utratę prawa własności budynków, z drugiej strony natomiast przyjmowano istnienie tego związku, w postaci tzw. związku przyczynowego wielocłonowego.

Po omówieniu całokształtu orzecznictwa i uwzględnieniu głosów piśmiennictwa, po szerokiej analizie charakteru prawnego decyzji nadzorczych i ich skutków oraz po uwzględnieniu skomplikowanej, złożonej natury związku przyczynowego, Sąd Najwyższy uchwalił, że jeżeli stwierdzono wydanie z naruszeniem prawa decyzji odmawiającej byłemu właścicielowi przyznania prawa do gruntu na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy, źródłem poniesionej przez niego (jego następców prawnych) szkody nie jest decyzja zezwalająca na sprzedaż lokalu w budynku położonym na nieruchomości, także w razie stwierdzenia jej wydania z naruszeniem prawa. Omawiana uchwała to kolejna z niekończących się wypowiedzi Sądu Najwyższego dotyczących skutków wspomnianego dekretu oraz decyzji wydawanych na jego podstawie. Wieloletnie zaniechania prawodawcze dotyczące gruntów warszawskich powodują, że cały ciężar ich rozstrzygnięcia spoczywa na sądach. Rozwój judykatury wskazuje, że problemy prawne w tym zakresie nie znikają, a przeciwnie – narastają i komplikują się, i staje się oczywiste, że bez unormowań ustawowych nie zostaną one definitywnie i jednoznacznie rozstrzygnięte.

Ważnej i nieznikającej z wokand sądowych problematyki nieruchomości wywłaszczonych dotyczy uchwała składu siedmiu sędziów Sądu

Najwyższego z dnia 15 września 2015 r., III CZP 107/14, której celem było wyjaśnienie narastających w orzecznictwie wątpliwości dotyczących wykładni art. 47 ust. 4 i art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.) w związku z art. 229 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 518 ze zm.). Chodziło o ocenę ważności umów sprzedaży wywłaszczonej nieruchomości oraz ustanowienia użytkownika wieczystego na takiej nieruchomości z powodu ich zawarcia z naruszeniem wymienionych przepisów wywłaszczeniowych. Sąd Najwyższy – odwołując się do wielu argumentów, także do wypływających z Konstytucji standardów ochrony własności i tendencji notowanych w prawie europejskim – orzekł, że umowy te nie są nieważne, a właściwą w tym wypadku sankcją jest odpowiedzialność odszkodowawcza. Sąd Najwyższy podkreślił również, że retrospektywna ocena ważności umów przenoszących własność nieruchomości, które wywołały trwałe skutki prawne i społeczne, musi uwzględniać nie tylko aspekty porządku publicznego, ale także interesy stron umowy oraz proporcjonalność ewentualnej sankcji w stosunku do konkretnego naruszenia prawa.

Na uwagę zasługuje stwierdzenie Sądu Najwyższego, które może wpłynąć na ukształtowanie judykatury także w innych wypadkach kontroli legalności czynności prawnych podejmowanych w obszarze prawa prywatnego, wskazujące, że oddziaływanie na autonomię woli stron za pomocą sankcji nieważności bezwzględnej powinno być wyjątkowe.

Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zajmował się problematyką odszkodowawczą także w uchwale z dnia 19 maja 2015 r., III CZP 114/14, definiując pojęcie „szkoda w uprawie rolnej”, limitujące zakres odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez dziki, łosie, daniela, jelenie i sarny, zgodnie z art. 50 ust. 1b w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1226 ze zm.). Wątpliwości, które uzasadniały podjęcie uchwały, wynikały z różnego – szerszego lub węższego – definiowania pojęcia „uprawa”, a w szczególności z niejednoznacznej oceny, czy uprawa obejmuje także czynności przygotowawcze do zasiewu lub wysadzenia roślin. Podobnie jak w omówionych już uchwałach, także w tej uchwale Sąd Najwyższy dał prymat wykładni

uwzględniającej uzasadnione interesy osób poszkodowanych; kierując się – istotnymi w tym wypadku – dyrektywami językowymi, ale kładąc nacisk przede wszystkim na argumenty systemowe i celowościowe, wspierane aksjologią konstytucyjną, uznał, że gwarancyjny charakter odpowiedzialności za szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez zwierzęta łowne uzasadnia włączenie do zakresu pojęcia „uprawa rolna” także prac mających na celu przygotowanie gleby, zmierzających do uzyskania plonów, nie chodzi bowiem tylko o ochronę samej uprawy rozumianej jako efekt działalności człowieka, lecz o ochronę nakładu pracy poczynionej przez poszkodowanego rolnika w celu uzyskania tego efektu. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że szkodą w uprawie rolnej, o której mowa, jest także szkoda wyrządzona przed zasiewem, związana z ponownym wykonaniem niezbędnych czynności agrotechnicznych przygotowujących grunt do zasiewu.

W uchwale z dnia 15 kwietnia 2015 r., III CZP 82/14, skład siedmiu sędziów zajmował się problemem, czy dla biegu zasiedzenia przez Skarb Państwa nieruchomości leśnej przejętej z odwołaniem do przepisów dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 15, poz. 82 ze zm.) ma znaczenie art. 9 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej (Dz.U. Nr 17, poz. 71 ze zm.), którego celem było zalegalizowanie przypadków przejęcia przez Państwo nieruchomości rolnych lub leśnych niepodlegających działaniu dekretu.

W judykaturze zaznaczyły się dwa rozbieżne stanowiska. Przyjmowano, że konsekwencją obowiązywania art. 9 ustawy z 1958 r. było wyłączenie możliwości efektywnego dochodzenia przez właścicieli wydania podlegających temu przepisowi nieruchomości rolnych lub leśnych, co można traktować jako niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny stan o powszechnym zasięgu oddziaływania, porównywalny ze stanem siły wyższej (stanem zawieszenia wymiaru sprawiedliwości), który powoduje wstrzymanie rozpoczęcia albo zawieszenie biegu zasiedzenia. Zgodnie z odmiennym poglądem, art. 9 ustawy z 1958 r. nie może być uznawany za przeszkodę w dochodzeniu prawa własności (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.), nie można bo-

wiem zasadnie twierdzić, że przepis ustawy, niezakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny, stanowi przyczynę równoznaczną ze stanem wyższej konieczności.

Po szerokiej analizie rozstrzyganego zagadnienia Sąd Najwyższy podkreślił, że u podstaw art. 9 ustawy z 1958 r. leżało dążenie do sanowania bezprawnych przejęć nieruchomości rolnych i leśnych. W świetle współczesnych standardów konstytucyjnych zamiar taki nie mógłby być oczywiście zostać zaaprobowany, jednak twierdzenie, że obowiązywanie aktu normatywnego, który stwarza wyraźną podstawę przejęcia własności nieruchomości przez Skarb Państwa, stanowi obiektywny stan o powszechnym zasięgu oddziaływania, porównywalny ze stanem siły wyższej (stanem zawieszenia wymiaru sprawiedliwości), powodujący wstrzymanie rozpoczęcia albo zawieszenie biegu zasiedzenia, jest nacechowane oczywistą sprzecznością i prowadzi do podważania mocy normatywnej tego aktu. W wyniku tego rozumowania zapadła uchwała, z której wynika, że obowiązywanie art. 9 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych nie stanowiło przyczyny zawieszenia biegu zasiedzenia przez Skarb Państwa nieruchomości objętych tym przepisem.

Ważne znaczenie dla ochrony wolności i praw obywatelskich, a także kondycji i swobody działania stowarzyszeń, ma uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 20 października 2015 r., III CZP 27/15, w której Sąd Najwyższy rozważał, czy art. 189 k.p.c. może być podstawą żądania przez członka stowarzyszenia ustalenia nieistnienia uchwał organu stowarzyszenia niedotyczących jego stosunku członkostwa. Sąd Najwyższy udzielił na to pytanie odpowiedzi jednoznacznie negatywnej, podkreślając, że ingerencja sądu w działalność organizacji pozarządowych, działających w formie stowarzyszeń, powinna być wyjątkowa oraz uwzględniać ich autonomiczny i samorządny charakter. Przypomniat, że stowarzyszenia – korporacje realizujące wolności i prawa obywatelskie gwarantowane przez Konstytucję – mogą w ramach przyznanej im samorządności swobodnie kształtować w statucie swą strukturę organizacyjną oraz określać kryteria nabywania i utraty członkostwa. Z tych względów kompetencje do wzruszania uchwał władz stowarzyszenia, które nie ingerują w sferę praw i obowiązków członkowskich, zostały przyznane wyłącznie organom nadzorującym stowarzyszenia; członek

stowarzyszenia może korzystać z art. 189 k.p.c. tylko w celu ustalenia bytu uchwał dotyczących jego stosunku członkostwa.

Istotną rolę oraz bardzo doniosłe skutki w praktyce obrotu odegra uchwała z dnia 30 stycznia 2015 r., III CZP 34/14, w której Sąd Najwyższy poddał ocenie podstawy jurydyczne oraz przydatność praktyczną prokury tzw. łącznej niewłaściwej, polegającej na ustanowieniu jednego prokurenta i uzależnienia ważności podejmowanych przez niego czynności prawnych w imieniu spółki od wyrażenia woli także przez członka zarządu spółki. Sąd Najwyższy stanął przed niełatwym zadaniem dokonania wyboru między stanowiskiem bardziej formalnym, dogmatycznym, wynikającym bezpośrednio z przepisów kodeksu cywilnego o prokurze, a stanowiskiem ukształtowanym już przez praktykę rejestrową, mającym oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, uwzględniającym przede wszystkim aspekty funkcjonalne i pragmatyczne. Skład powiększony Sądu Najwyższego dostrzegł więcej argumentów za pierwszym stanowiskiem, kładąc nacisk na stwierdzenie, że przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują ustanowienia tak rozumianej prokury łącznej, niezależnie od tego, że jest ona sprzeczna z podstawową zasadą reprezentacji osób prawnych określoną w art. 38 k.c. W wyniku tego rozumowania uchwalił, że wpis do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym jednego prokurenta z zastrzeżeniem, że może on działać tylko łącznie z członkiem zarządu, jest niedopuszczalny i w konsekwencji orzekł, że wpisy prokury jednoosobowej określanej jako prokura łączna z członkiem zarządu powinny zostać wykreślone.

Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że przyjęta w uchwale wykładnia nie ma zastosowania do oceny skutków czynności prawnych dokonanych przez ustanowionych niezgodnie z nią prokurentów. Biorąc pod uwagę, że istniała długoletnia, tolerowana przez wiele sądów rejestrowych praktyka uznawania tzw. prokur łącznych niewłaściwych, wykładnia ta nie powinna prowadzić do podważenia bezpieczeństwa obrotu i możliwości pozbawiania skuteczności wielkiej liczby czynności prawnych, dokonanych przez prokurentów ustanowionych w ten sposób. W konsekwencji – co Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył w uzasadnieniu uchwały – przyjęta w niej wykładnia obowiązuje *pro futuro* od chwili jej podjęcia.

Przegląd uchwał składu siedmiu sędziów z dziedziny prawa cywilnego materialnego zamyka uchwała z dnia 16 grudnia 2015 r., III CZP 77/15,

w której można jednak znaleźć istotne pierwiastki prawnoprocesowe. Podejmując tę uchwałę, Sąd Najwyższy musiał rozstrzygnąć, czy przewidziane w art. 140 k.r.o. roszczenie przysługujące osobie, która nie będąc do tego zobowiązana dostarczyła innej osobie środków utrzymania i wychowania, o zwrot równowartości tych środków przez osobę zobowiązaną, jest roszczeniem o świadczenie alimentacyjne. Orzekł, że roszczenie to nie jest roszczeniem o świadczenie alimentacyjne, zastrzegł jednak w uzasadnieniu, że stanowisko to nie narusza dominującego w orzecznictwie od kilkadziesiąt lat poglądu, iż przewidziane w art. 398² § 2 k.p.c. pojęcie „sprawy o alimenty” obejmuje zarówno dochodzenie roszczeń alimentacyjnych, jak i roszczeń regresowych, o których mowa w art. 140 § 1 k.r.o. Przyjęcie zatem w uchwale, że roszczenie uregulowane w wymienionym przepisie nie jest roszczeniem o świadczenie alimentacyjne, nie podważa poglądu, że w sprawach o te roszczenia skarga kasacyjna jest niedopuszczalna.

Na pograniczu prawa materialnego i prawa procesowego pozostaje także uchwała z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, dotycząca skutków prawomocności materialnej wyroku uznającego postanowienia wzorca umowy za niedozwolone. Podejmując tę uchwałę, Sąd Najwyższy musiał odpowiedzieć na pytanie, czy prawomocność materialna takiego wyroku działa przeciwko wszystkim przedsiębiorcom stosującym identyczne postanowienie w swoich wzorcach, czy też tylko przeciwko przedsiębiorcy, którego dotyczy wyrok. Rozwagał także kwestię, czy skutki prawomocności materialnej obejmują tylko klauzulę zawartą w konkretnym wzorcu, poddaną ocenie przez sąd, czy też rozciągają się także na zawarte w innych wzorcach postanowienia tej samej treści albo postanowienia podobne.

Po szerokiej analizie wszystkich aspektów problemu, głównie prawnoprocesowych, ale także odwołujących się do istoty i celów ochrony przed stosowaniem niedozwolonych postanowień wzorców umownych, uwzględniwszy postulaty wynikające z unormowań prawa europejskiego, Sąd Najwyższy uchwalił, że prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.). Prawomocność mate-

rialna takiego wyroku – także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.) – nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479⁴³ k.p.c.).

Bardzo istotną rolę w orzecznictwie sądów odegra uchwała z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, w której – rozważając, czy dopuszczalne jest stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez osobę, która o to nie wnosiła ani tego nie żądała – Sąd Najwyższy dokonał oceny związków normatywnych między art. 610 § 1 i art. 677 § 1 k.p.c. Relacja między tymi przepisami budziła poważne wątpliwości, owocujące rozbieżnościami w judykaturze, które dojrzały do definitywnego rozstrzygnięcia, zwłaszcza że dotyczyły kwestii dla postępowania cywilnego tak fundamentalnej, jak zakaz orzekania ponad żądanie. Po dokonaniu wnikliwej analizy wszystkich – normatywnych, systemowych i funkcjonalnych – aspektów rozważanego problemu oraz przypomniawszy, że postępowanie w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia służy przede wszystkim realizacji indywidualnych interesów osób fizycznych i prawnych, Sąd Najwyższy uznał, że w sprawach o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie nie ma podstaw do przełamania zakazu orzekania bez wniosku zainteresowanego lub ponad zgłoszone żądanie. Oznacza to, że stwierdzenie zasiedzenia może nastąpić tylko na rzecz osoby, która o to wnosi, albo wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania.

Warto odnotować, że w uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy zwrócono uwagę na wywiedziony z art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji obowiązek informacyjny sądu, który nakazuje – jeżeli uzasadniają to okoliczności faktyczne sprawy – zwrócenie uwagi uczestników na ewentualną potrzebę modyfikacji rozpoznawanego wniosku.

Uchwała z dnia 12 sierpnia 2015 r., III CZP 21/15, dotyczy dopuszczalności skargi kasacyjnej w sprawie o wpis do rejestru zastawów. Sąd Najwyższy – po stwierdzeniu dość oczywistego faktu, że sprawy o wpis do tego rejestru są, podobnie jak np. sprawy wieczystoksięgowe, sprawami z zakresu prawa rzeczowego – przyjął, iż zgodnie z art. 519¹ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna w takich sprawach jest dopuszczalna.

Ostatnia z omawianych uchwał składu siedmiu sędziów – z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 96/14 – dotyczy obowiązku uiszczania przez prokuratora kosztów sądowych w sprawie o wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym, wydanego na podstawie art. 291 k.p.k. Sąd Najwyższy, uwzględniając argumenty normatywne wypływające z ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz z ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, a także ważąc racje systemowe i celowościowe oraz doceniając misję prokuratury w ochronie praworządności, uchwalił, że w postępowaniu o wykonanie wskazanego postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym prokurator kosztów postępowania zabezpieczającego nie ponosi. Dotyczy to oczywiście nie tylko opłat sądowych, ale także wszelkich innych zaliczek i wydatków.

uchwały składów zwykłych

prawo cywilne materialne

Uchwały dotyczące zagadnień prawa cywilnego materialnego, podjęte przez Sąd Najwyższy w składach zwykłych – było ich w 2015 r. wyraźnie mniej niż uchwał z dziedziny prawa procesowego – jak co roku dotyczyły wielu problemów, wśród których nie da się wyróżnić tematyki dominującej. Różnorodność przedmiotowa spraw toczących się przed sądami powszechnymi, dotyczących wszystkich dziedzin prawa prywatnego, powoduje, że przed Sąd Najwyższy trafiają zagadnienia o bardzo urozmaiconej tematyce i zróżnicowanej doniosłości jurydycznej.

Rok 2015 r. umocnił przedstawianą już w poprzednich latach ocenę, że liczba uchwał dotyczących wykładni przepisów kodeksu cywilnego, fundamentalnego aktu prawnego w dziedzinie prawa prywatnego, ma tendencje „skokowe”; liczba takich uchwał wzrasta, by w kolejnym roku zmniejszyć się bez dającego się uchwycić powodu. Po okresowym spadku i wzroście w 2014 r. doszło znów do niewielkiego obniżenia liczby zagadnień zakotwiczonych w kodeksie cywilnym. Oznacza to, że kodeks cywilny, będący – jak się go niekiedy określa – prawem codziennym, prawem szarego człowieka, zachowując wszystkie walory dobrego prawa, wciąż stwarza trudności interpretacyjne. Oznacza to jednak zarazem, że kodeks wciąż „żyje” i dzięki orzecznictwu Sądu

Najwyższego stale się rozwija i dostosowuje do wymagań współczesności. Powstają nowe zjawiska społeczne i nowe uwarunkowania normatywne, nadające wielu przepisom nowy sens i niejednokrotnie nowe funkcje. W takich sytuacjach zdanie Sądu Najwyższego jest szczególnie potrzebne.

Uchwały zawierające wykładnię przepisów kodeksu cywilnego dotyczą wszystkich jego ksiąg, od części ogólnej po spadki, wiele jednak zagadnień powstaje także przy stosowaniu ustaw szczególnych, zwłaszcza nowo uchwalanych, które z biegiem czasu nabierają „życia prawnego” i stają się przedmiotem trudności interpretacyjnych; zwłaszcza wtedy wychodzą na jaw ich wady i niedoskonałości. W takich wypadkach sądy powszechne chętniej sięgają po autorytatywną i stanowiącą wyznacznik praktyki wypowiedź Sądu Najwyższego.

W dziedzinie prawa rzeczowego na czoło wysuwa się uchwała z dnia 13 marca 2015 r., III CZP 116/14, w której Sąd Najwyższy wypowiedział się na temat możliwości wyzbycia się przez użytkownika wieczystego części użytkowanej nieruchomości, a więc – w istocie – rozstrzygnął o dopuszczalności dokonania przez użytkownika wieczystego podziału gruntu oddanego mu w użytkowanie wieczyste. Sąd Najwyższy – dostrzegając rozbieżności w orzecznictwie oraz w piśmiennictwie – dał prymat argumentom dogmatycznym oraz normatywnym i dopuszczalność takiego podziału wyłączył, pozostawiając uprawnienie w tym zakresie wyłącznie właścicielowi gruntu. Na marginesie Sąd Najwyższy zastrzegł, że do wyzbycia się prawa użytkowania wieczystego możliwe jest odpowiednie zastosowanie art. 902¹ i 902² k.c., dotyczących umowy przekazania nieruchomości.

Dwie uchwały dotyczyły służebności przesyłu. Ta problematyka jest wciąż obecna na wokandach Sądu Najwyższego, w sądach powszechnych bowiem toczy się wiele spraw dotyczących tej służebności – głównie o jej ustanowienie lub zasiedzenie. Napływ tych spraw jest skutkiem poszerzenia w 2008 r. – w wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego – katalogu ograniczonych praw rzeczowych o służebność przesyłu oraz – w wyniku orzecznictwa – o „służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu”.

Uchwała z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 88/15, dotyczy określenia powierzchni nieruchomości zajętej pod służebność przesyłu gazu (gazo-

ciągu), a w szczególności, czy powierzchnię tę, w wypadku gazociągu wybudowanego przed dniem 12 grudnia 2001 r., należy utożsamiać z obszarem strefy tzw. kontrolowanej określonym w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 26 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe i ich usytuowanie (Dz.U. z 2013 r., poz. 640). Sąd Najwyższy udzielił na to pytanie odpowiedzi negatywnej, podkreślając w szczególności, że powierzchnia nieruchomości zajęta pod służebność powinna odpowiadać warunkom eksploatacji sieci przyjętym w przedsiębiorstwie, które jest właścicielem urządzeń przesyłowych. Wyznaczona w ten sposób strefa ma zaspokajając potrzeby eksploataowania urządzeń, zapewniając przedsiębiorcy możliwość prawidłowego korzystania z nich, ale także ich konserwacji, naprawy, modernizacji etc. Okoliczności te nie są tożsame z przesłankami wyznaczenia strefy kontrolowanej, w obrębie której należy liczyć się z istnieniem urządzenia w celu zapewnienia bezpiecznych warunków jego eksploatacji.

Z kolei w uchwale z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 76/15, wydanej w sprawie o nabycie służebności przesyłu przez zasiedzenie, Sąd Najwyższy zajmował się oceną dobrej lub złej wiary posiadania służebności w sytuacji, w której wybudowanie na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych nastąpiło po uzyskaniu decyzji wydanej w procesie budowlanym. Oczywiście, kwestia wiary posiadania zależy od okoliczności konkretnej sprawy, Sąd Najwyższy zatem – nie oceniając konkretnego przypadku – orzekł, że wybudowanie urządzeń przesyłowych w takich warunkach nie przesądza automatycznie dobrej wiary przedsiębiorcy. Wynika to przede wszystkim z różnego charakteru regulacji zawartej w prawie budowlanym i prawie cywilnym; pozwolenie na budowę jest jedynie legalizacją w sferze prawa publicznego działań budowlanych przedsiębiorcy, nie przyznaje jednak ani nie kształtuje jakiegokolwiek tytułu prawnego do władania cudzą nieruchomością w zakresie korzystania z wznoszonych urządzeń.

Trzy uchwały składów zwykłych dotyczą instytucji pełnomocnictwa; wszystkie mają ogromne znaczenie dla praktyki oraz szybkości i sprawności obrotu prawnego. W uchwale z dnia 10 lipca 2015 r., III CZP 40/15, Sąd Najwyższy oceniał kompetencje starosty (prezydenta miasta na prawach powiatu) do udzielenia pełnomocnictwa do

złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu wysokości opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa. Uwzględniając całokształt unormowań dotyczących form działania organów samorządu terytorialnego, a także kierując się potrzebami obrotu, uznał, że starosta (prezydent) wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej może udzielić pracownikom, kierownikom służb i jednostek organizacyjnych powiatu pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu wysokości opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa. Praktycznej doniosłości i przydatności tej uchwały nie trzeba specjalnie podkreślać.

Takimi samymi walorami charakteryzuje się uchwała z dnia 13 maja 2015 r., III CZP 19/15, w której przyjęto, że przedstawiciel ustawowy małoletniego dziecka może udzielić pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o wyrażeniu zgody na kwalifikowaną postać zabiegu medycznego oraz metody leczenia i diagnostyki stwarzających dla pacjenta podwyższone ryzyko (art. 34 ust. 3 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry, jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 464). Oczywiście, w tym wypadku mniejsze znaczenie miały względy praktyczne, zwłaszcza że podjęcie uchwały umożliwiła wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna przepisów kodeksu cywilnego o przedstawicielstwie oraz przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących władzy rodzicielskiej, z uwzględnieniem postanowień Konwencji o prawach dziecka. Ważące znaczenie miał wzgląd na interes i dobro dziecka jako wartości nadrzędnych. Należy odnotować, że – zdaniem Sądu Najwyższego – udzielenie pełnomocnictwa, o którym mowa, nie oznacza ograniczenia władzy rodzicielskiej rodziców, którzy zachowują pełną kontrolę nad czynnościami pełnomocnika.

Reprezentacji wspólnoty mieszkaniowej dotyczy uchwała z dnia 8 października 2015 r., III CZP 57/15, w której stwierdzono, że w sprawie o ustalenie nieistnienia uchwały wspólnoty mieszkaniowej pozwana wspólnota mieszkaniowa nie może być reprezentowana przez członka jej jednoosobowego zarządu będącego jednocześnie członkiem zarządu osoby prawnej, która zaskarżyła uchwałę; w takiej sytuacji wspólnotę mieszkaniową reprezentuje pełnomocnik powołany uchwałą właścicieli lokali. Podejmując uchwałę, wobec braku stosownych unormowań w ustawie

o własności lokali, Sąd Najwyższy odwołał się przez analogię do przepisów kodeksu spółek handlowych (art. 210 § 1 i art. 253 § 1).

Dwie uchwały dotyczą przedawnienia.

Szczególne znaczenie ma uchwała z dnia 21 października 2015 r., III CZP 67/15, rozstrzyga bowiem bardzo sporną i wysoce skomplikowaną – goszczącą już na wokandach Sądu Najwyższego – kwestię terminu przedawnienia roszczenia publicznej uczelni wyższej o zapłatę przez studenta opłat za studia niestacjonarne (czesnego), w świetle przepisów Prawa o szkolnictwie wyższym z 2005 r. w brzmieniu obowiązującym w latach 2009–2014. Zarysowały się w tej kwestii trzy równie mocno uzasadnione koncepcje, z których jedna oparta była na tezie, że umowa zawarta między uczelnią a studentem jest umową o świadczenie usług, co uzasadnia ustalenie terminu przedawnienia na podstawie art. 751 k.c. Sąd Najwyższy jednak odrzucił tę koncepcję, stwierdzając, że umowa o warunkach odpłatności za studia niestacjonarne zawarta między publiczną uczelnią wyższą a studentem nie jest umową o świadczenie usług, nieuregulowaną innymi przepisami, do której stosuje się – na podstawie art. 750 k.c. – przepisy o zleceniu. W związku z tym do tych umów i wynikających z nich roszczeń nie ma zastosowania art. 751 k.c., zatem przedawniają się one w terminie dziesięcioletnim określonym w art. 118 k.c. Jednocześnie Sąd Najwyższy odmówił racji także koncepcji głoszącej, że opłata za studia jest świadczeniem okresowym.

Przedmiotem uchwały z dnia 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14, był przepis, który nieustannie zaprzęta uwagę Sądu Najwyższego; jego hipoteza nie została jeszcze zapełniona, a życie i zdarzenia prawne stale dostarczają nowych pytań i wątpliwości. Chodzi o art. 123 § 1 pkt 1 k.c., normujący przerwę terminu przedawnienia powodowaną czynnością wierzyciela podjętą przed sądem lub innym organem. Tym razem powstał problem wpływu umorzenia postępowania egzekucyjnego, wszczętego przez bank na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, na przerwę przedawnienia spowodowaną złożeniem wniosku egzekucyjnego. Sąd Najwyższy uznał, że w tej sytuacji, skoro wierzyciel cofnął wniosek, skutki jego wniesienia, także w zakresie przedawnienia – zgodnie z art. 203 § 2 zdanie pierwsze w związku z art. 13 § 2 k.p.c. – ustają. Oznacza to, że skutki przerwy

przedawnienia wywołane wniesieniem wniosku egzekucyjnego zostają zniweczone.

W dziedzinie prawa zobowiązań na plan pierwszy wysuwa się uchwała z dnia 8 października 2015 r., III CZP 56/15, dotycząca powództwa pauliańskiego. Sprawy inicjowane tym powództwem należą w kasacyjnej praktyce Sądu Najwyższego do najliczniejszych, ale pojawiają się także w działalności uchwałodawczej. Wynika to z powszechności stosowania tej formy obrony wierzyciela przed destrukcyjnymi działaniami dłużnika. Tym razem przedmiotem oceny Sądu Najwyższego było to, czy czynność procesowa dłużnika w postaci zgody na przyznanie własności rzeczy wspólnej innemu współwłaścicielowi bez pełnego ekwiwalentu, zaakceptowana przez sąd rozpoznający sprawę o zniesienie współwłasności, w której doszło do podjęcia tej czynności, może być skuteczną podstawą roszczenia wywiedzonego z art. 527 k.c. Sąd Najwyższy uwypuklił bliskie podobieństwo rozważanej czynności procesowej z czynnością prawną, o której mowa w art. 527, jak też dostrzegł, że wierzyciel nie może być pozbawiony ochrony przewidzianej w tym przepisie tylko dlatego, że dłużnik nadał swojej czynności fraudacyjną formę czynności procesowej. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że przedmiotem powództwa określonego w art. 527 § 1 k.c. może być czynność procesowa dłużnika w postaci zgody wyrażonej w postępowaniu o zniesienie współwłasności rzeczy wspólnej na przyznanie własności rzeczy drugiemu współwłaścicielowi bez ekwiwalentu z jego strony.

Akcji pauliańskiej dotyczy także uchwała z dnia 18 listopada 2015 r., III CZP 75/15, w której przyjęto, że w sprawie z powództwa o zapłatę, wytoczonego przez osobę trzecią przeciwko wierzycielowi w związku z uzyskaniem przez niego zaspokojenia z przedmiotu majątkowego w wyniku czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela, możliwe jest podniesienie zarzutu bezskuteczności tej czynności (art. 531 § 1 k.c.).

W uchwale z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 83/15, Sąd Najwyższy zajmował się dopuszczalnością odstąpienia od umowy wzajemnej, normowanej w art. 491 k.c., jeżeli świadczenie jednej strony umowy jest podzielne, a drugiej niepodzielne. Chodziło o sytuację, w której nabywca nieruchomości pozostawał w zwłoce z uiszczeniem części ceny określonej w umowie w ratach, w związku z czym zbywca odstąpił od umowy

i wezwał nabywcę o zwrotne przeniesienie własności nieruchomości na swoją rzecz. Sąd Najwyższy uznał, że art. 491 § 1 k.c. – w zestawieniu z § 2 – nie pozwala przyjęcie ograniczenia jego stosowania tylko do przypadków, w których świadczenia obu stron są podzielne; przeciwnie, należy przyjąć, że przepis ten określa przesłanki odstąpienia nie tylko od umowy wzajemnej, w której świadczenia obu stron są niepodzielne, ale także takiej, w której – jak w rozpoznawanym wypadku – niepodzielne jest tylko świadczenie jednej ze stron. Za taką wykładnią przemawiają także postulaty ogólne dotyczące wykonywania zobowiązań, wynikające z art. 354 § 1 k.c. Należy przyjąć, że omawiana uchwała, niezależnie od wkładu jaki wniesie do dorobku jurysdykcji w zakresie prawa obligacyjnego, wpłynie ożywczo na jakość obrotu prawnego, mobilizując strony do wykonywania umów zgodnie z ich treścią, celem społeczno-gospodarczym oraz z zasadami współżycia społecznego.

Dwie uchwały dotyczą umów regulowanych w kodeksie cywilnym – umowy o roboty budowlane i umowy leasingu.

W uchwale z dnia 10 lipca 2015 r., III CZP 45/15, podkreślając znaczenie oraz szczególny charakter art. 647¹ § 5 k.c., Sąd Najwyższy stwierdził, że odstąpienie przez wykonawcę robót budowlanych od umowy z podwykonawcą powoduje – także w razie umownego prawa odstąpienia – wygaśnięcie tej umowy ze skutkiem wstecznym, co prowadzi również do wygaśnięcia odpowiedzialności inwestora. Skuteczne odstąpienie od umowy prowadzi do zmiany podstawy rozliczeń stron i podwykonawca traci roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty; w ich miejsce wchodzi inne roszczenia, wynikające z ustawy (art. 395 § 2 k.c.), natomiast cudzy dług, za który inwestor normalnie ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 647¹ § 5 k.c., w takiej sytuacji nie istnieje. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że w razie odstąpienia przez wykonawcę od umowy o roboty budowlane, zawartej z podwykonawcą, inwestor nie ponosi odpowiedzialności na podstawie wymienionego przepisu.

Z kolei w uchwale z dnia 16 września 2015 r., III CZP 52/15, Sąd Najwyższy zajmował się wykładnią art. 709¹⁵ k.c., regulującego skutki wypowiedzenia umowy leasingu przez finansującego z przyczyn, za które korzystający ponosi odpowiedzialność (art. 709¹¹, 709¹² § 2 i art. 709¹³ § 2 k.c.), mającego jednak na względzie jego uzasadniony interes. Zwa-

żywszy na odszkodowawczy charakter odpowiedzialności korzystającego unormowanej w art. 709¹⁵ k.c. oraz możliwość przewidzianego przez ten przepis uproszczonego sposobu ustalenia wysokości odszkodowania, Sąd Najwyższy stwierdził, że obowiązek pomniejszenia wysokości przewidzianych w umowie leasingu, a nie zapłaconych rat o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązaniem umowy, nie obejmuje rat wymagalnych przed rozwiązaniem umowy. Takie rozwiązanie – zdaniem Sądu Najwyższego – jakkolwiek stawia finansującego w korzystnej sytuacji, to jednak znajduje usprawiedliwienie w funkcji ochronnej art. 709¹⁵ k.c., uwzględniającej istotę i cel gospodarczy umowy leasingu. Sąd Najwyższy zastrzegł zarazem, że zajęte w uchwale stanowisko nie oznacza automatycznego przerzucenia ryzyka zawarcia kolejnej umowy na korzystającego, gdyż może on odliczyć korzyści odniesione przez kupującego wskutek zapłaty rat przed umówionym terminem i rozwiązać umowę.

Kończąc omówienie uchwał dotyczących kodeksu cywilnego, należy przytoczyć dwie uchwały dotyczące spadków.

Duże znaczenie ma uchwała z dnia 3 grudnia 2015 r., III CZP 85/15, w której – w nawiązaniu do nierozpowszechnionej niegdyś i mało znanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1971 r., III CZP 5/71 – wyraźnie i w sposób niebudzący wątpliwości wyjaśniono, że udział spadkowy, który przypadłby z ustawy wydziedziczonemu przez spadkodawcę jego dziecku, przypada zstępnym wydziedziczonego. Określona w uchwale pozycja zstępnych wydziedziczonego odpowiada ich pozycji dotyczącej prawa do zachowku (art. 1011 k.c.).

Równie ważna jest uchwała z dnia 27 sierpnia 2015 r., III CZP 46/15, dotycząca odpowiedzialności zapisobiercy w stosunku do spadkobierców za korzystanie przez niego – w okresie poprzedzającym wymagalność roszczenia o wykonanie zapisu – ze stanowiącej przedmiot zapisu zwykłego rzeczy oznaczonej co do tożsamości. Odwołując się do art. 224 i 225 k.c. oraz postulatu spójności systemu prawnego, Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy przedmiotem zapisu zwykłego jest nieruchomości, nie ma racjonalnych argumentów, aby w stosunku do posiadania zapisobiercy stosować inną wykładnię pojęcia dobrej wiary niż w stosunku do posiadania osoby, która weszła w nie na podstawie umowy przeniesienia własności zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego; w obu wy-

padkach należy kwalifikować to posiadanie jako posiadanie w złej wierze. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że spadkobiercom przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez zapisobiercę z rzeczy oznaczonej co do tożsamości, stanowiącej przedmiot zapisu zwykłego, za okres do wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu.

Kilka uchwał dotyczy wykładni przepisów kodeksu spółek handlowych; ich liczba – podobnie jak spraw kasacyjnych z tej dziedziny – sukcesywnie wzrasta.

Jak się wydaje, najbardziej doniosłe – zarówno z praktycznego, jak i doktrynalnego punktu widzenia – ma uchwała z dnia 27 sierpnia 2015 r., III CZP 62/15, dotycząca charakteru art. 594 k.s.h., a w szczególności, czy należy on do prawa karnego, a więc dotyczy odpowiedzialności karnej za przestępstwo, ewentualnie swoistej odpowiedzialności dyscyplinarnej, czy też pozostaje unormowaniem prawa prywatnego. Przepis ten przewiduje określone sankcje (grzywnę) za wymienione w nim zaniechania członków zarządu spółki handlowej. W obszernym wywodzie, uwzględniającym wszystkie – na ogół mocno uargumentowane – poglądy przedstawione w doktrynie, rozbieżne jednak, Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedzialność, o której mowa, jest odpowiedzialnością cywilną. Taka odpowiedzialność ma wprawdzie co do zasady charakter obiektywny, jednak specyfika odpowiedzialności określonej w art. 594 k.s.h. i istotne zbliżenie jej do odpowiedzialności karnej – przy braku odmiennych unormowań – nakazuje uznać ją za odpowiedzialność opartą wyłącznie na zasadzie winy umyślnej. Uchwała oznacza, że sankcja przewidziana w art. 594 k.s.h. może być zastosowana tylko wtedy, gdy członek zarządu spółki handlowej świadomie i w sposób zamierzony nie dopełnił wymienionych w tym przepisie obowiązków.

Uchwała z dnia 8 października 2015 r., III CZP 54/15, dotyczy niekończących się sporów i wątpliwości powstających na tle stosowania art. 299 k.s.h., normującego odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Sąd Najwyższy – odwołując się do swego bogatego i ugruntowanego co do zasady dorobku orzeczniczego, w którym m.in. przyjęto odszkodowawczy (deliktowy) charakter tej odpowiedzialności oraz szczegółowo opisano wymagania związku przyczynowego, a także kwalifikując *de lege lata* charakter wynagrodzenia tymczasowego nadzorcy sądowego ustanowionego w postępowaniu

upadłościowym – uchwalił, że zobowiązania z tytułu wynagrodzenia tego nadzorcy, niewyegzekwowane od spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co do której oddalono wniosek o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego, są objęte przewidzianą w art. 299 § 1 k.s.h. odpowiedzialnością członków zarządu. W ocenie Sądu Najwyższego, uszczerbek wynikły z niewyegzekwowania od spółki – dłużniczki zobowiązania z tytułu wynagrodzenia tymczasowego nadzorcy sądowego ustanowionego w następstwie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, oddalonego z powodu możliwości pokrycia z majątku niewypłacalnego dłużnika co najwyżej kosztów postępowania upadłościowego, należy łączyć przyczynowo przede wszystkim ze spóźnionym złożeniem tego wniosku.

Istotne znaczenie ma także uchwała z dnia 18 czerwca 2015 r., III CZP 31/15, w której Sąd Najwyższy zajmował się problematyką dywidendy w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Rozwazał, czy roszczenie o jej wypłatę jest roszczeniem o świadczenie okresowe, a zatem czy przedawnia się w okresie trzech czy dziesięciu lat. Opowiedział się za samodzielnym, autonomicznym i jednorazowym charakterem tego świadczenia, w związku z czym przyjął, że roszczenie z tego tytułu nie jest roszczeniem okresowym. Sąd Najwyższy podkreślił w szczególności, że roszczenie to nie jest ze swej natury powtarzalne i zależne od upływu określonego czasu; ergo przedawnia się na zasadach ogólnych, w okresie dziesięciu lat.

W drugiej części uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że w okresie likwidacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, do czasu spłaty jej zobowiązań, nie jest dopuszczalne dokonywanie wypłat dywidendy, także wtedy, gdy uchwała o podziale zysku została podjęta przed otwarciem likwidacji. Odwołał się do celu art. 275 § 2 k.s.h., którym jest ochrona wierzycieli spółki w okresie likwidacji spółki przed jej niewypłacalnością, zakaz wypłat służy zatem przede wszystkim ocaleniu majątku spółki.

Uchwała z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 78/15, dotyczy legitymacji biernej w wytoczonej przez prokuratora sprawie o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 252 § 1 k.s.h.). Sąd Najwyższy przyjął, że w takiej sprawie prokurator pozywa wyłącznie spółkę, w przeciwnym bowiem razie musiałby pozywać wszystkie osoby wymienione w art. 250 lub 422 § 2 k.s.h.,

a w odniesieniu do uchwał nieistniejących lub bezwzględnie nieważnych także wszystkie osoby mogące mieć interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Taki wariant rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy ocenił jako absurdalny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego coraz częściej pojawiają się sprawy z zakresu stosunków rodzinnych, zarówno majątkowych, jak i niemajątkowych. Działalność uchwałodawcza stanowi w zasadzie jedyny sposób podejmowania przez Sąd Najwyższy problematyki rodzinnej, gdyż sprawy z tej dziedziny zostały niemal w całości wyłączone spod kontroli kasacyjnej.

Uchwała z dnia 16 września 2015 r., III CZP 47/15, dotyczy przysposobienia i przesądza, że jego orzeczenie z jednoczesnym ograniczeniem zarządu majątkiem małoletniego przez ustanowienie kuratora do zarządu tym majątkiem jest niedopuszczalne. Sąd Najwyższy powołał się na zasadę *numerus clausus* rodzajów przysposobienia – wymieniając te, które zostały dopuszczone przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (pełne, pełne nierozwiązywalne i niepełne) – i wyłączył możliwość rozszerzania tego katalogu, w szczególności przez ustanowienie nowego rodzaju przysposobienia, w tym wypadku polegającego na jednoczesnym ograniczeniu władzy rodzicielskiej przysposabiających, bo do tego zmierzałoby ustanowienie kuratora do zarządzania majątkiem dziecka. Za tym stanowiskiem przemawia także z reguły kogentywny charakter norm zawartych w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a także ochrona dobra dziecka. Na marginesie Sąd Najwyższy stwierdził, także kierując się dobrem dziecka, że w sprawie o przysposobienie sąd może wydać odpowiednie zarządzenia przewidziane w art. 109 k.r.o., w tym zarządzenia dotyczące zarządu majątkiem dziecka. Zarządzenia te będą mogły być zmienione na zasadach ogólnych (art. 577 k.p.c.).

W dwóch kolejnych uchwałach Sąd Najwyższy orzekał o przynależności składników majątkowych do majątku wspólnego małżonków. W uchwale z dnia 16 września 2015 r., III CZP 50/15, orzekł, że prawo do korzystania z osobnej kwatery stałej przydzielonej żołnierzowi zawodowemu w okresie obowiązywania ustawy z dnia 20 maja 1976 r. o zakwaterowaniu sił zbrojnych (Dz.U. Nr 19, poz. 121 ze zm.) w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, która ustała przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o zmianie ustawy o za-

kwaterowaniu sił zbrojnych (Dz.U. Nr 30, poz. 162), stanowi składnik majątku wspólnego małżonków, natomiast uchwałą z dnia 22 kwietnia 2015 r., III CZP 13/15, przesądził, że prawo odrębnej własności lokalu nabyte na podstawie ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2011 r. Nr 201, poz. 1180) przez pozostającego w małżeńskiej wspólności ustawowej członka spółdzielni, któremu przysługiwało stanowiące jego majątek osobisty spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, należy do majątku osobistego tego członka (art. 33 pkt 10 k.r.o.).

Szeroko rozumianej problematyki lokalowej, z uwzględnieniem zasad odpowiedzialności odszkodowawczej, dotyczy uchwała z dnia 21 października 2015 r., III CZP 70/15, w której został określony charakter odpowiedzialności osób zajmujących lokal bez tytułu prawnego, unormowanej w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 150 ze zm.). Po szerokiej analizie wymienionego przepisu i przeglądzie reprezentatywnego orzecznictwa, Sąd Najwyższy uznał, że odpowiedzialność ta ma wszystkie cechy charakterystyczne dla odpowiedzialności *in solidum*. Świadczy o tym przede wszystkim istnienie jednej szkody, za którą odpowiada w całości każda osoba zajmująca lokal bez tytułu prawnego, oraz możliwość dochodzenia roszczenia z tego tytułu od kilku osób – od każdej na podstawie odrębnego tytułu, przy czym spełnienie świadczenia odszkodowawczego przez jedną z tych osób zaspokaja interes wierzyciela i zwalnia z odpowiedzialności pozostałe osoby.

Uchwała z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CZP 11/15, dotyczy weksli, a w szczególności oceny ich ważności w razie braku określenia waluty, w której ma nastąpić zapłata oznaczonej sumy pieniężnej, gdy nazwa waluty znajduje się w oznaczeniu sumy pieniężnej zamieszczonym w prawym górnym rogu dokumentu weksla. Sąd Najwyższy, odwołując się do wszystkich możliwych argumentów, wypływających z piśmiennictwa, judykatury, także obcej, a przede wszystkim z praktyki obrotu wekslowego, stwierdził, że nie jest konieczne oznaczenie sumy i waluty

w zwrocie zawierającym bezwarunkowe przyrzeczenie lub polecenie zapłaty. Może to nastąpić też w innym miejscu na przedniej stronie weksła, na której widnieje podpis wystawcy. Jakkolwiek w praktyce mogą się zdarzać przypadki dwukrotnego oznaczania sumy pieniężnej w obrębie przyrzeczenia lub polecenia zapłaty – w niektórych państwach są nawet stosowane formularze weksła zawierające pola do oznaczenia sumy pieniężnej cyframi lub literami pod zwrotem wyrażającym polecenie zapłaty – to rozpowszechniony w obrocie wekslowym jest sposób dwukrotnego wpisywania sumy pieniężnej: raz literami w zdaniu zawierającym przyrzeczenie lub polecenie zapłaty, a drugi raz cyframi powyżej, w prawym górnym rogu weksła. Takie dwukrotne wpisywanie sumy pieniężnej w wekslach jest elementem utrwalonej praktyki nie tylko w Polsce, ale i w innych państwach, w których obowiązuje Konwencja w sprawie jednolitej ustawy o wekslach trasowanych i własnych, sporządzona w Genewie dnia 7 czerwca 1930 r. (Dz.U. z 1937 r. Nr 26, poz. 176). W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że brak określenia waluty, w której ma nastąpić zapłata, w samym poleceniu lub przyrzeczeniu zapłaty, gdy nazwa waluty znajduje się w oznaczeniu sumy pieniężnej zamieszczonym, zgodnie z utrwaloną praktyką, w prawym górnym rogu dokumentu weksła, nie powoduje nieważności weksła.

Bardzo istotnej kwestii dotyczy uchwała z dnia 18 listopada 2015 r., III CZP 73/15, dotycząca tzw. opłat półkowych, czyli innych niż marża świadczeń za przyjęcie towaru do sprzedaży, a ściślej – zastrzeżonej w umowie zawartej między nabywcą prowadzącym sieć sklepów a dostawcą premii pieniężnej uzależnionej od wielkości obrotów. Problem dotyczył możliwości uznania tych opłat za rabat posprzedazowy (retrospektywny, wsteczny), niestanowiący opłaty przewidzianej w art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.). Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy nie daje na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi, zależy ona bowiem od wielu niedających się zsyntetyzować uwarunkowań oraz od treści konkretnej umowy, przesądza jednak, że w stosunkach handlowych uznanie takiej opłaty za rabat wsteczny nie jest wyłączone. W tej sytuacji sąd powszechny rozpoznający określoną sprawę musi, kierując się całokształtem okoliczności tej sprawy, dokonać samodzielnie odpowiedniej kwalifikacji umó-

wionej „opłaty”. Uchwała Sądu Najwyższego dostarcza w tym zakresie istotnych wskazówek.

Sąd Najwyższy stoi konsekwentnie na stanowisku, że nie należą się odsetki cywilnoprawne za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego mającego źródło w prawie publicznym. W uchwale z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 92/15, przyjęto, że opłata za informację o danych zgromadzonych na kontach ubezpieczonego lub płatnika składek, udzielona komornikowi sądowemu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 50 ust. 3 i 10 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.), nie jest świadczeniem pieniężnym, od którego – w razie opóźnienia się z jego spełnieniem – przysługują odsetki ustawowe na podstawie przepisów prawa cywilnego. Zdaniem Sądu Najwyższego, cechy stosunku publicznoprawnego zachodzącego między komornikiem a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, występujące na tle stosunku postępowania egzekucyjnego, wykazują istotne różnice powodujące, że nie jest dopuszczalne – przy braku odpowiednich przepisów w prawie publicznym statuującym odsetki – stosowanie *per analogiam* art. 481 k.c.

Na zakończenie przeglądu uchwał dotyczących prawa cywilnego materialnego należy wskazać uchwałę z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 94/15, w której przyjęto, że rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2013 r., poz. 403), przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Sąd Najwyższy stwierdził, że wymieniony przepis nie zawiera wskazania, aby na wierzycielu ciążył obowiązek udowodnienia podjęcia czynności zmierzających do dochodzenia roszczenia, a jego treść jest oparta na wyraźnym przeciwstawieniu ryczałtu należnego niezależnie od faktycznej wysokości szkody dochodzeniu kosztów w szerszym zakresie, z zachowaniem zwykłych reguł rozkładu ciężaru dowodu. Za takim stanowiskiem przemawia także główny cel tego przepisu, tj. uproszczenie sposobu kompensowania kosztów poniesionych przez wierzyciela, przy równoczesnym represyjno-motywowującym oddziaływaniu na dłużnika. Potwierdza to wniosek o zautomatyzowaniu stosowania tego przepisu

i oderwaniu go od poniesienia przez wierzyciela jakichkolwiek realnych kosztów.

prawo cywilne procesowe

W dorobku Izby Cywilnej dotyczącym prawa procesowego w 2015 r. przeważała – podobnie jak w kilku ostatnich latach – problematyka egzekucyjna. Chodzi jednak o przewagę liczbową, nie merytoryczną, związaną z wagą problemów; przeciwnie, kwestie egzekucyjne, niekiedy bardzo szczegółowe i niemające szerszego oddziaływania, nie kształtują obrazu działalności Izby Cywilnej w dziedzinie prawa procesowego. Liczba zagadnień dotyczących egzekucji oznacza jednak, że w praktyce sądów powszechnych, najczęściej w sądach rejonowych, w dalszym ciągu powstają poważne trudności interpretacyjne, wynikające ze złożonej i skomplikowanej natury przepisów egzekucyjnych oraz z ich jakości, dalekiej od doskonałości. To samo dotyczy, wciąż nierzadkich w praktyce Izby, uchwał dotyczących kosztów sądowych.

Tylko jedna uchwała podjęta w 2015 r. dotyczyła drogi sądowej. Chodzi o uchwałę z dnia 21 października 2015 r., III CZP 66/15, z której wynika, że niedopuszczalna jest droga sądowa w sprawie z powództwa spółdzielni mieszkaniowej przeciwko komornikowi sądowemu o zasądzenie opłaty za udzielenie mu na podstawie art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 790) informacji niezbędnych do prawidłowego prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Sąd Najwyższy stwierdził, że relacje zachodzące w postępowaniu egzekucyjnym, powstające między organem egzekucyjnym a uczestnikami postępowania, mają charakter publicznoprawny, bez zachowania równorzędności. Jedynym sposobem dochodzenia wymienionych opłat jest – zdaniem Sądu Najwyższego – orzeczenie o nich przez komornika w postanowieniu o ustaleniu kosztów postępowania egzekucyjnego, które pozostaje pod kontrolą sądu sprawowaną przy rozpoznawaniu ewentualnej skargi na tę czynność.

Dwie uchwały dotyczą właściwości rzeczowej sądu; wszystkie mają istotne znaczenie dla praktyki i powinny definitywnie wyeliminować rozbieżności występujące w działaniu sądów powszechnych.

Uchwała z dnia 10 lipca 2015 r., III CZP 36/15, dotyczy spraw o za-
dośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych
przez opublikowanie materiału prasowego. Po dokonaniu przeglądu
zmian art. 17 k.p.c. oraz przeanalizowaniu zmian wprowadzonych do
Prawa prasowego – uwzględnivszy także unormowania międzyna-
rodowe – Sąd Najwyższy uznał, że wykładnia użytego w art. 17 pkt 3
k.p.c. pojęcia „roszczenia wynikające z Prawa prasowego” powinna być
szeroka i obejmować także wymienione sprawy. Mają one szczególnie
charakter, bo dotyczą m.in. określenia granic wolności prasy oraz wywa-
żenia interesów jednostki i praw ogółu i w związku z tym są zazwyczaj
zawiłe pod względem faktycznym i prawnym. Właściwość sądu okrę-
gowego jako sądu pierwszej instancji w tych sprawach jest zatem tym
bardziej uzasadniona.

Uchwała z dnia 18 listopada 2015 r., III CZP 60/15, jest odpowiedzią na
występujące w praktyce tendencje zmierzające do zdekomponowania
właściwości rzeczowej i miejscowej w sprawach o zawezwanie do próby
ugodowej. Sąd Najwyższy podkreślił, że treść art. 185 § 1 k.p.c. wska-
zuje, iż właściwość sądu w sprawach o zawezwanie do próby ugodowej
została uregulowana w sposób zupełny i wyczerpujący, nieprzewidu-
jący jakichkolwiek odstępstw. Ustawodawca jednoznacznie przywiązał
te sprawy do sądu rejonowego, niezależnie od ich charakteru, wagi
oraz innych przesłanek decydujących o rzeczowej właściwości sądu.
Wskazuje to jednoznacznie, że unormowanie przewidujące w spra-
wach o zawezwanie do próby ugodowej jeden sąd właściwy miejscowo
nadaje tej właściwości cechy właściwości wyłącznej. Tych wniosków
nie podważa treść art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubez-
pieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwaran-
cyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst:
Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), Sąd Najwyższy zatem przyjął, że
w postępowaniu o zawezwanie ubezpieczyciela do próby ugodowej
w sprawie o roszczenia wynikające z umów ubezpieczeń obowiązko-
wych lub obejmujących roszczenia z tytułu tych ubezpieczeń właściwy
jest sąd określony w art. 185 k.p.c., a więc sąd ogólnie właściwy dla
przeciwnika.

Omówiona uchwała, łącznie z postanowieniem Sądu Najwyższego
z dnia 1 czerwca 2015 r., III CO 37/15, stanowi mocny, jednolity głos

sprzeciwiający się próbom zmarginalizowania unormowania zawartego w art. 185 k.p.c. lub zgoła obchodzenia go, także w drodze umów prorogacyjnych zawieranych na podstawie art. 46 k.p.c. Sąd rejonowy ogólnie właściwy dla przeciwnika (art. 27–30 k.p.c.) jest zatem właściwy również w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej, w której strony umówiły się na piśmie o poddanie innemu sądowi pierwszej instancji sporu wynikłego lub mogącego w przyszłości wyniknąć z oznaczonego stosunku prawnego.

W uchwale z dnia 13 maja 2015 r., III CZP 10/15, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sędzia jest wyłączony z mocy ustawy tylko w sprawach, w których – będąc radcą prawnym – świadczył pomoc prawną stronie (art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c.). Sąd Najwyższy przeprowadził wieloaspektową analizę przyczyn wyłączenia sędziego z rozpoznania sprawy i uznał, że – podobnie jak w postępowaniu karnym i sądownoadministracyjnym – sędzia będący wcześniej radcą prawnym jest wyłączony z mocy ustawy tylko w konkretnej sprawie, w tej, w której będąc radcą prawnym, świadczył pomoc prawną stronie.

Istotne znaczenie ma uchwała z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 102/14, w której Sąd Najwyższy rozważał, czy osoba z zaburzeniami psychicznymi, która nie utraciła zdolności procesowej, może udzielić pełnomocnictwa procesowego. Nie trzeba podkreślać, jak duże znaczenie ma rozstrzygnięcie tej kwestii dla biegu procesu i jego prawidłowości oraz dla zagwarantowania praw strony. Sąd Najwyższy zaakcentował, że skuteczność czynności procesowej – w tym skuteczność udzielenia pełnomocnictwa procesowego – zależy od dysponowania przez stronę zdolnością sądową oraz zdolnością procesową, a nie budzi w orzecznictwie pogląd, że zachowuje tę zdolność osoba dotknięta zaburzeniami psychicznymi, nawet w stopniu wyłączającym trwale świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jeżeli osiągnęła pełnoletność i nie została ubezwłasnowolniona. W tej sytuacji może udzielić pełnomocnictwa procesowego, za czym przemawiają także racje wynikające z Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r., ratyfikowanej przez Polskę w dniu 25 października 2012 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 1669). Strony tej Konwencji zobowiązały się zapewnić osobom niepełnosprawnym, na zasadzie równości z innymi osobami, skuteczny dostęp do wymiaru sprawiedliwości, w tym przez

dostosowanie przepisów procesowych, w celu ułatwienia skutecznego w nim udziału, bezpośrednio lub pośrednio.

Bardzo istotne znaczenie dla sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy ma uchwała z dnia 18 listopada 2015 r., III CZP 69/15. Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził w tej uchwale, że bez względu na toczącą się doktrynie dyskusję dotyczącą pojmowania oraz znaczenia prawdy w prawie procesowym cywilnym, nie może być wątpliwości, iż jest ona podstawowym celem postępowania sądowego, które w każdym wypadku polega na weryfikacji faktycznoprawnej trafności i zasadności roszczenia (żądania) przedstawionego pod osąd. Ten cel wynika z podstawowych, pierwotnych funkcji sądów jako organów wymiaru sprawiedliwości oraz całokształtu systemu ustroju sądów, skonstruowanego w taki sposób, aby wydawane wyroki były oparte na faktach i prawie. W związku z tym strony i sąd dysponują takimi narzędziami procesowymi, które mimo pewnych ograniczeń pozwalają – stosownie do okoliczności sprawy – na ustalenie prawdy lub na maksymalne zbliżenie się do niej. Narzędzia te są wspierane stworzonym przez ustawodawcę systemem publicznoprawnych obowiązków współdziałania obywateli (innych podmiotów) z wymiarem sprawiedliwości, obwarowanym środkami przymusu państwowego.

Jednym z elementów tego systemu jest art. 248 k.p.c., który zobowiązuje każdego, kto jest w posiadaniu dokumentu stanowiącego dowód w sprawie, istotnego dla jej rozstrzygnięcia, do przedstawienia go sądowi – na jego zarządzenie – w oznaczonym miejscu i czasie. Sąd Najwyższy uznał – wobec wątpliwości zgłaszanych w praktyce – że przepis ten dotyczy także notariusza i obejmuje sporządzane przez niego akty notarialne. Obowiązek wynikający z tego przepisu ma charakter publicznoprawny i jest korelatem uprawnienia sądu, działającego w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Istotne znaczenie dla sprawnego biegu postępowania ma uchwała z dnia 18 listopada 2015 r., III CZP 74/15. Sąd Najwyższy uchwalił, że umorzenie postępowania na podstawie art. 182 § 1 k.p.c., zawieszono na skutek niewskazania przez powoda w wyznaczonym terminie adresu pozwanego (art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c.), nie jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy powód przed upływem roku od dnia postanowienia o zawieszeniu złożył wniosek o podjęcie postępowania, wskazując prawidłowy adres

pozwanego. Jeżeli wskazany przez niego adres był nieprawidłowy, złożenie wniosku o podjęcie postępowania, nie tamuje umorzenia postępowania. Stanowisko Sądu Najwyższego, będące wynikiem pragmatycznej, celowościowej wykładni art. 182 § 1 k.p.c., zapobiega utrzymywaniu przez powoda zainicjowanej przez niego sprawy w niekończącym się stanie zawieszenia i zawisłości.

Wiele uchwał – jak co roku – dotyczy środków zaskarżenia i jak zwykle mają istotne znaczenie, system zaskarżania orzeczeń bowiem stanowi jeden z centralnych zagadnień postępowania cywilnego.

Na pierwszy plan wysuwa się uchwała z dnia 10 lipca 2015 r., III CZP 44/15, wydana w sprawie, w której powstał problem, czy ogłoszenie wyroku z naruszeniem terminu ustanowionego w art. 326 § 1 zdanie drugie k.p.c. ma wpływ na prawnoprocesowy byt tego wyroku oraz na dopuszczalność zaskarżenia go apelacją. Sąd Najwyższy orzekł, że termin, o którym mowa, jest terminem instrukcyjnym, w związku z czym kolejne odroczenie ogłoszenia wyroku lub – przy jednokrotnym odroczeniu – przekroczenie terminu dwóch tygodni może być oceniane wyłącznie w kategoriach niekwalifikowanego uchybienia procesowego, nie ma natomiast żadnego wpływu na byt i skuteczność tego wyroku. Skoro więc dochodzi do wydania i ogłoszenia wyroku, w szczególności ze skutkami określonymi w art. 332 § 1 k.p.c., to o jego nieistnieniu nie może być mowy. Istnienie ogłoszonego wyroku jest równoznaczne z istnieniem substratu zaskarżenia, nie ma zatem, jeżeli wyrok został wydany przez sąd pierwszej instancji, jakiegokolwiek wpływu na dopuszczalność apelacji.

Kilka uchwał dotyczy zażalenia. Można retrospektywnie stwierdzić, podsumowując orzecznictwo Sądu Najwyższego ostatnich dwudziestu lat, że zażalenie jest środkiem odwoławczym, który nie wytrzymał próby czasu; nie nadała za zmianami prawa, nie w pełni także przystając do zmian ustrojowych i wymagań konstytucyjnych. Powoduje to, że Sąd Najwyższy musi nieustannie mierzyć się z problemami dotyczącymi dopuszczalności zażalenia i stosować urozmaicone metody wykładni, aby znaleźć prostą drogę między sztywnym i niespójnym unormowaniem tego środka w kodeksie postępowania cywilnego a rozrastającymi się i wzbogacającymi kazuistykę sądową potrzebami judykacyjnymi.

W uchwale z dnia 6 marca 2015 r., III CZP 115/14, pojawił się problem dopuszczalności zażalenia na zarządzenie przewodniczącego w sądzie

pierwszej instancji o zwrocie wniosku uczestnika o rozliczenie nakładów, złożonego – na podstawie art. 618 k.p.c. – w toku postępowania o dział spadku i zniesienie współwłasności. Sąd Najwyższy przypomniał, że w judykaturze widoczna jest wyraźna tendencja do stosowania rozszerzającej wykładni art. 394 § 1 k.p.c., pozwalającej – przy używaniu argumentów *a simile* lub metody *per analogiam* – na dopuszczenie możliwości wniesienia zażalenia na postanowienia i zarządzenia niewymienione w tym przepisie. Sąd Najwyższy włączył się w tę tendencję i dopuścił zażalenie na zarządzenie o zwrocie wymienionego wniosku, podkreślając dodatkowo, że takie zarządzenie – uwzględniając specyfikę postępowania nieprocesowego oraz spraw działowych – jest odpowiednikiem przewidzianego w art. 394 § 1 k.p.c. zarządzenia o zwrocie pozwu.

Dopuszczalność zażalenia była również przedmiotem uchwały z dnia 28 maja 2015 r., III CZP 25/15, w której przesądzono, że zażalenie przysługuje także na zarządzenie przewodniczącego nakładające na stronę obowiązek uiszczenia opłaty sądowej. Droga do tej konkluzji została otwarta dzięki przyjęciu tezy, że zarządzenie dotyczące wezwania do uiszczenia opłaty od pisma jej podlegającego jest zarządzeniem, którego przedmiotem jest „wymiar opłaty” w rozumieniu art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c.

Zażalenia dotyczy także uchwała z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 79/15, stwierdzająca, że komornik może zaskarżyć zażaleniem postanowienie sądu pierwszej instancji dotyczące obniżenia opłaty egzekucyjnej na podstawie art. 49 ust. 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 790). Podejmując tę uchwałę, Sąd Najwyższy – jak w wielu innych podobnych wypadkach, przy braku wyraźnych unormowań – musiał poszukiwać podobieństw i odniesień do innych podobnych sytuacji procesowych. W konsekwencji uznał, że postanowienie sądu w przedmiocie obniżenia wysokości opłaty ma charakter postanowienia o ustaleniu kosztów egzekucji, na które zgodnie z art. 770 zdanie czwarte k.p.c. komornikowi przysługuje zażalenie na postanowienie sądu w tym przedmiocie.

Dwie kolejne uchwały dotyczą postępowania zażaleniowego w nieco szerszym aspekcie.

W praktyce sądowej, w związku z dodaniem § 3 do art. 369 k.p.c., pojawił się problem, czy termin do wniesienia zażalenia na posta-

nowienie sądu pierwszej instancji jest zachowany, gdy przed jego upływem strona wniosła zażalenie nie do sądu, który wydał zaskarżone postanowienie, lecz bezpośrednio do – właściwego funkcjonalnie – sądu drugiej instancji. Sąd Najwyższy uznał, że także w tym wypadku, wobec braku odmiennych uregulowań w przepisach dotyczących bezpośrednio zażalenia, ma zastosowanie art. 397 § 2 k.p.c. Oznacza to, że art. 369 § 3 ma odpowiednie zastosowanie do zażalenia, zatem termin do jego wniesienia został w rozważanej sytuacji zachowany. Jednocześnie Sąd Najwyższy zastrzegł, potwierdzając wypowiedziany już wcześniej pogląd, że art. 369 § 3 k.p.c. nie ma zastosowania do skargi kasacyjnej.

Uchwała z dnia 3 grudnia 2015 r., III CZP 81/15, określa funkcję sądu rejonowego, który odrzuca zażalenie na postanowienie tego sądu, wydane na podstawie art. 398²³ § 1 k.p.c., a więc na postanowienie wydane po rozpoznaniu skargi na postanowienie referendarza sądowego. Zgodnie z uchwałą, sąd rejonowy także w tym wypadku działa jako sąd drugiej instancji, co oznacza, że jego postanowienie o odrzuceniu zażalenia nie podlega dalszemu zaskarżeniu (*scil.* zażaleniem).

W 2015 r. tylko jedna uchwała dotyczyła postępowania odrębnego – elektronicznego postępowania upominawczego, a ściślej, konsekwencji przekazania sprawy, jeżeli nie ma podstaw do wydania nakazu, do postępowania „zwykłego”, sądowi właściwości ogólnej pozwanego. Kierując się językową, historyczną i systemową wykładnią art. 505³³ i art. 505³⁷ k.p.c., Sąd Najwyższy uznał, że umorzenie postępowania może nastąpić jedynie w razie nieusunięcia wskazanych uprzednio braków formalnych pozwu, nie ma natomiast podstaw do przenoszenia tego skutku – w drodze analogii – na pozostałe braki formalne, jak też do stosowania mechanizmu naprawczego unormowanego w art. 130 i 130¹ k.p.c. W konsekwencji w uchwale z dnia 25 czerwca 2015 r., III CZP 33/15, Sąd Najwyższy stwierdził, że po przekazaniu sprawy przez sąd prowadzący elektroniczne postępowanie upominawcze do sądu właściwości ogólnej na podstawie art. 505³³ § 1 k.p.c. nie wzywa się powoda na podstawie art. 130 § 1 k.p.c. do usunięcia braków formalnych pozwu przez przedłożenie odpisu pozwu wraz z załącznikami oraz gdy sprawa rozpoznawana jest w postępowaniu uproszczonym przez złożenie pozwu na urzędowym formularzu.

Doniosłe znaczenie praktyczne ma uchwała z dnia 13 marca 2015 r., III CZP 4/15, dotycząca wynagrodzenia kuratora ustanowionego przez sąd z urzędu na podstawie art. 42 k.c. Zważywszy na przewagę pierwiastka publicznoprawnego w tej kurateli – chodzi m.in. o ustabilizowanie sytuacji prawnej określonej osoby prawnej oraz o zagwarantowanie bezpieczeństwa obrotu – Sąd Najwyższy, po analizie wszystkich możliwych rozwiązań oraz po uwypukleniu aksjologicznej słuszności wynagradzania obywateli za wykonaną pracę, zwłaszcza na rzecz dobra wspólnego, uznał, że wynagrodzenie takiego kuratora, w braku majątku lub dochodów osoby prawnej, jest pokrywane przez Skarb Państwa – sąd rejestrowy.

Z licznych uchwał dotyczących postępowania egzekucyjnego należy wyłowić dwie, dotyczące wykładni art. 788 k.p.c., wciąż budzącego rozmaite wątpliwości interpretacyjne. Kwestii ogólnej, dotyczącej samego sposobu stwierdzenia przejścia obowiązku lub uprawnienia na inną osobę, dotyczy uchwała z dnia 13 maja 2015 r., III CZP 15/15. Sąd Najwyższy zanegował zasadność upatrywania w art. 788 k.p.c. normy prawa materialnego i szukania w nim wymagań ustanowionych dla czynności prawnych (oświadczeń woli); przepis ten ma charakter wyłącznie procesowy, wskazujący za pomocą jakich dowodów należy wykazać przejście na inną osobę uprawnień lub obowiązków wynikających z tytułu egzekucyjnego. Taki charakter tego przepisu uzasadnia więc wniosek, że podstawę nadania „przenośnej” klauzuli wykonalności może stanowić zarówno – określony w tym przepisie – dokument utrwalający zdarzenie prawne, które spowodowało przejście praw lub obowiązków, jak i dokument relacyjny, tylko stwierdzający istnienie tego zdarzenia oraz jego skutki.

W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że urzędowe poświadczenie podpisu na dokumencie prywatnym może być dokonane także w innym czasie niż czynność prawna, na podstawie której uprawnienie wierzyciela lub obowiązek dłużnika przeszły po powstaniu tytułu egzekucyjnego na inną osobę, a dokument zawierający oświadczenie notariusza o istnieniu podpisów notarialnie poświadczonych na oryginale umowy przenoszącej uprawnienie wierzyciela lub obowiązek dłużnika na inną osobę, złożone na poświadczeniu zgodności wyciągu z tej umowy z jej oryginałem, jest w rozumieniu omawianego przepisu dokumentem prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym.

Z kolei w uchwale z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 106/14, Sąd Najwyższy orzekł, że art. 788 § 1 k.p.c. ma zastosowanie w razie przejścia uprawnienia lub obowiązku w wyniku przekształcenia przedsiębiorcy w spółkę kapitałową. Takie stanowisko wypływa nie tylko z wykładni art. 551 § 5 i art. 584² § 1 k.s.h., wskazującej, że w wyniku przekształcenia przedsiębiorcy w spółkę kapitałową dochodzi do powstania nowego podmiotu – spółki przekształconej, ale także z uwzględnienia funkcji art. 788 § 1 k.p.c., dającego wyraz ogólniejszemu założeniu, iż zmiany podmiotowe w zakresie uprawnień lub obowiązków objętych sporem sądowym, do których doszło w toku postępowania i których nie uwzględnia treść tytułu egzekucyjnego, lub które nastąpiły już po jego powstaniu, powinny mieć odzwierciedlenie w tytule wykonawczym. Ustawodawca nie zdecydował się przekazać kompetencji do dokonywania ustaleń w tym zakresie, choćby wyłącznie na podstawie dokumentów, organowi egzekucyjnemu, lecz uzależnił dopuszczalność wszczęcia egzekucji na rzecz aktualnego wierzyciela lub przeciwko aktualnemu dłużnikowi od nadania na rzecz tego wierzyciela względnie przeciwko temu dłużnikowi klauzuli wykonalności, powierzając podejmowanie odpowiedniej decyzji sądowi w ramach sformalizowanego postępowania klauzulowego.

Istotne znaczenie należy przypisać uchwale z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 104/14, w której Sąd Najwyższy dokonał wykładni przepisów o egzekucji z rachunku bankowego oraz art. 831 § 1 pkt 2a k.p.c., stwierdzającego, że środki pochodzące z programów finansowanych z udziałem środków, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 885, 938 i 1646) nie podlegają egzekucji, chyba że wierzytelność egzekwowana powstała w związku z realizacją projektu, na który środki te były przeznaczone. Sąd Najwyższy podkreślił, że art. 831 § 1 pkt 2a i art. 831 § 2 k.p.c. wyraźnie wskazują, iż decydujące dla wyznaczenia granic przedmiotowych wyłączenia spod egzekucji wynikającego z tych przepisów jest pochodzenie środków, do których kierowana jest egzekucja, a nie to, jaki tytuł prawny do tych środków ma dłużnik, wobec którego prowadzona jest egzekucja. Przedmiotowe środki nie podlegają egzekucji bez względu na to, czy dłużnik ma w stosunku do podmiotu, który środki te ma mu dopiero wypłacić, wierzytelność o ich wypłatę, czy też środki te zostały już dłużnikowi wypłacone i znajdują się na jego

rachunku bankowym, a on ma wierzytelność o ich wypłatę do banku, w którym znajduje się ten rachunek, i zamierza je wydatkować w ramach realizacji projektu. Wyłączenie, o którym mowa, nie jest skuteczne tylko wtedy, gdy wobec dłużnika prowadzona jest egzekucja z tytułu wierzytelności powstałej w związku z realizacją projektu, na który przeznaczone były omawiane środki. Skutków prawnych tego wyłączenia nie ogranicza natomiast konstrukcja egzekucji z rachunku bankowego, zakładająca, że obejmuje ona wierzytelność dłużnika w stosunku do banku powstałą w następstwie przeniesienia przez dłużnika na bank własności wpłaconych środków pieniężnych. W konsekwencji zapadła uchwała stwierdzająca, że zajęcie rachunku bankowego nie może obejmować środków, o których mowa w art. 831 § 1 pkt 2a k.p.c., chyba że egzekwowana wierzytelność powstała w związku z realizacją projektu, na który te środki były przeznaczone.

Przegląd uchwał dotyczących egzekucji należy zakończyć uchwałą z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CZP 9/15, w której przesądzono, że wierzyciel jednego z małżonków może – po ustaniu między nimi wspólności majątkowej małżeńskiej – prowadzić egzekucję z udziału małżonka we własności nieruchomości wchodzącej poprzednio w skład majątku wspólnego. Po szerokim omówieniu wszystkich aspektów jurydycznych rozważanego zagadnienia Sąd Najwyższy stwierdził, że skoro prawodawca nie nałożył na małżonków obowiązku dokonania podziału majątku wspólnego i nie wyznaczył terminu, w którym powinni dochodzić rozstrzeżeń rozstrzyganych w postępowaniu działowym, to tym bardziej nie ma powodu żeby powinność wszczynania takiego postępowania przenosić na wierzyciela. Sąd Najwyższy zastrzegł zarazem, że małżonek niebędący dłużnikiem ma środki obrony przed egzekucją z udziału w przedmiocie wchodzącym w skład majątku wspólnego, jeżeli egzekucja ta narusza jego prawa.

Jak wspomniano, w działalności Izby Cywilnej często pojawiają się zagadnienia dotyczące kosztów sądowych, w tym niekiedy także kosztów procesu. W tej licznej grupie orzeczeń należy przede wszystkim wyróżnić dwie niemal równobrzmiące uchwały – z dnia 10 lipca 2015 r., III CZP 29/15, i z dnia 8 października 2015 r., III CZP 58/15 – w których stwierdzono, że w razie współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współ-

uczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika. Sąd powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (art. 109 § 2 k.p.c.). Sąd Najwyższy podkreślił, że sprawa, w której dochodzi do współuczestnictwa formalnego, jest w istocie zbiorem kilku lub więcej spraw, połączonych zazwyczaj wyłącznie pragmatycznym dążeniem do wspólnego rozstrzygnięcia, a więc orzeczenia wydanego szybciej i taniej; w ujęciu technicznoprosesowym jest ona wprawdzie jedną sprawą, integruje jednak kilka (wiele) spraw obejmujących roszczenia lub zobowiązania jednego rodzaju, oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej. Konstrukcja wielości spraw w jednej nakazuje rozstrzygać odrębnie o kosztach procesu należnych w ramach każdej skumulowanej sprawy. Tylko takie podejście, a więc odniesienie każdego rozstrzygnięcia do przebiegu, a zwłaszcza wyniku konkretnej sprawy, umożliwia prawidłowe i konsekwentne urzeczywistnienie wspomnianych na wstępie zasad orzekania o kosztach.

Sąd Najwyższy zaznaczył zarazem, że podmiotowo-przedmiotowa kumulacja roszczeń oraz skorzystanie przez współuczestników sporu z pomocy jednego pełnomocnika powoduje obniżenie kosztów, zarówno indywidualnych, jak i publicznych (społecznych), a także przyczynia się do usprawnienia i przyspieszenia postępowania. W każdym zatem przypadku sąd powinien rozważyć, czy koszty obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika powinny być zwrócone poszczególnym współuczestnikom w pełnej wysokości, czy jednak z pewną obniżką, uwzględniającą mniejszy nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy.

Należy jeszcze odnotować uchwałę z dnia 3 grudnia 2015 r., III CZP 90/15, w której przesądzone, że wynagrodzenie radcy prawnego ustanowionego z urzędu, zasądzone od strony przeciwnej na rzecz strony reprezentowanej przez tego radcę, podlega podwyższeniu o należny podatek od towarów i usług, oraz uchwałę z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 110/14, w której wyjaśniono, że w sprawie o ustalenie nieistnienia obowiązku alimentacyjnego pozwany nie ma obowiązku uiszczenia kosztów sądowych.

Problemy dotyczące postępowania grupowego, wprowadzonego do polskiego porządku prawnego ponad sześć lat temu, trafiają przed oblicze Sądu Najwyższego bardzo rzadko. Na koniec przeglądu uchwał z zakresu prawa procesowego należy zatem przytoczyć uchwałę z dnia 16 września 2015 r., III CZP 51/15, która – takie można wiązać z nią przewidywanie – ożywi działanie przepisów o postępowaniu grupowym i zwiększy ich skuteczność, dotychczas niewielką ze względu na defekty normatywne ustawy.

Sąd Najwyższy stwierdził w tej uchwale, że w postępowaniu grupowym o ustalenie odpowiedzialności pozwanego sąd bada zarzut przedawnienia roszczenia pieniężnego, jeżeli dotyczy on wszystkich członków grupy i oparty jest na jednakowych okolicznościach odnoszących się do nich wszystkich. Uznał, że takie stanowisko pozostaje w zgodzie z celami i funkcją postępowania grupowego, gdyż uwzględnienie zarzutu przedawnienia prowadzi do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego i oddalenia powództwa już na wstępnym etapie postępowania, a nieuwzględnienie tego zarzutu i ustalenie odpowiedzialności pozwanego wyłącza możliwość powoływania się na przedawnienie w ewentualnych sporach indywidualnych. W każdym z tych wypadków cel postępowania grupowego, jakim jest ułatwienie, usprawnienie i przyspieszenie załatwienia jednorodnych spraw dużej liczby osób, zostanie osiągnięty.

2. Orzeczenia tezowane

Problematyka prawnomaterialna

część ogólna kodeksu cywilnego

Z orzeczeń dotyczących problematyki stosowania przepisów części ogólnej kodeksu cywilnego na wyróżnienie zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2015 r., II CSK 292/14, dotyczący formy oświadczenia, o którym mowa w art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy wskazał, że pojęcie formy użyte w art. 24 § 1 k.c., nie może być redukowane do form, w jakich można dokonywać czynności prawnych, jest ono bowiem czynnością zmierzającą do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, a nie oświadczeniem stanowiącym składnik czynności prawnej, do

której miałby zastosowanie art. 78 § 1 k.c. Wychodząc z tych założeń Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli z treści prawomocnego wyroku nie wynika obowiązek podpisania treści oświadczenia, o którym mowa w art. 24 § 1 k.c., złożonego w formie listu skierowanego do pokrzywdzonego, to jego treść powinna umożliwiać identyfikację osoby, która takie oświadczenie złożyła w następstwie wykonania obowiązku wynikającego z orzeczenia sądowego.

Odnotowania wymaga – zważywszy na rosnące znaczenie internetu w stosunkach społecznych – wyrok z dnia 14 stycznia 2015 r., II CSK 747/13, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że w sprawach o naruszenie dóbr osobistych zachodzi konieczność redagowania sentencji wyroku w sposób kategoriyczny i wyłączający pozostawienie jej konkretyzacji którejkolwiek ze stron. Uwzględniając specyfikę deliktów internetowych Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że dostępne powodowi roszczenia nie ograniczają się do żądania obciążenia pozwanego obowiązkiem opublikowania na portalach społecznościowych oświadczenia odpowiedniej treści, podkreślając, że powodowi, którego dobro osobiste zostało naruszone wskutek zachowania pozwanego umożliwiającego nieustalonej osobie wprowadzenie na portalu internetowym określonej treści, przysługuje roszczenie o zobowiązanie pozwanego do zawiadomienia podmiotu zarządzającego portalem, że zamieszczona na nim treść, jako bezprawna, narusza dobro osobiste powoda.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 548/14, podkreślono, że prawo do swobodnego manifestowania własnych poglądów i opinii prowadzi zazwyczaj do kolizji z prawem osoby, której dotyczy krytyczna wypowiedź, do ochrony jej dobrego imienia. W odniesieniu do krytycznych wypowiedzi wobec osób sprawujących funkcje publiczne lub osób zaangażowanych w działalność polityczną, konflikt między tymi wartościami powinien być jednak rozstrzygany zazwyczaj na korzyść wolności wypowiedzi, postrzeganej jako fundament demokratycznego społeczeństwa.

W wyroku z dnia 24 września 2015 r., V CSK 741/14, Sąd Najwyższy orzekł, że prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie nie jest dobrem osobistym. W uzasadnieniu wyroku przypomniał, że dobra osobiste to wartości o charakterze niemajątkowym, wynikające z samej istoty człowieczeństwa. Charakter prawny dóbr osobis-

tych odróżnia je od innych wartości, także tych, które wskazane są w Konstytucji czy międzynarodowych konwencjach regulujących prawa człowieka, a które mają charakter gwarancyjny i związane są z funkcjonowaniem człowieka w różnych dziedzinach jego aktywności życiowej. Do takich praw o charakterze gwarancyjnym należy prawo do sądu, w tym prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, gwarantowane w art. 45 Konstytucji i art. 6 Konwencji. Nie jest to jednak dobro osobiste, a przepisy Konstytucji i Konwencji nie stanowią samodzielnej podstawy roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie tego prawa. Gwarancyjny charakter mają również przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843), także one nie stanowią więc źródła roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z przewlekłości postępowania. Wskazał dalej, że w określonych wypadkach naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie może prowadzić do naruszenia konkretnego dobra osobistego, jak np. godność, dobre imię, zdrowie, jednak dochodzenie roszczenia określonego w art. 24 k.c. wymaga skonkretyzowania przez powoda tego dobra osobistego, wykazania jego naruszenia i adekwatnego związku przyczynowego.

W wyroku z dnia 18 września 2015 r., I CSK 813/14, Sąd Najwyższy odniósł się do sposobu publikacji oświadczenia mającego na celu usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych. W uzasadnieniu wskazał, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych w artykule zamieszczonym w środkach masowego przekazu, w tym w internetowych wydaniach prasy, publikacja oświadczenia usuwającego skutki naruszenia dóbr osobistych powinna odpowiadać sposobowi publikacji pierwotnego materiału prasowego, a nadto umożliwić zapoznanie się z nim podobnego kręgu odbiorców. Niezbędne jest jednak dostosowanie formy oświadczenia i miejsca jego zamieszczenia do standardów edytorskich i technicznych, a także do realiów technologicznych i sposobu funkcjonowania internetu.

W postanowieniu z dnia 16 kwietnia 2015 r., I CSK 396/14, Sąd Najwyższy uznał, że stowarzyszenie zwykle nie ma legitymacji do wytoczenia powództwa w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. W jego uzasadnieniu wskazał, że stowarzyszenia

zwykłe, stanowiące uproszczoną formę stowarzyszenia, z mocy art. 40 Prawo o stowarzyszeniach nie mają osobowości prawnej, co wyłącza poddanie ich regulacjom dotyczącym osób prawnych. Nie ma także przepisu przyznającego im szczególną zdolność prawną, co wyłącza stosowanie do nich art. 33¹ k.c. Nie ma także przepisu ogólnego przyznającego stowarzyszeniom zwykłym zdolność sądową, stwierdzającego, że mogą one pozywać i być pozywane, a więc zgodnie z art. 64 § 1 k.c. mają zdolność występowania jako strona w procesie. Takiego charakteru nie ma art. 479³⁸ § 1 k.p.c., który nie dotyczy zdolności sądowej, lecz określa krąg podmiotów czynnie legitymowanych w określonych w nim sprawach.

Wymaga odnotowania także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2015 r., I CSK 882/14, w którym odniesiono się do sposobu oceny celu czynności prawnej. W jego uzasadnieniu stwierdzono, że ocena celu czynności prawnej powinna uwzględniać zarówno skutki czynności wyrażone wolą jej stron, jak i skutki wynikające z art. 56 k.c. Z tego względu umowa poręczenia może być kwalifikowana jako czynność prawna mająca na celu – określonym nie tylko brzmieniem jej postanowień, ale także wolą ustawodawcy – zmianę wierzyciela w następstwie określonego zachowania się poręczyciela wynikającego z samej istoty umowy poręczenia ale i w powiązaniu ze skutkami ustawowymi w postaci subrogacji na podstawie art. 518 § 1 k.c.

W postanowieniu z dnia 21 stycznia 2015 r., IV CSK 252/14, Sąd Najwyższy przeprowadził analizę skutków udzielenia pełnomocnictwa niegasnącego z chwilą śmierci spadkodawcy. Zgodnie z art. 101 § 2 k.c., możliwość dalszego trwania pełnomocnictwa wymaga dokonania w nim przez mocodawcę odpowiedniego zastrzeżenia oraz istnienia odpowiedniego stosunku podstawowego, którego treść uzasadnia takie zastrzeżenie. Chodzi o taki stosunek, który będzie trwał nadal po śmierci mocodawcy, będącego jego stroną. W sytuacji, gdy prawa lub obowiązki objęte stosunkiem prawnym będącym podstawą pełnomocnictwa nie wygasają ze śmiercią mocodawcy, określone przyczyny uzasadnione treścią tego stosunku mogą przemawiać za trwaniem dotyczącego tych praw lub obowiązków pełnomocnictwa także po śmierci mocodawcy; istnienie tego stosunku prawnego może uzasadniać działanie pełnomocnika wyłącznie w imieniu spadkobierców mocodawcy.

W bardzo istotnym wyroku z dnia 20 lutego 2015 r., V CSK 295/14, Sąd Najwyższy wyjaśnił charakter prawny roszczenia, określonego w art. 49 ust. 6 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 80, poz. 526 ze zm.), którego przedmiotem jest żądanie zasądzenia zwrotu kosztów poniesionych przez tę jednostkę na wykonanie zadania zleconego z zakresu administracji rządowej, niepokrytych przez dotację celową. Wskazał, że przepis ten stanowi samodzielną podstawę roszczenia, bez potrzeby odwołania się do art. 417 k.c., jeżeli przekazana dotacja celowa nie zapewnia pełnego i terminowego wykonania zleconych zadań. Roszczenie, mające podstawę w tym przepisie, nie jest bowiem związane z wykonywaniem zadań własnych, ale z wykonywaniem zadań zleconych z zakresu administracji rządowej i skierowane nie przeciwko osobom trzecim, z którymi jako zarządca nieruchomości może wchodzić w stosunki obligacyjne, lecz przeciwko Skarbowi Państwa jako podmiotowi finansującemu wykonanie zadań zleconych. Powiat, wykonując zadanie zlecone ustawą, dotyczące zarządu nieruchomościami Skarbu Państwa, nie działa zatem jako przedsiębiorca, ale realizuje zadania wynikające z polityki państwa. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że roszczenie to nie ma związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, zatem podlega przedawnieniu na zasadach ogólnych, określonych w art. 118 k.c.

prawo rzeczowe

W postanowieniu z dnia 16 stycznia 2015 r., III CSK 147/14, Sąd Najwyższy rozważał, czy art. 145 § 2 zdanie drugie k.c. ma zastosowanie także wtedy, gdy potrzeba ustanowienia drogi koniecznej powstała w wyniku nabycia na podstawie decyzji administracyjnej własności nieruchomości powstałej w wyniku podziału. Udzielił odpowiedzi twierdzącej, podkreślając, że zarówno w razie przeniesienia prawa własności nieruchomości w drodze czynności prawnej, o czym wyraźnie mowa w art. 145 § 2 k.c., jak i w drodze decyzji administracyjnej dochodzi do podziału nieruchomości i przeniesienia prawa własności wydzielonej działki niemającej dostępu do drogi publicznej, nie ma więc żadnego racjonalnego, prawnego i społeczno-gospodarczego powodu, żeby obie te sytuacje traktować odmiennie.

W postanowieniu z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 9/15, Sąd Najwyższy odniósł się do umów mogących być źródłem zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości, o którym mowa w art. 156 k.c. Odwołując się do stanowiska judykatury, Sąd Najwyższy stwierdził, że zobowiązanie do przeniesienia własności nieruchomości może stanowić świadczenie majątkowe w zamian za nabycie innego prawa majątkowego, niepieniężnego. Zobowiązanie takie może wynikać zarówno z umowy, do której cech istotnych należy zobowiązanie jednej ze stron do przeniesienia własności rzeczy, jak również z umów, których cechą istotną nie jest takie zobowiązanie, lecz zostało ono zastrzeżone przez same strony. Wychodząc z tego założenia, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że zobowiązanie dłużnika do przeniesienia własności nieruchomości może stanowić formę odpłatności w zamian za zobowiązanie gwarancyjne przejemcy długu na podstawie umowy przewidzianej w art. 392 k.c., która może mieć charakter odpłatny.

W postanowieniu z dnia 15 października 2015 r., II CSK 811/14, Sąd Najwyższy, akceptując zapatrywanie o dopuszczalności nabycia przez zasiedzenie prawa użytkowania wieczystego, które zostało już ustanowione, wskazał, że odróżnienie – jako stanów prowadzących do zasiedzenia – samoistnego posiadania „jak właściciel” od posiadania „jak wieczysty użytkownik” może sprawiać trudności. Skoro w czasie istnienia użytkowania wieczystego – zaznaczył Sąd Najwyższy – zasiedzenie własności nieruchomości jest wyłączone, a jest możliwe zasiedzenie prawa użytkowania wieczystego gruntu przez zastosowanie *per analogiam* art. 172 § 1 k.c., to ciągle w okresie biegu terminu zasiedzenia „posiadanie jak właściciel” może stanowić przesłankę nabycia użytkowania wieczystego gruntu oraz własności posadowionego na nim budynku.

W postanowieniu z dnia 29 maja 2015 r., V CSK 416/14, Sąd Najwyższy wyłączył możliwość ustanowienia służebności osobistej mieszkania na udziale we współwłasności nieruchomości. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że służebność, zarówno gruntowa jak i osobista, jako ograniczone prawo rzeczowe, jest prawem na rzeczy cudzej i obciąża tę rzecz, a więc całą rzecz, również wówczas, gdy rzecz ta objęta jest współwłasnością. Nie jest więc dopuszczalne ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego, jakim jest służebność, również osobista, na ułamkowej części nieruchomości jak też na udziale współwłaściciela we

współwłasności. Ułamkowa część, podobnie jak i udział we współwłasności, nie jest rzeczą, jest prawem, prawo zaś może być przedmiotem takiego obciążenia tylko wówczas, gdy ustawa dopuszcza ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na prawie.

Podobnie jak w roku ubiegłym, wpłynęło wiele skarg kasacyjnych w sprawach o ustanowienie służebności przesyłu, w tym wiele skarg jednobrzmiących, dotyczących problemów prawnych wyjaśnionych już przez Sąd Najwyższy w poprzednich latach, co do których z góry można założyć, że nie spełniają przesłanek przyjęcia do rozpoznania. Wnoszenie takich skarg świadczy o niezrozumieniu albo wręcz o ignorowaniu charakteru postępowania przed Sądem Najwyższym.

W postanowieniu z dnia 14 października 2015 r., V CSK 5/15, Sąd Najwyższy orzekł, że właściciel nieruchomości, którym jest Skarb Państwa lub gmina, nie może nabyć przez zasiedzenie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na prawie użytkowania wieczystego ustanowionego na tej nieruchomości. Rozstrzygnięcie to ma istotne znaczenie dla stwierdzenia, czy przedsiębiorstwo przesyłowe, domagając się stwierdzenia zasiedzenia takiej służebności na swoją rzecz, może doliczyć do swego okresu posiadania przypadający przed uwłaszczeniem okres posiadania przedsiębiorstwa państwowego, które było użytkownikiem wieczystym gruntu stanowiącego własność Skarbu Państwa. Zdaniem Sądu Najwyższego, zasada niepodzielnej własności państwowej i skupienie prawa własności nieruchomości i prawa własności urządzeń przesyłowych w sferze prawnej jednego podmiotu – Skarbu Państwa lub gminy, wyłącza możliwość przyznania przedsiębiorstwu państwowemu odrębnego uprawnienia do korzystania w zakresie służebności z gruntu stanowiącego własność wskazanych podmiotów. Nie jest więc dopuszczalne nabycie przez zasiedzenie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu przez Skarb Państwa (gminę) na prawie wieczystego użytkowania ustanowionego na nieruchomości stanowiącej jego własność, a w konsekwencji przedsiębiorstwo przesyłowe nie może doliczyć okresu posiadania w zakresie służebności w okresie, w którym na nieruchomości objętej prawem własności tych podmiotów było ustanowione prawo wieczystego użytkowania i korzystanie z urządzeń przesyłowych wykonywało przedsiębiorstwo państwowe (komunalne). Niezależnie od tego, słu-

zebnością gruntową można obciążyć tylko nieruchomości, a nie prawo użytkowania wieczystego.

Na uwagę zasługuje precedensowe postanowienie z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 509/14, w którym Sąd Najwyższy rozstrzygnął istotny problem prawny dotyczący możliwości rozporządzenia opróżnionym miejscem hipotecznym na kwotę wyższą niż suma opróżnionego miejsca. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stwierdził, że wymaganie, aby rozporządzenie opróżnionym miejscem hipotecznym mieściło się w granicach wygasłej hipoteki, nie ma charakteru bezwzględnego. Nie stoi ono na przeszkodzie rozporządzeniu opróżnionym miejscem hipotecznym na kwotę wyższą od sumy tego miejsca za zgodą osób, którym przysługują prawa obciążające nieruchomości z pierwszeństwem równym lub niższym od wygasłej hipoteki, a w pewnych przypadkach, w których rozporządzenie pozostaje bez wpływu na prawa tych osób, nawet bez ich zgody i bez innych dodatkowych przesłanek. Za takim stanowiskiem przemawia funkcja wskazanego wymagania. W przypadku braku wymaganej zgody wnioski o wpis ustanowienia lub przeniesienia hipoteki bądź roszczenia o jej przeniesienie powinny być uwzględnione tylko częściowo w zakresie odpowiadającym sumie wygasłej hipoteki.

Ważnej kwestii z zakresu ksiąg wieczystych dotyczy postanowienie z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 293/14. W postanowieniu tym Sąd Najwyższy uznał, że złożone w formie aktu notarialnego oświadczenie spadkobierców małżonka, niewpisanego w dziale drugim księgi wieczystej, co do pozostawania przez niego i ujawnionego w tej księdze drugiego z małżonków we wspólności majątkowej w dacie nabycia prawa i trwania tego ustroju majątkowego w dacie ustania małżeństwa, nie stanowi, w rozumieniu art. 31 ust. 2 u.k.w.h., innego odpowiedniego dokumentu potrzebnego do usunięcia niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym. Zaniechanie usunięcia powyższej niezgodności wyrokiem sądu (art. 10 u.k.w.h.) powoduje, że w obrocie nieruchomości jest traktowana jako własność małżonka wpisanego, a ujemne skutki wiedzy nabywcy co do rzeczywistego stanu prawnego nieruchomości wiążą się z niedziałaniem rękami wiary publicznej ksiąg wieczystych (art. 5 u.k.w.h.).

zobowiązania

Na omówienie zasługuje wyrok z dnia 6 listopada 2015 r., II CSK 58/15, w którym Sąd Najwyższy odniósł się do mającej doniosłe znaczenie społeczne kwestii nadmiernych kosztów restytucji zabytku, przyjmując, że w przypadku takiego dobra należy uwzględnić jego szczególne znaczenie, status prawny i dążenie do jego zachowania w jak najlepszym stanie. Sąd Najwyższy podniósł, że zabytek jest dobrem o wartości ponadindywidualnej, historycznej, kulturowej i społecznej, co w kontekście stosowania art. 363 § 1 k.c. prowadzi do wniosku, że w sytuacji, w której restytucja dotyczy budynku wpisanego do rejestru zabytków, decydującym kryterium oceny, czy koszty restytucji są nadmierne, nie może być wynik porównania ich wysokości z wartością budynku przed szkodą.

Do ujednoczenia praktyki orzeczniczej z pewnością przyczyni się wyrok z dnia 24 czerwca 2015 r., II CSK 569/14, w którym Sąd Najwyższy dokonał wykładni pojęcia szczególnych okoliczności, które w myśl art. 363 § 2 k.c., pozwalają przy ustalaniu wysokości odszkodowania pieniężnego na przyjęcie cen z innej chwili, niż data ustalania odszkodowania. Sąd Najwyższy, wskazując, że odstępstwo od zasady uwzględniania cen z chwili ustalania odszkodowania jest uzależnione od wystąpienia szczególnych okoliczności, uzasadniających w konkretnym przypadku zastosowanie cen istniejących w innej chwili, uznał, że spadek cen nieruchomości w okresie między wystąpieniem zdarzenia wyrządzającego szkodę a ustaleniem odszkodowania, będący następstwem swobodnego kształtowania się na rynku sił popytu i podaży, nie stanowi szczególnej okoliczności, o której mowa w art. 363 § 2 k.c.

W dwóch wyrokach Sąd Najwyższy odniósł się do zagadnienia legitymacji czynnej i biernej w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony. W wyroku z dnia 12 marca 2015 r., I CSK 165/14, wskazano, że podmiotem czynnie legitymowanym z mocy art. 479³⁸ § 1 k.p.c. do wytoczenia powództwa jest każda osoba potencjalnie uprawniona do zawarcia umowy zawierającej określone we wzorcu umowy postanowienie, nawet jeśli nie jest związana stosunkiem materialnoprawnym z podmiotem posługującym się wzorcem umowy. Sąd Najwyższy podkreślił, że w art. 479³⁸ § 1 k.p.c. określono szeroko krąg podmiotów uprawnionych do wytoczenia powództwa o uznanie postanowienia

wzorca umowy za niedozwolony, a ustawodawca nie uzależnia również istnienia czynnej legitymacji procesowej w takich sprawach od istnienia interesu prawnego w wytoczeniu powództwa, a w judykaturze przyjęto, że istnienie uzasadnionego interesu prawnego nie stanowi materialno-prawnej przesłanki do wytoczenia powództwa o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 73/13, OSNC 2014, nr 10, poz. 97).

W wyroku z dnia 12 marca 2015 r., I CSK 201/14, stwierdzono, że biernie legitymowanym w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony może być podmiot stosujący wzorec, nie będący jego twórcą. W jego uzasadnieniu Sąd Najwyższy podniósł, że biernie legitymowany może być podmiot jedynie postugujący się wzorcem, a więc wyłącznie stosujący w stosunkach kontraktowych wzorec umowy, którego twórcą jest inny podmiot. Artykuł 479³⁸ § 1 k.p.c. nie pozwala na wyłączenie poza zakres objęty kontrolą abstrakcyjną postanowień wzorca umowy w postępowaniu, w którym powództwo skierowano przeciwko podmiotowi nie będącemu twórcą wzorca, jeśli tylko według oferty pozwanego możliwe byłoby zawarcie z nim umowy zawierającej postanowienia odpowiadające, w ocenie powoda, niedozwolonemu postanowieniu wzorca.

Wymaga odnotowania także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, w którym przyjęto, że warunki mające charakter posiłkowy wobec postanowień umowy definiujących istotę obowiązku dłużnika z danego stosunku prawnego, nie są objęte pojęciem głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił, że kwalifikacja postanowień określających główne świadczenia stron powinna być dokonywana w odniesieniu do indywidualnych okoliczności danej sprawy i konieczne jest uwzględnienie w tym zakresie także stanowiska Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, prezentowanego w związku z interpretacją pojęcia „główny przedmiot umowy”, zawartego w art. 4 ust 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.L. 95).

Interesujące rozważania dotyczące odpowiedzialności notariusza za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności notarialnych zawiera uzasadnienie wyroku z dnia 2 października 2015 r., II CSK 734/14. Sąd

Najwyższy, oceniając roszczenie o odszkodowanie za szkodę powstałą wskutek zapłacenia ceny z nieważnej umowy sprzedaży nieruchomości sporządzonej przez notariusza, uznał, że od odpowiedzialności notariusza nie zwalnia obowiązek zbywców do zwrotu otrzymanej ceny jako świadczenia nienależnego, zgodnie bowiem z art. 414 k.c., przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, nie uchybiają przepisom o obowiązku naprawienia szkody. Oznacza to, że art. 414 przewiduje zbieg roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia oraz z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, a uprawnionemu przysługuje wybór roszczenia i podmiotu, w stosunku do którego skieruje roszczenie, z zastrzeżeniem, że zaspokojenie jednego z tych roszczeń zwalnia drugiego dłużnika od obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela (przypadek tzw. solidarności nieprawidłowej).

W postanowieniu z dnia 25 lutego 2015 r., IV CSK 302/14, Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii zasad i zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej komornika w związku z prowadzeniem egzekucji. Sąd Najwyższy stwierdził, że samodzielną podstawę tej odpowiedzialności stanowi art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376 ze zm.). Odpowiedzialność komornika uregulowana w tym przepisie jest odpowiedzialnością deliktową, której przesłankę stanowi działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem, bez względu na zawinienie. Niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności w rozumieniu tego przepisu obejmuje wszystkie działania i zaniechania komornika o charakterze władczym, przewidziane w art. 2 ustawy, które zmierzają do realizacji celu egzekucji.

W wyroku z dnia 4 marca 2015 r., IV CSK 410/14, Sąd Najwyższy wypowiedział się w istotnej kwestii dotyczącej możliwości dochodzenia przez właściciela nieruchomości przeciwko jej posiadaczowi w złej wierze, będącemu przedsiębiorstwem energetycznym, roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 415 k.c. w związku z posadowieniem i utrzymaniem na tej nieruchomości bez tytułu prawnego urządzeń przeznaczonych do przesyłu energii elektrycznej. Kwestia podstaw prawnych rozliczeń dotyczących podobnych sytuacji w praktyce nadal budzi wiele wątpliwości. Sąd Najwyższy, dostrzegając możliwość oparcia żądań właściciela na wskazanym przepisie, stwierdził, że zależy ona spełnienia

dwóch warunków – roszczenia odszkodowawcze muszą pozostawać poza zakresem hipotez art. 224 i 225 k.c., a jednocześnie muszą być spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego. Samo kontynuowanie posiadania bez tytułu prawnego nie jest tożsame z czynem niedozwolonym, a zła wiara posiadacza nie jest tożsama z winą stanowiącą podstawę odpowiedzialności deliktowej. Sąd Najwyższy dodał, że bezczynność posiadacza w uregulowaniu powstałej sytuacji wynikającej z posadowienia słupów energetycznych na cudzym gruncie sama przez się nie przesądza o winie w znaczeniu subiektywnym.

Na uwagę zasługuje, że względu na znaczenie rozstrzygniętego problemu dla konsumentów, wyrok z dnia 2 października 2015 r., II CSK 816/14, w którym Sąd Najwyższy określił rozkład ciężaru dowodu w sprawie dotyczącej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną importowanym produktem niebezpiecznym. Sąd Najwyższy wskazał, że dla ustalenia odpowiedzialności importera istotne jest to, czy przywiózł on produkt niebezpieczny na obszar Unii Europejskiej, czy uczynił to w zakresie swojej działalności gospodarczej, czy wprowadził produkt do obrotu na tym obszarze i czy to wprowadzenie nastąpiło w zakresie tej działalności. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wprowadzenie regulacje dotyczące odpowiedzialności za produkt niebezpieczny zawierają – w celu ułatwienia poszkodowanemu dochodzenia roszczeń od podmiotu odpowiedzialnego – odstępstwa od ogólnych reguł ciężaru dowodu, jednak nie obejmują kwestii, czy dany produkt niebezpieczny został przywieziony na obszar Unii Europejskiej przez danego importera. Oznacza to, że poszkodowanego obciąża ciężar dowodu, że dany importer przywiózł produkt niebezpieczny na obszar Unii Europejskiej. Wobec tego, że dla poszkodowanego sprostanie takiemu obowiązkowi może być trudne, usprawiedliwione jest w takich sprawach posługiwanie się domniemaniami faktycznymi, zwłaszcza tzw. dowodem *prima facie*.

Istotny dla praktyki pogląd został wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 marca 2015 r., I CSK 467/14. Odnosząc się do zagadnienia sposobu określenia wysokości szkody spowodowanej wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej odmawiającej przyznania prawa własności czasowej na podstawie przepisów dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy,

Sąd Najwyższy wskazał, że przy ocenie wysokości uszczerbku majątkowego w postaci *dammum emergens* spowodowanego wadliwą decyzją administracyjną i polegającego na utracie prawa własności nieruchomości (użytkowania wieczystego) należy brać pod uwagę przeznaczenie tej nieruchomości – jako elementu jej ogólnego stanu – z chwili wydania wadliwej decyzji, a ceny – z chwili ustalenia odszkodowania. Podkreślono, że to stanowisko jest zgodne z oceną prezentowaną już w kilku innych orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących przyznawania odszkodowania w razie stwierdzenia wadliwości decyzji nacjonalizacyjnych i pozwala stwierdzić, że w judykaturze zarysowała się „trafna tendencja”, zgodnie z którą stan majątkowy poszkodowanego, pozbawionego prawa własności na skutek wadliwej decyzji administracyjnej obejmuje zarówno samą fizycznie oznaczoną nieruchomość, jak i jej przeznaczenie (np. rolne, budowlane itp.).

W wyroku z dnia 13 maja 2015 r., III CSK 286/14, Sąd Najwyższy nawiązał do wyroku z dnia 9 marca 2013 r., I CSK 282/11, w którym stwierdzono, że dziecko, które urodziło się martwe, może być uznane za „zmarłego” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Uznał jednak, że orzeczenie to nie może być rozciągane na przypadki dotyczące dziecka w fazie prenatalnej, niezdolnego do życia poza organizmem matki. Sąd Najwyższy podkreślił, że pojęcie „zmarły” ustawodawca odnosi co do zasady do człowieka, który urodził się i żył. Tylko w drodze wykładni pojęcie to zostało rozszerzone na dziecko w fazie prenatalnej zdolne do samodzielnego życia, co znajduje uzasadnienie również w tym, że zdolność do życia poza organizmem matki jest właściwa w pełni wykształconemu pod względem biologicznym człowiekowi i nie można różnicować jego sytuacji prawnej tylko dlatego, że urodzenie nie nastąpiło z przyczyny czynu niedozwolonego. Dalsze rozszerzanie wykładni na inne zdarzenia nie jest dopuszczalne, zwłaszcza przez wprowadzenie potocznej kwalifikacji pojęcia „zmarłego” odnośnie do przerwania życia przed urodzeniem, w fazie niezdolności do samodzielnego funkcjonowania poza organizmem matki. W konsekwencji Sąd Najwyższy orzekł, że dziecko w fazie prenatalnej, niezdolne do życia poza organizmem matki, nie może być uznane za „zmarłego” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Kwestii odstąpienia od umowy wzajemnej dotyczyły dwa orzeczenia. W wyroku z dnia 9 stycznia 2015 r., V CSK 127/14, Sąd Najwyższy

stwierdził, że stan majątkowy dłużnika) uzasadnia odstąpienie od umowy przez wierzyciela tylko w przypadku wystąpienia realnego i poważnego zagrożenia dla terminowej zapłaty przed dłużnika za rzeczy, które mają być jeszcze dostarczone w wykonaniu umowy (art. 552 i 612 k.c.). W wyroku z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 82/15, uznał zaś, że dłużnik może skorzystać z uprawnienia do odstąpienia od umowy wzajemnej na podstawie art. 492 w związku z art. 513 § 1 k.c., jeśli, dowiadując się o przelewie wierzytelności przez drugą stronę zawartej z nim umowy, uzyskuje oświadczenie tej drugiej strony, że nie wykona świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy. W takim wypadku wierzytelność przestaje istnieć i jej zbycie staje się bezskuteczne, z możliwością zastosowania odpowiedzialności zbywcy wierzytelności wobec jej nabywcy na podstawie art. 516 k.c.

Interesujące rozważania zawiera uzasadnienie wyroku z dnia 10 września 2015 r., II CSK 661/14, skonkludowane stwierdzeniem, że art. 512 zdanie drugie k.c. dotyczy tylko czynności prawnych korzystnych dla dłużnika i ma zastosowanie zarówno w przypadku przelewu wierzytelności już istniejących, jak i wierzytelności jeszcze nie powstałych. Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że zgodnie z art. 513 § 1 k.c. dłużnik w przypadku przelewu wierzytelności istniejących oraz przelewu wierzytelności przyszłych, u których podłoża leży częściowo zrealizowany stan faktyczny uzasadniający powstanie wierzytelności, może podnosić wobec cesjonariusza i cedenta wszystkie zarzuty mające w chwili zawarcia umowy przelewu swą podstawę w zdarzeniu lub stosunku prawnym będącym źródłem przelanej wierzytelności. Ich zakresem objęty zatem jest także zarzut, którego podniesienie w stosunku do cesjonariusza uwarunkowane jest uprzednim wykonaniem przez dłużnika prawa kształtującego (np. uprawnienie do odstąpienia od umowy).

Z zakresu prawa zobowiązań należy wymienić wyrok z dnia 29 kwietnia 2015 r., IV CSK 459/14, w którym Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że jednostronna czynność prawna, jaką jest oświadczenie dłużnika o zrzeczeniu się prawa wieczystego użytkowania, może podlegać zaskarżeniu skargą pauliańską. Sąd Najwyższy wskazał, że pojęcie „korzyść majątkowa”, o którym mowa w art. 527 § 1 k.c., nie jest tożsame z pojęciem „przysporzenie majątkowe”, aczkolwiek oba pojęcia mają wymiar majątkowy. Pojęcie to należy wyklądać w aspekcie przesunięcia majątkowego – wyj-

ścia prawa lub rzeczy z majątku dłużnika lub unicestwienia obowiązku obciążającego osobę trzecią. Obejmuje ono również zwolnienie nieruchomości stanowiącej własność osoby trzeciej od obciążenia ograniczonym prawem rzeczowym lub prawem wieczystego użytkowania. Wygaśnięcie użytkowania wieczystego następuje wskutek konfuzji, a zatem zrzeczenie się nie może wyrzucić bezpośredniego skutku przysporzenia w majątku osoby trzeciej, ale to nie oznacza, że właściciel nie uzyskuje żadnej korzyści w rozumieniu art. 527 k.c.

Skargi pauliańskiej dotyczy również interesujące postanowienie z dnia 4 lutego 2015 r., IV CSK 170/14, w którym Sąd Najwyższy analizował skutki orzeczenia uwzględniającego skargę. Podtrzymując stanowisko zajęte w orzecznictwie, Sąd Najwyższy uznał, że prawomocny wyrok uwzględniający powództwo wierzyciela przeciwko dłużnikowi i osobie trzeciej na podstawie art. 527 k.c. – także łącznie z tytułem wykonawczym wydanym na rzecz wierzyciela przeciwko dłużnikowi – nie stanowi podstawy wpisu hipoteki przymusowej (art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece – jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.) na nieruchomości osoby trzeciej nabytej przez nią w wyniku czynności uznanej za bezskuteczną. Wskazał, że hipotekę przymusową zabezpieczającą skonkretyzowaną wierzytelność pieniężną można ustanowić na podstawie tytułu wykonawczego zasądzającego tę wierzytelność od dłużnika, na nieruchomości, która jest jego własnością.

W wyroku z dnia 5 lutego 2015 r., V CSK 246/14, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że powództwo przewidziane w art. 527 § 1 k.c. jest dopuszczalne także w odniesieniu do czynności prawnej obejmującej składnik majątku wspólnego, dokonanej przez małżonka dłużnika, którego odpowiedzialność wobec wierzyciela za dług małżonka – dłużnika została ograniczona do majątku wspólnego. W wyroku z dnia 24 września 2015 r., V CSK 667/14, uznał zaś, że w przypadku rozporządzenia korzyścią majątkową przez osobę trzecią na rzecz dalszej osoby, wierzyciel może pozwać dalszego nabywcę korzyści i zaskarżyć czynność prawną, w której ten nabywca uczestniczy (art. 531 § 2 k.c.).

Postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 444/14, Sąd Najwyższy przedstawił pełnemu składowi Izby Cywilnej Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne: „Czy odwołanie na

podstawie art. 898 § 1 k.c. w stosunku do jednego z małżonków darowizny nieruchomości, uczynionej do majątku wspólnego, uprawnia darczyńcę do żądania przeniesienia na niego udziału niewdzięcznego małżonka we własności tej nieruchomości”.

W 2015 r. wydano wyroki w pięciu sprawach dotyczących problematyki odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną działaniem agenta ubezpieczeniowego (wyroki z dnia 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14, z dnia 17 kwietnia 2015 r., I CSK 237/14, z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 657/14, z dnia 30 września 2015 r., I CSK 702/14, i z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 28/15). We wszystkich tych sprawach istota sporu była związana z wykładnią art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. 2014, poz. 1450), który stanowi podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych. Sąd Najwyższy w jednej z tych spraw, w wyroku z dnia 30 września 2015 r., I CSK 702/14, wskazał między innymi, że odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczyciela na podstawie art. 11 ust 1 powołanej ustawy ma charakter deliktowy, a jej przesłankami są zachowania agenta wyrządzające szkodę i pozostające w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Sąd Najwyższy podkreślił, że w przepisie tym przesłanki odpowiedzialności ujęto inaczej niż w przepisach art. 429 i 430 k.c., w których ustawodawca wymaga wyrządzenia szkody „przy wykonywaniu powierzonych czynności”. Brzmienie art. 11 ust 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym wskazuje na wymóg istnienia związku funkcjonalnego, ocenianego w kategoriach obiektywnych, między zachowaniem agenta a wyrządzoną tym zachowaniem szkodą. Z tego względu wyrządzenie szkody w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych obejmuje znacznie szerszy zakres zachowań sprawcy, aniżeli wyrządzenie przezeń szkody jedynie przy wykonywaniu powierzonych czynności. To stanowisko było przyjmowane jednolicie we wszystkich powołanych wyżej sprawach, a odmienne rozstrzygnięcia były wynikiem zróżnicowanej oceny zasadności zarzutu przyczynienia się poszkodowanych do powstania szkody (art. 362 k.c.).

Na uwagę zasługuje – ze względu na precedensowy charakter sprawy i zainteresowanie w środkach społecznej komunikacji – wyrok z dnia

14 maja 2015, II CSK 768/14, wydany w sprawie, w której klienci banku w postępowaniu grupowym wszczętym pozwem zbiorowym kwestionowali postanowienia umów kredytowych, pozwalające bankowi na zmianę oprocentowania kredytów hipotecznych udzielanych we frankach szwajcarskich. Sąd Najwyższy, odnosząc się do, prezentowanych przez strony, rozbieżnych ocen postanowień umowy kredytu – przewidujących możliwość zmiany wysokości oprocentowania kredytu zależnie od zmian dotyczących stopy referencyjnej dla danej waluty oraz parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji – uznał, że w postępowaniu grupowym w sprawach o roszczenia pieniężne z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej banku, w których powództwo ograniczono do żądania ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej banku wobec kredytobiorców, dopuszczalna jest incydentalna kontrola postanowień stosowanego przez bank wzorca umownego. Na rzecz przyjętego poglądu świadczy – jak podniósł Sąd Najwyższy – brak *de lege lata* wyraźnego zakazu przeprowadzenia takiej kontroli. Nie ma więc przeciwskazania dla jednoczesnego stwierdzenia abuzywności określonej, standardowej klauzuli umownej oraz ustalenia odpowiedzialności kontraktowej twórcy wzorca. W orzeczeniu tym został także wyrażony – istotny dla obrotu gospodarczego – pogląd, zgodnie z którym uznanie postanowienia umowy kredytu bankowego, przewidującego zmienną stopę oprocentowania kredytu jako niedozwolonego, nie jest równoznaczne z przyjęciem stałej stopy oprocentowania tego kredytu, bowiem eliminacja abuzywnej klauzuli umownej nie może prowadzić do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta.

Istotny dla praktyki jest wyrok z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, w którym Sąd Najwyższy, uwzględniając zajęte w orzecznictwie stanowisko, uznał, że kredytobiorca nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, iż niedozwolone są postanowienia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, zawartej przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984) – niezawierające szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat

kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Zgodnie z nowelą, umowy kredytowe muszą określać takie zasady. W przypadku kredytów zaciągniętych przed dniem jej wejścia w życie reguła ta odnosi się także do tych kredytów, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank musi bezpłatnie dokonać stosownej zmiany umowy kredytowej.

Odnotowania wymaga wyrok z dnia 15 października 2015 r., II CSK 836/14, w którym Sąd Najwyższy rozpoznał spór dotyczący zwrotu kosztów sprowadzenia z zagranicy turystów – kontrahentów upadłego biura turystycznego, w zakresie przekraczającym wysokość gwarancji turystycznej. Sąd Najwyższy, rekonstruując model ochrony kontrahentów niewypłacalnego biura turystycznego, wskazał, że w jego ramach przewidziany jest ustawowy obowiązek marszałka województwa do podejmowania czynności organizacyjnych mających na celu sprowadzenie turystów do kraju. Wskazany obowiązek, choć stanowi zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej, nie ma jednak charakteru uniwersalnego, aktualizuje się bowiem dopiero wtedy, gdy istnieje odpowiedni system zabezpieczenia powrotu turystów do kraju. Sąd Najwyższy stwierdził, że po wyczerpaniu sumy gwarancji turystycznej, po stronie marszałka nie powstaje *ex lege* samodzielny obowiązek prawny podejmowania czynności organizacyjnych mających na celu sprowadzenie klientów organizatora turystyki do kraju, a zatem Skarb Państwa nie jest zobowiązany – na podstawie art. 49 ust. 6 ustawy dochodach jednostek samorządu terytorialnego – do zwrotu marszałkowi województwa poniesionych przez niego kosztów sprowadzenia do kraju klientów niewypłacalnego biura w razie niewystarczającej sumy gwarancyjnej przewidzianej dla pokrycia tych kosztów.

W wyroku z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 566/14, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że warunek wydania dokumentu (art. 921¹² w związku z art. 921¹⁶ k.c.) w odniesieniu do akcji na okaziciela – w kontekście art. 339 *in fine* k.s.h. – należy rozumieć tak, że obejmuje on każdy sposób przeniesienia posiadania dokumentu takiej akcji (art. 348-351 k.c.). To ważne orzeczenie dotyczy zagadnienia przesłanek, jakie muszą być spełnione, aby nastąpiło przeniesienie akcji na okaziciela. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na konieczność zróżnicowania warunków koniecznych dla skutecznego

przeniesienia akcji na okaziciela i akcji imiennych. W wypadku papieru imiennego trzeba bowiem przelewu i wydania dokumentu (art. 921⁸ zdanie drugie k.c.), a w wypadku papieru na okaziciela – tylko wydania dokumentu (art. 921¹² k.c.). Element wydania dokumentu jest wspólny. Gdy chodzi o przeniesienie akcji na okaziciela, art. 921¹² k.c. ma jednak zastosowanie nie wprost, a tylko odpowiednio, o czym stanowi art. 921¹⁶ k.c. Pozwala to na wykładnię, w której przez wydanie dokumentu, jako sposobu przeniesienia posiadania, należy rozumieć nie tylko fizyczne wydanie (art. 348 k.c.), lecz także pozostałe sposoby przeniesienia posiadania (art. 349–351 k.c.).

prawo spadkowe

Odnotowania wymaga postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2015 r., I CSK 111/14, dotyczące zakresu praw i obowiązków wchodzących w skład masy spadkowej na gruncie art. 922 k.c. W jego uzasadnieniu wskazano, że stosunek prawny powstały pomiędzy żołnierzem zawodowym oraz emerytem lub rencistą wojskowym a Wojskową Agencją Mieszkaniową, w odniesieniu do przydzielonej żołnierzowi kwatery stałej, nie ma charakteru cywilnoprawnego i uprawnienie z tego tytułu nie wchodzi w skład spadku. Przemawia za tym zarówno źródło powstania tego stosunku, którym jest decyzja o przydziale kwatery stałej, jak i przysługiwanie – w razie śmierci uprawnionego – prawa do kwatery członkom rodziny wspólnie z nim zamieszkałym i zarazem uprawnionym do wojskowej renty rodzinnej. Stanowisko to nawiązuje do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2002 r., III CZP 14/02 (OSNC 2002, nr 12, poz. 148), w której uznano, że tego rodzaju stosunek prawny, wynikający z przydziału kwatery stałej, ma charakter administracyjnoprawny.

Wyróżnić należy postanowienie z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 635/14, w którym uznano, że odwołanie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego może nastąpić przez świadome zniszczenie przez spadkodawcę wypisu aktu notarialnego zawierającego testament (art. 946 k.c.).

W postanowieniu z dnia 24 września 2015 r., V CSK 686/14, Sąd Najwyższy przyjął, że do zachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku wystarczy złożenie do sądu pisma zawierającego

takie oświadczenie, podpisanego przez uprawnioną osobę, a w postanowieniu z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 641/14, wyjaśnił, że oświadczenie o odrzuceniu spadku złożone zarówno przed sądem jak i przed notariuszem na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym spełnia wymogi art. 1018 § 3 k.c.

W postanowieniu z dnia 9 stycznia 2015 r., V CSK 51/14, Sąd Najwyższy rozważał kwestię wyboru prawa właściwego w sytuacji, w której spadkobierca złożył oświadczenie o odrzuceniu spadku przed konsulem niemieckim w konsulacie znajdującym się w Polsce. Sąd Najwyższy uznał, że terytorium zajmowane w Polsce przez placówkę konsularną obcego państwa należy do terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w rozumieniu art. 12 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm.), w związku z czym do oceny takiego oświadczenia właściwe jest prawo polskie.

prawo rodzinne

W postanowieniu z dnia 28 stycznia 2015 r., II CSK 322/14, Sąd Najwyższy, rozważając zagadnienie, w jaki sposób należy rozliczyć w postępowaniu o podział majątku wspólnego straty i korzyści wynikające z umowy leasingu z opcją zakupu przedmiotu takiej umowy, zawartej przez jednego z małżonków w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, stwierdził, że prawa wynikające z takiej umowy wchodzi do majątku wspólnego, co oznacza, iż jest nim objęte także roszczenie o kupno przedmiotu leasingu.

prawo handlowe

Z zakresu problematyki spółek handlowych wskazać należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2015 r., II CSK 85/14, dotyczący formy zawarcia umowy spółki jawnej, w której wspólnik zobowiązał się do wniesienia tytułem wkładu własności nieruchomości. Podejmowane w doktrynie próby pogodzenia unormowań przyjętych w kodeksie spółek handlowych dla spółki jawnej z przepisami kodeksu cywilnego dotyczącymi przeniesienia własności nieruchomości, nie doprowadziły jednak do jednolitego stanowiska. Według pierwszego poglądu, jeżeli przed-

miotem wkładu do spółki jawnej ma być własność nieruchomości, to umowa spółki jawnej powinna być zawarta w formie aktu notarialnego, natomiast według drugiego zapatrywania należy, obok umowy spółki zawartej w formie zwykłej pisemnej, sporządzić umowę w formie aktu notarialnego, której przedmiotem jest samo zobowiązanie do wniesienia wkładu. Sąd Najwyższy uznał, że przyjęcie którejś z tych koncepcji byłoby sprzeczne z celem ustawodawcy, który wprowadził uproszczone regulacje prawne dotyczące tworzenia i funkcjonowania spółki jawnej, ustanawiając tylko zwykłą formę pisemną umowy zawiązującej taką spółkę. Mając to na względzie Sąd Najwyższy uznał, że w świetle art. 23 oraz art. 25 pkt 2 k.s.h. oraz art. 158 k.c. umowa spółki jawnej może być zawarta w formie przewidzianej w art. 23 k.s.h., a więc w formie pisemnej zwykłej także wtedy, gdy przedmiotem wkładu wnoszonego do spółki jest nieruchomość, zastrzegając, że konieczne jest – po zarejestrowaniu spółki – zawarcie odrębnej umowy w formie aktu notarialnego przenoszącej własność tej nieruchomości na rzecz spółki.

Interesujące rozważania zawiera uzasadnienie wyroku z dnia 25 marca 2015 r., II CSK 818/14, w którym Sąd Najwyższy rozstrzygnął sporne w doktrynie zagadnienie dotyczące formy uchwał jedyne go wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wykonującego uprawnienia zgromadzenia wspólników, stwierdzając, że art. 173 § 1 k.s.h. – stanowiący, że oświadczenie woli takiego wspólnika „składane spółce” wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności – nie ma zastosowania do uchwał zgromadzenia wspólników, które zapadają w ramach wewnętrznych stosunków spółki. Sąd Najwyższy, uwzględniając dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich dotyczące jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz dokonaną wykładnię art. 173 § 1 k.s.h. wyraził pogląd, że do wyrażenia zgody przez wspomnianego wspólnika na zawarcie z członkiem organu spółki jednej z umów wskazanych w art. 15 § 1 k.s.h., nie ma zastosowania art. 173 § 1 k.s.h., lecz przepisy art. 248 § 1 w związku z art. 156 k.s.h., ze skutkiem wynikającym z art. 17 § 1 i 2 k.s.h., a więc przepisy dotyczące sporządzania i rejestrowania uchwał zgromadzenia wspólników.

W wyroku z dnia 26 czerwca 2015 r., I CSK 311/14, Sąd Najwyższy odniósł się do zagadnienia uprawnienia wierzyciela dłużnika, którego udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością zostały zajęte, do

wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał lub uchylenia uchwał zgromadzenia wspólników. W jego uzasadnieniu podkreślił, że w przepisach kodeksu spółek handlowych określono wyraźnie podmioty uprawnione do wytoczenia tego rodzaju powództw i krąg osób legitymowanych w tym zakresie został zakreślony wąsko. Przy określeniu osób legitymowanych nie ma zastosowania art. 189 k.p.c. i powództwa nie może wytoczyć każdy kto wykaże, że ma w tym interes prawny. Odstępstwa od tej zasady mogą wynikać z odrębnych uregulowań zawartych w przepisach szczególnych i pozostawać w związku z przyznaniem uprawnień do udziałów lub akcji innym osobom niż wspólnik lub akcjonariusz. Sąd Najwyższy opowiedział się za możliwością przyznania uprawnienia do zaskarżania uchwał wierzycielowi wspólnika, który na podstawie art. 910² § 1 k.p.c. uzyskał zajęcie udziałów dłużnika w spółce, chociaż uprawnienie to nie znajduje wprost uzasadnienia w treści przepisów kodeksu spółek handlowych, podziеляjąc takie stanowisko prezentowane już wcześniej w judykaturze. Podkreślił jednak, że uprawnienie to dotyczy uchwał podjętych po dokonaniu zajęcia udziałów.

Ważny dla praktyki wyrok zapadł w dniu 25 marca 2015 r., II CSK 402/14. Sąd Najwyższy stwierdził, że dochodzenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym prowadzonym przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, nie stanowi przeszkody do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko członkowi zarządu tej spółki na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. W uzasadnieniu wyroku wyraźnie zaznaczono, że samo ogłoszenie upadłości spółki nie świadczy o bezskuteczności egzekucji, jednak mogą na to wskazywać wyniki czynności podejmowanych w toku postępowania upadłościowego. Dopiero analiza przebiegu tego postępowania, w szczególności liczba wierzycieli uprawnionych do zaspokojenia z masy upadłości, zawartość i struktura listy wierzytelności oraz kolejność zaspokajania wierzycieli, może wskazywać, przed formalnym zakończeniem postępowania upadłościowego, na brak możliwości zaspokojenia z funduszy masy upadłości.

W wyroku z dnia 4 marca 2015 r., IV CSK 340/14, Sąd Najwyższy analizował możliwość powołania członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na kolejne kadencje w drodze uchwał podjętych *per facta concludentia*. Sąd zajął stanowisko, że w konkretnych okolicznościach faktycznych powołanie członków zarządu w taki sposób nie jest

wykluczone, gdyż przepisy kodeksu spółek handlowych nie sprzeciwiają się takiej konstrukcji prawnej, w szczególności gdy chodzi o dochowanie określonej formy czynności prawnej. Chociaż uchwały walnego zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinny mieć formę pisemną, to wymaganie to nie stanowi warunku ich ważności, o prawnej skuteczności podjęcia uchwały nie decyduje też ani podpisanie jej przez przewodniczącego, ani jej ogłoszenie. Zbliżone stanowisko zajął Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 4 marca 2015 r., IV CSK 378/14.

Kwestii składania oświadczeń woli przez spółkę dotyczy również wyrok z dnia 15 kwietnia 2015 r., IV CSK 417/14. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy rozważał, czy oświadczenie członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będącego jedynym jej wspólnikiem, o ustanowieniu pełnomocnika procesowego w celu wystąpienia z roszczeniem o naprawienie szkody związanej ze sprawowaniem zarządu przez inną osobę, może być uznane za wyraz woli wspólnika, zgodnej z art. 228 pkt 2 k.s.h. Przesądzając tę kwestię w sposób pozytywny, Sąd Najwyższy wskazał, że celem przepisu uzależniającego możliwość wystąpienia z roszczeniem od stosownej uchwały wspólników, jest eliminowanie konfliktów interesów wewnątrz samej spółki i osoby fizycznej pełniącej funkcję członka zarządu, który to konflikt w spółce nie zachodzi. Z samej natury takiej spółki wynikają odrębności, które wyłączają lub ograniczają stosowanie wielu przepisów dotyczących zgromadzenia wspólników. W spółce jednoosobowej decydujące znaczenie ma uczestnictwo w zgromadzeniu jedynego wspólnika, który może podjąć uchwałę także bez odbycia zgromadzenia.

Ze względu na znaczenie dla obrotu prawnego, odnotowania wymaga istotna wypowiedź zawarta w postanowieniu z dnia 2 grudnia 2015 r., IV CSK 99/15, dotycząca wykładni pojęcia „dane niedopuszczalne” w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1142), które sąd rejestrowy po wysłuchaniu zainteresowanych osób na posiedzeniu lub po wezwaniu do złożenia pisemnego oświadczenia władny jest wykreślić z urzędu. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że interpretacje tego sformułowania w doktrynie są rozbieżne. Opowiadając się za wąskim rozumieniem analizowanego pojęcia, Sąd Najwyższy, powołując wiele

argumentów, stwierdził, że „dane niedopuszczalne” to dane, których nie przewidują przepisy regulujące treść wpisu do Rejestru podmiotów poszczególnego rodzaju, a więc dane wykraczające poza ustalony w tych przepisach katalog informacji o takim podmiocie.

Odrębnej wzmianki wymaga orzeczenie, którym Sąd Najwyższy, na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prejudycjalnym. Postanowieniem z dnia 22 października 2015 r., IV CSK 664/14, Sąd Najwyższy wystąpił do Trybunału z następującymi pytaniami prawnymi:

1) Czy art. 49 i art. 54 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej stoi na przeszkodzie stosowaniu przez państwo członkowskie, w którym utworzona została spółka handlowa (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością), przepisów prawa krajowego uzależniających wykreślenie z rejestru od rozwiązania spółki po przeprowadzeniu likwidacji, jeżeli spółka reinkorporowała się w innym państwie członkowskim na podstawie uchwały wspólników o kontynuowaniu osobowości prawnej na bytej w państwie utworzenia?

W razie odpowiedzi negatywnej:

2) Czy art. 49 i art. 54 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej można wyklądać w ten sposób, że wynikający z przepisów prawa krajowego obowiązek przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego spółki – obejmującego zakończenie interesów bieżących, ściągnięcie wierzytelności, wypełnienie zobowiązań i upłynnienie majątku spółki, zaspokojenie lub zabezpieczenie wierzycieli, złożenie sprawozdania finansowego z dokonania tych czynności oraz wskazanie przechowawcy ksiąg i dokumentów – które poprzedza jej rozwiązanie, następujące z chwilą wykreślenia z rejestru, stanowi środek adekwatny, konieczny i proporcjonalny do godnego ochrony interesu publicznego w postaci ochrony wierzycieli, wspólników mniejszościowych, pracowników spółki migrującej?

3) Czy art. 49 i art. 54 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej należy wyklądać w ten sposób, że ograniczenia swobody przedsiębiorczości obejmują sytuację, w której spółka w celu przekształcenia w spółkę innego państwa członkowskiego przenosi do niego siedzibę statutową nie zmieniając siedziby głównego przedsiębiorstwa, które pozostaje w państwie utworzenia?

prawo spółdzielcze

W wyroku z dnia 15 kwietnia 2015 r., IV CSK 452/14, Sąd Najwyższy rozstrzygnął ciekawy problem powstały na tle wykładni statutu spółdzielni, uznając, że jeżeli przewiduje on, iż ustępujący członek zarządu może być wybrany do rady nadzorczej dopiero po udzieleniu mu absolutorium, konieczne jest uzyskanie przez niego absolutorium za cały okres pełnienia funkcji członka zarządu, a zatem także za rok w którym ustąpił. Zarówno treść statutu, jak i cel absolutorium, nie dają podstaw do przyjęcia, że jakiś okres pracy członka w zarządzie może nie zostać skwitowany przed objęciem stanowiska w radzie nadzorczej, a odpowiedzialność za działania w tym okresie ma przejść na nowo wybranego członka zarządu. Także z celu statutowej regulacji wynika, że chodzi o to, by do rady mogły wejść tylko takie osoby, będące wcześniej członkami zarządu, których cała działalność w zarządzie została zatwierdzona, oceniona pozytywnie i zaakceptowana przez walne zgromadzenie.

W postanowieniu z dnia 9 października 2015 r., IV CSK 716/14, Sąd Najwyższy rozważył istotne dla praktyki zagadnienie dotyczące mocy wiążącej wyroku stwierdzającego na podstawie art. 43 ust. 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.) nieważność niezgodnej z prawem uchwały zarządu spółdzielni mieszkaniowej określającej przedmiot odrębnej własności lokali w danej nieruchomości. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wyrok taki wiąże, poza stronami procesu, także członków spółdzielni, których interesów dotyczy, stosownie do art. 43 ust. 1 ustawy. Podstawę prawną tego rozwiązania – wobec braku regulacji w ustawie – stanowi zastosowany przez analogię art. 42 § 9 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.), odnoszący się do uchwał walnego zgromadzenia. Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma podstaw do uznania, iż uchwała zarządu i jej zaskarżenie odnosi się jedynie do relacji skarżącego członka i spółdzielni mieszkaniowej, a nie rzutuje na interesy innych członków.

W wyroku z dnia 27 maja 2015 r., II CSK 512/14, Sąd Najwyższy podjął rozważania nad istotą i znaczeniem art. 8³ ust. 6 w powiązaniu

z ust. 10 i 11 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, stawiając pytanie, czy z regulacji w nich przyjętych wynika termin, w jakim zarząd spółdzielni mieszkaniowej jest obowiązany przed zwołaniem walnego zgromadzenia, rozliczającego poprzedni rok działalności spółdzielni, wyłożyć do wiadomości członków sprawozdania z działalności i inne dokumenty, o których mowa w tych przepisach. Zestawiając ze sobą trzy możliwości wykładni tych przepisów Sąd Najwyższy uznał, że przyjęcie minimalnego 21-dniowego terminu, jako właściwego do wyłożenia sprawozdań wiąże się z możliwością realnego zapoznania się członka spółdzielni ze sprawozdaniami i zgłoszenia na tej podstawie projektów uchwał oraz żądań co do zamieszczenia określonej kwestii w porządku obrad. Sąd Najwyższy podniósł, że skoro przepisy ustawy nie stanowią wyraźnie o terminach wykonywania obowiązków informacyjnych przez spółdzielnię mieszkaniową, to należało – mając na względzie racje społeczne i słusznościowe, dokonać racjonalnej wykładni, posługując się mniej wykładnią językową, a bardziej funkcjonalną oraz postulatem racjonalnego ustawodawcy.

prawo własności przemysłowej

Dziedziny prawa własności intelektualnej dotyczy ciekawa wypowiedź Sądu Najwyższego, zawarta w wyroku z dnia 21 stycznia 2015 r., IV CSK 225/14. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy, analizując przepisy prawa unijnego oraz krajowego, rozważał skutki nieokreślenia w umowie licencyjnej na wzór wspólnotowy zakresu terytorialnego udzielanej licencji. Sąd Najwyższy wskazał, że pierwsze Rozporządzenie Rady (WE) nr 6/2002 w sprawie wzorów wspólnotowych (Dz.U. UE. L. z dnia 5 stycznia 2002 r., ze zm.), dopuszczając możliwość udzielania licencji na części terytorium Wspólnoty, nie przesądza jaki jest ostateczny zakres terytorialny licencji, jeżeli strony wyraźnie tej kwestii w umowie nie uregulowały. Należy zatem, zastosować subsydiarnie ustawę z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz.U. 2013 r., poz. 1410 ze zm.), na co pozwala Rozporządzenie. Zgodnie z art. 76 ust. 2 tej ustawy, w umowie licencyjnej można ograniczyć korzystanie z wynalazku (licencja ograniczona). Jeżeli to nie nastąpi, licencjodawca ma prawo korzystania z wynalazku w takim zakresie jak

licencjodawca (licencja pełna). Odnosi się to także do braku ograniczeń zakresu terytorialnego licencji.

Postanowieniem z dnia 15 maja 2015 r. Sąd Najwyższy przedstawił Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej, na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, następujące pytanie prejudycjalne:

Czy art. 13 dyrektywy 2004/48 WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania prawa własności intelektualnej (Dz.Urz. UE.L. 2004 r. nr 157.45), może być interpretowany w ten sposób, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać naprawienia wyrządzonej mu szkody na zasadach ogólnych, albo bez konieczności wykazywania szkody i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem naruszającym jego prawa a szkodą domagać się zapłaty sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku zawinionego naruszenia – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, skoro art. 13 dyrektywy 2004/48 przewiduje, że o odszkodowaniu decyduje sąd, który bierze pod uwagę okoliczności wymienione w art. 13 ust. 1 pkt a, a tylko alternatywnie w niektórych przypadkach może ustanowić odszkodowanie ryczałtowe, uwzględniając elementy wymienione w art. 13 ust. 1 pkt b dyrektywy?

Czy przyznanie, na żądanie strony, określonego z góry odszkodowania ryczałtowego, które stanowi dwukrotność lub trzykrotność stosownego wynagrodzenia jest dopuszczalne na podstawie art. 13 dyrektywy, zważywszy, że w pkt 26 jej preambuły przewiduje się, iż celem dyrektywy nie jest wprowadzenie odszkodowań o charakterze kary.

inne

Bardzo ważne orzeczenie dotyczy ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. Nr 100, poz. 1081 ze zm.). W wyroku z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 507/14, Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 14 tej ustawy miał na celu zapewnienie kredytobiorcy realnej ochrony, musiał jednak uwzględniać także interesy kredytodawcy. Należy zatem dopuścić możliwość wypowiedzenia kredytu wtedy, kiedy zaległość powstała w wyniku niedopłat wielu rat i sięgnęła sumarycznie wartości pełnych rat za co najmniej dwa okresy płatności, wezwanie do

zapłaty poprzedzające wypowiedzenie powinno jednak dotyczyć „zapłaty zaległych rat lub ich części”. Podkreślił także, że kategoryczne sformułowanie pierwszego zdania art. 14 wskazuje na bezwzględne wymaganie istnienia takiej zaległości w chwili wypowiedzenia, a przedmiotem oceny dopuszczalności wypowiedzenia musi być stan zadłużenia kredytobiorcy istniejący w chwili, kiedy kredyt został mu wypowiedziany, jednak tylko w takim zakresie, w jakim został objęty obowiązkowym wezwaniem do zapłaty opatrzonym rygorem wypowiedzenia umowy.

Ze względu na charakter poruszonego problemu warto wymienić wyrok z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 265/14, w którym Sąd Najwyższy odniósł się do przewidzianej w art. 68 ust. 2a punkt 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 518 ze zm.) przesłanki zwalniającej od obowiązku zwrotu bonifikaty pieniężnej udzielonej od ceny komunalnego lokalu mieszkaniowego przy jego sprzedaży najemcy. Sąd Najwyższy stwierdził, że warunkiem zastosowania tego przepisu, a zatem wyłączenia obowiązku zwrotu bonifikaty, jest nabycie innego lokalu mieszkalnego albo nieruchomości przeznaczonej lub wykorzystanej na cele mieszkaniowe, które nastąpiło po zbyciu lokalu objętego bonifikatą, i wydatkowanie środków uzyskanych z jego sprzedaży na nabycie tego innego lokalu albo nieruchomości. Powołany przepis, co do zasady, znajduje zastosowanie także w sytuacji, gdy środki ze sprzedaży lokalu objętego bonifikatą zostaną następnie przeznaczone na zakup udziału w nieruchomości w celu zapewnienia zbywcy lokalu możliwości zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, którą utracił w wyniku sprzedaży dotychczas posiadanego lokalu mieszkalnego, nabytego uprzednio od gminy z bonifikatą.

W interesującym z punktu widzenia praktyki wyroku z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 97/15, Sąd Najwyższy dokonał analizy odszkodowania w rozumieniu art. 36 ust. 3 w związku z art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r. poz. 199), należnego właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości w związku z obniżeniem jej wartości, wynikającym z uchwalenia planu miejscowego albo jego zmiany, w sytuacji, gdy zbyli tę nieruchomość, nie korzystając z roszczeń przewidzianych w art. 36 ust. 1 lub 2. Sąd Najwyższy stwierdził, że wprawdzie zgodnie z ustawą odszkodowanie to jest równe obniżeniu wartości

nieruchomości i stanowi różnicę między jej wartością określoną przy uwzględnieniu przeznaczenia terenu po uchwaleniu lub zmianie planu, a wartością określoną przy uwzględnieniu przeznaczenia lub faktycznego wykorzystania przed zmianami, należy jednak pamiętać, że chodzi o odszkodowanie w rozumieniu prawa cywilnego, a więc o wyrównanie poniesionej szkody. W konsekwencji należy uznać, że odszkodowanie to stanowi ustalona na dzień sprzedaży różnica pomiędzy poprzednią wartością nieruchomości, a jej ceną uzyskaną po zmianie planu.

Istotna jest wypowiedź Sądu Najwyższego na tle ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 199), zawarta w wyroku z dnia 9 września 2015 r., IV CSK 754/14, dotycząca konsekwencji tzw. luki planistycznej, istniejącej w czasie pomiędzy utratą mocy obowiązującej starych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, a wejściem w życie nowych planów, w kontekście zasady „ciągłości planowania przestrzennego” gminy. Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż w sytuacji, w której na danym terenie w związku z wygaśnięciem poprzednio obowiązującego planu nie obowiązywał, do czasu uchwalenia nowego planu, żaden miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, nie można ustalić „dotychczasowego przeznaczenia terenu” w rozumieniu art. 36 ust. 1. Nie ma przeszkód do uwzględniania danych wynikających z poprzedniego planu i pomocniczego odwołania się do niego, gdyż brak jest podstaw do przyjęcia, że dotychczasowe przeznaczenie nieruchomości i charakter terenu ulegają automatycznej zmianie wraz z wygaśnięciem mocy obowiązującej poprzedniego planu.

W postanowieniu z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 315/14, Sąd Najwyższy analizował warunki dotyczące przeniesienia własności gruntu zajętego pod drogi publiczne. Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 2a ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 260 ze zm.), nieruchomości zajęte pod drogi publiczne mogą być jedynie własnością podmiotów publicznoprawnych w nim wymienionych. W konsekwencji, przeniesienie własności gruntu zajętego pod takie drogi jest dopuszczalne wyłącznie pomiędzy podmiotami wymienionymi w tym przepisie i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy nastąpi zmiana przynależności drogi do określonej kategorii, o któ-

rych mowa w art. 2 ust.1. Wraz ze zmianą tej kategorii następuje bowiem *ipso iure* zmiana właściciela drogi, a podstawę nabycia prawa własności stanowi wówczas art. 2a. Do zmiany kategorii drogi ustawa wymaga zachowania oznaczonego trybu i tylko pozbawienie drogi jej kategorii i zaliczenie jej do kategorii nowej można uznać za uregulowany przez prawo publiczne sposób przenoszenia prawa własności do nieruchomości zajętych pod drogi pomiędzy podmiotami publicznymi.

W postanowieniu z dnia 21 stycznia 2015 r., IV CSK 177/14, Sąd Najwyższy, dokonując wykładni przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 518 ze zm.), uznał, że w sprawie o zniesienie współwłasności nieruchomości innej, niż określona w art. 95 pkt 1 podstawę prawną dokonania podziału niezależnie od ustaleń planu miejscowego, a w razie braku planu niezależnie od decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, stanowi art. 95 pkt 4, nie zaś art. 95 pkt 3. Pierwszy z przepisów upoważnia do takiego podziału w celu realizacji roszczeń do części nieruchomości, wynikających z przepisów tej ustawy lub z odrębnych ustaw. Żądanie zniesienia współwłasności stanowi niewątpliwie realizację roszczenia współwłaściciela o przyznanie – zgodnie z art. 211 k.c. – prawa do części nieruchomości, które przysługiwało mu dotąd do całej nieruchomości, ale tylko w określonym udziale. Z drugiego natomiast wynika, że podział niezależnie od ustaleń planu bądź decyzji może nastąpić w celu wydzielenia części nieruchomości, której własność lub użytkowanie wieczyste zostały nabyte z mocy prawa. W przepisie tym nie chodzi o nabycie z mocy prawa własności lub użytkowania wieczystego nieruchomości podlegającej podziałowi, lecz o nabycie w taki sposób prawa własności lub użytkowania wieczystego jej części.

Na uwagę zasługuje, ze względu na złożoność rozstrzygniętego problemu i jego duże znaczenie dla międzynarodowego obrotu gospodarczego, a także kontekst prawa unijnego, wyrok z dnia 17 września 2015 r., II CSK 783/14, w którym Sąd Najwyższy zajął się problematyką wpływu prawa właściwego na dopuszczalność dochodzenia w złotych ceny wyrażonej w walucie obcej. W procesie przedmiotem sporu była wierzytelność wynikająca z umowy sprzedaży, która podlegała Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów

sporządzonej w Wiedniu w dniu 11 kwietnia 1980 r., co ograniczało zakres zastosowania Rozporządzenia Rzym I w zakresie określenia prawa właściwego do spraw nieuregulowanych w Konwencji. Sąd Najwyższy przyjął, że zgodnie z art. 4 ust. 1 lit. a) Rozporządzenia Rzym I, wobec braku wyboru prawa przez strony umowy, umowa podlega prawu państwa, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu. Oznacza to, że przez łącznik miejsca zwykłego pobytu prawodawca unijny wskazuje na statut kontraktowy, któremu podlega m.in. wykonanie wynikających z umowy zobowiązań. W sprawie – jak stwierdził Sąd Najwyższy – zastosowanie miał również art. 12 ust. 2 rozporządzenia Rzym I, wyłączający ze statutu kontraktowego sposób wykonania i środki jakie mogą podjąć wierzyciele w razie nienależytego wykonania zobowiązania oraz wskazujący – w odniesieniu do tych kwestii – możliwość wzięcia pod uwagę prawa państwa wykonania umowy. Oznacza to, że o ile walutę umowy określa statut kontraktowy, to zagadnienie waluty płatności należy do warunków umowy i podlega, w zasadzie, prawu miejsca wykonania. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że art. 12 ust. 2 Rozporządzenia nie posługuje się stanowczym stwierdzeniem „prawo miejsca wykonania ma być zastosowane”, lecz sformułowaniem o innym znaczeniu – „bierze pod uwagę”. Pozwala to na respektowanie statutu kontraktowego także w sytuacji, gdy przepisy innego porządku prawnego – prawa państwa wykonania – wpływają na sposób wykonania zobowiązania. W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że przyjmując walutę płatności według prawa miejsca wykonania należy uwzględnić statut kontraktowy, a to oznacza, że przepisy prawa materialnego właściwego dla umowy będą decydowały, czy i komu, a więc czy również dłużnikowi przysługuje prawo wyboru waluty.

W postanowieniu z dnia 14 października 2015 r., V CSK 725/14, Sąd Najwyższy wyjaśnił różnicę pomiędzy pojęciami obowiązku podatkowego i zobowiązania podatkowego. Wskazał, że obowiązek podatkowy poprzedza zobowiązanie podatkowe i ma charakter nieskonkretyzowanego stosunku prawnopodatkowego wynikłego z podjęcia przez podatnika czynności, które mogą uzasadniać zastosowanie wobec niego materialnych przepisów prawa podatkowego. Zobowiązanie podatkowe natomiast jest wynikającą z obowiązku podatkowego skonkretyzowaną powinnością świadczenia podatku, sprecyzowaną w drodze złożenia

przez podatnika deklaracji lub w drodze dokonania wymiaru przez organ podatkowy. O ile obowiązek podatkowy ma charakter potencjalny, nie jest określony, ani wymagalny i mieści w sobie jedynie powinność wymiaru, w odniesieniu do podatku od towarów i usług wyrażająca się w obowiązku złożenia w określonym terminie deklaracji, o tyle zobowiązanie wyraża się konkretną kwotą do zapłacenia, jest wymagalne i może być przymusowo wyegzekwowane.

Problematyka procesowa

skarga kasacyjna

Odnotowania wymaga postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2015 r., I CZ 84/14, w którym stwierdzono, że na postanowienie sądu drugiej instancji oddalające zażalenie na postanowienie, którym odrzucono wniosek o zawezwanie do próby ugodowej skarga kasacyjna jest niedopuszczalna. W jego uzasadnieniu wskazano, że przy ocenie dopuszczalności skargi kasacyjnej należy brać między innymi pod uwagę, czy orzeczenie zostało wydane w sprawie (dotyczy postępowania zasadniczego) albo odpowiedniku takiego postępowania i czy orzeczenie odnosi się do przedmiotu tego rodzaju postępowania lub dotyczy jego niedopuszczalności. Założeniem jest także, że skarga kasacyjna jest dopuszczalna jedynie w takich postępowaniach uregulowanych w kodeksie postępowania cywilnego, w odniesieniu do których kodeks wyraźnie ją przewiduje. Brak takiej regulacji w odniesieniu do określonego postępowania przesądza, że orzeczenia wydawane w takim postępowaniu nie są zaskarżalne skargą kasacyjną. Sąd Najwyższy podniósł także, że postanowienie, którym odrzucono wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie jest postanowieniem w przedmiocie odrzucenia pozwu, o którym mowa w art. 398¹ § 1 k.p.c. Wynika to z faktu, że zawezwanie do próby ugodowej nie może być uznane za pozew, natomiast wyłączenie dopuszczalności stosowania na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. przepisów o procesie do sądowego postępowania pojednawczego powoduje wykluczenie dopuszczalności skargi kasacyjnej od jakiegokolwiek postanowienia sądu drugiej instancji wydanego w tym postępowaniu i je kończącego.

Warto także przytoczyć wypowiedź dotyczącą charakteru spraw, których przedmiotem są roszczenia oparte na art. 12 ust. 1 pkt 1 i 5 ustawy z dnia 20 września 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. Nr 171, poz. 1206 ze zm.). W postanowieniu z dnia 4 marca 2015 r., IV CZ 111/14, Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawy takie są sprawami o prawa majątkowe w rozumieniu art. 398² § 1 k.p.c. Odwołując się do stanowiska zajętego w orzecznictwie, dotyczącego majątkowego charakteru spraw o uznanie za niedozwolone postanowień wzorca umowy, Sąd Najwyższy uznał, że jest ono miarodajne dla oceny charakteru spraw opartych na twierdzeniu o dopuszczeniu się nieuczciwej praktyki rynkowej, w których podstawę żądania stanowi art. 12 ust. 1 tej ustawy. Charakter tych kategorii spraw jest zbliżony, a w obu przypadkach postępowanie nie jest ukierunkowane na ochronę indywidualnych interesów konsumenta w związku z zawartą umową, ale na ochronę grupy konsumentów w dziedzinie ich interesów ekonomicznych.

W postanowieniu z dnia 17 czerwca 2015 r., III CSK 59/15, Sąd Najwyższy objaśnił pojęcie „rozbieżność w orzecznictwie sądów”, stanowiące jedną z przyczyn kasacyjnych przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Stwierdził, że przez rozbieżność w orzecznictwie sądów, uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, należy rozumieć istnienie różnicowanych albo sprzecznych rozstrzygnięć w sprawach o takich samych lub bardzo podobnych stanach faktycznych, w których mają zastosowanie te same przepisy prawne, wyłożone lub zastosowane w sposób prowadzący do wydania odmiennych orzeczeń albo innych decyzji procesowych. Zwrócił uwagę, że rozbieżność orzecznictwa nie może utożsamiana z jego różnorodnością, będącą zjawiskiem naturalnym i pożądanym, orzekł zatem, iż nie stanowi ona – podobnie jak wielokierunkowość stosowania prawa – przyczyny kasacyjnej, o której mowa w przytoczonym przepisie.

W postanowieniu z dnia 29 stycznia 2015 r., V CZ 6/15, stwierdzono, że opłata sądowa od zażalenia na postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej nie jest wymagana, jeżeli zażalenie jest oparte wyłącznie na kwestionowaniu uprzedniego postanowienia odmawiającego zwolnienia od kosztów, a w zażaleniu zawarto wnioski o objęcie badaniem prawidłowości również tego uprzedniego postanowienia (art. 380 w związku z art. 394¹, 391 i 398²¹ k.p.c.).

postępowanie procesowe

W postanowieniu z dnia 28 maja 2015 r., III CZP 26/15, Sąd Najwyższy oceniał dopuszczalność drogi sądowej w sprawie o zwrot kosztów opieki medycznej udzielonej w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej. Stwierdził, że jest ona niedopuszczalna także po implementacji dyrektywy Parlamentu i Rady 2011/24 UE z dnia 9 marca 2011 r. w sprawie stosowania praw pacjentów w transgranicznej opiece zdrowotnej (Dz.Urz. UE L Nr 88, s. 45 ze zm.). Zwrot tych kosztów następuje na podstawie decyzji administracyjnej, zaskarżalnej do sądu administracyjnego.

Postanowienie z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 390/14, dotyczyło dopuszczalności drogi sądowej w sprawie o zasądzenie od małżonka podatnika należności podatkowej zabezpieczonej hipoteką kaucyjną na nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego. Sąd Najwyższy uznał, że droga sądowa w takiej sprawie nie jest dopuszczalna, nawet jeśli małżonkowie po powstaniu zobowiązania podatkowego wprowadzili umownie ustrój rozdzielności majątkowej i dokonali podziału majątku wspólnego w ten sposób, że nieruchomość obciążona weszła do majątku odrębnego małżonka podatnika.

W wyroku z dnia 25 listopada 2015 r., II CSK 752/14, Sąd Najwyższy odniósł się do zagadnienia nadużycia prawa procesowego, a więc skorzystania przez stronę z uprawnień procesowych w sposób obiektywnie sprzeczny z ich treścią i wynikającego z nich obowiązku zachowania uczciwości procesowej. Sąd Najwyższy przyjął, że w polskim postępowaniu cywilnym, mimo że zasada zakazu nadużywania praw procesowych nie została skodyfikowana, to można ją wyinterpretować z treści art. 3 k.p.c., który nakłada na strony obowiązek dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami. Odnosząc ogólne rozważania dotyczące tego zagadnienia do okoliczności sprawy przedstawionej ze skargą kasacyjną Sąd Najwyższy uznał, że wielokrotne zgłaszanie przez powoda w toku sprawy wniosków o wyłączenie sędziego może w konkretnych okolicznościach stanowić nadużycie praw procesowych prowadzące do uznania kolejnego wniosku za bezskuteczny.

W postanowieniu z dnia 26 lutego 2015 r., III CZ 6/15, Sąd Najwyższy uporządkował poglądy na temat właściwości rzeczowej sądu w sprawie

o zapłatę wynagrodzenia za stworzenie utworu i za przeniesienie autorskich praw majątkowych do niego. Podkreślił, że wykładnia art. 17 pkt 2 k.p.c. powinna uwzględniać to, iż występujące w tym przepisie pojęcie spraw o ochronę praw autorskich zostało użyte na potrzeby ściśle procesowe, tj. w celu wyznaczenia granic właściwości rzeczowej sądu okręgowego, a także to, że celem tego przepisu jest przekazanie do tego sądu określonej kategorii spraw ze względu na szczególny charakter regulacji prawnych leżących u ich podłoża. Zasadna jest więc interpretacja określenia „sprawy o ochronę praw autorskich” prowadząca do wniosku, że ochrona praw autorskich nie powinna być w tym przypadku łączona tylko z ochroną autorskich praw osobistych i autorskich praw majątkowych w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631 ze zm.). Cel przekazania tych spraw do właściwości rzeczowej sądu okręgowego przemawia za tym, aby pojęciem tym obejmować ogół spraw o roszczenia na tle regulacji prawa autorskiego. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że sprawa o zapłatę wynagrodzenia za stworzenie utworu i za przeniesienie autorskich praw majątkowych do niego jest sprawą o ochronę praw autorskich w rozumieniu art. 17 pkt 2 k.p.c. Rozwiązanie to pozwala na kumulację w jednym postępowaniu roszczeń o wynagrodzenie z tytułu przeniesienia praw autorskich z roszczeniami z tytułu ich naruszenia.

W postanowieniu z dnia 19 listopada 2015 r., V CZ 73/15, Sąd Najwyższy odniósł się do stosowanej niekiedy przez pełnomocników procesowych taktyki swoistego „przedłużania” terminu do wniesienia środka zaskarżenia. Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że wniesienie przez zawodowego pełnomocnika w ostatnim dniu terminu pisma procesowego nazwanego „apelacją”, które nie ma konstrukcyjnych cech tego środka odwoławczego, w celu uzyskania dodatkowego terminu w wyniku wezwania do uzupełnienia braków formalnych, może być oceniane jako nadużycie praw procesowych w rozumieniu art. 3 k.p.c.

W wyroku z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 254/14, Sąd Najwyższy uznał, że nie stanowi przeszkody do złożenia wniosku o wyłączenie eksperta przed rozpoczęciem przez niego wydawania opinii (art. 278 w związku z art. 281 k.p.c.) okoliczność, że nie jest on umieszczony na liście biegłych.

Interesujące rozważania zawiera uzasadnienie wyroku z dnia 6 listopada 2015 r., II CSK 56/15, zawierające stwierdzenie, że nie stanowi naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. orzeczenie o ustaleniu nieistnienia umownego stosunku prawnego, gdy powód żądał stwierdzenia (ustalenia) nieważności umowy mającej być źródłem tego stosunku, a podane przez niego okoliczności faktyczne uzasadniały wniosek, że umowa nie została zawarta. Rozstrzygnięcie zapadło w związku z kontrowersjami dotyczącymi formułowania żądania na podstawie art. 189 k.p.c. Podstawę faktyczną żądania ustalenia istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego lub prawa mogą stanowić okoliczności faktyczne wskazujące na to, że mająca być źródłem tego stosunku czynność prawna jest nieważna albo w ogóle nie została dokonana. Sąd Najwyższy wskazał, że formułowanie w takim wypadku żądania jako zmierzającego do ustalenia nieważności lub nieistnienia czynności prawnej stanowi często stosowany, ale niezbyt precyzyjny skrót myślowy, utożsamiający zdarzenie prawne mające być źródłem stosunku prawnego z tym stosunkiem. Niezbędne zatem staje się kwalifikowanie takiego żądania w drodze wykładni. Oznacza to, że uproszczony sposób sformułowania żądania pozwu przez odniesienie się do samego następstwa wadliwości czynności prawnej nie wiąże sądu w tym sensie, że sąd stosując prawo materialne dokonuje własnej kwalifikacji faktów wskazanych przez stronę. Nieprawidłowe wskazanie skutków wadliwości czynności prawnej nie wyznacza więc granic żądania w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c., jak również nie uzasadnia oddalenia powództwa w wypadku, gdy sąd przyjmie inne następstwo wadliwości czynności prawnej niż to, które wskazał powód.

Ustawą z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1296) wprowadzono do postępowania cywilnego instytucję tzw. uzasadnienia wygłoszonego. Zgodnie z art. 328 § 1¹ k.p.c., jeżeli przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk, uzasadnienie może być wygłoszone po ogłoszeniu sentencji wyroku i utrwalone za pomocą tego urządzenia. Takie uzasadnienie doręcza się następnie – na wniosek strony – w formie transkrypcji (art. 331 § 2 k.p.c.).

Postanowienie z dnia 18 listopada 2015 r., III CSK 237/15, dotyczy tej właśnie formy uzasadniania orzeczeń i jest pierwszą wypowiedzią

Sądu Najwyższego w tej kwestii. Sąd Najwyższy stwierdził, że uzasadnienie wygłoszone powinno zawierać wszystkie elementy wskazane w art. 328 § 2 k.p.c. oraz musi być zgodne z przyjętymi normami językowymi i odpowiadać podstawowym wymaganiom formalnym stawianym aktom urzędowym (sądowym). Z kolei transkrypcja tego uzasadnienia powinna spełniać wszystkie wymagania urzędowego dokumentu pisemnego, także w zakresie poprawności językowej i powszechnie przyjętych zasad typografii. Omawiane postanowienie zawiera wiele istotnych wskazówek oraz przestróg i ma fundamentalne znaczenie dla dalszego funkcjonowania tej nowej formy działalności jurysdykcyjnej sądów powszechnych.

W postanowieniu z dnia 5 lutego 2015 r., V CZ 104/14, wyjaśniono, że o obowiązku doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem można mówić tylko w takiej sytuacji, w której sąd uzasadnienie sporządza. W wypadku oddalenia apelacji orzeczenie nie jest sporządzane z urzędu, więc nie może być doręczane z urzędu. Wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem strona (uczestnik) może złożyć tylko wtedy, gdy wie o jego wydaniu i zna jego treść, dlatego wydane na posiedzeniu niejawnym orzeczenie należy doręczyć stronom. Zastąpi to ogłoszenie orzeczenia i spełni jego funkcję oraz w pełni zagwarantuje możliwość skorzystania z uprawnień do złożenia odpowiednich wniosków.

W postanowieniu z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 673/14, Sąd Najwyższy przypomniał, że oddalenie powództwa ze względu na przedwczesne jego wniesienie nie pozbawia strony prawa do skierowania nowego pozwu przeciwko tej samej drugiej stronie tamtego postępowania, nie występuje bowiem w takiej sytuacji powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), gdyż dotyczy ona tylko takich orzeczeń, które stanowią o osądzeniu, a więc merytorycznym rozstrzygnięciu spornego stosunku prawnego między tymi samymi stronami i na tej samej podstawie. Przedmiotowe granice *rei iudicatae* wyznacza przedmiot rozstrzygnięcia sądu w związku z podstawą tego rozstrzygnięcia.

W postanowieniu z dnia 18 marca 2015 r., I CZ 23/15, Sąd Najwyższy przyjął, że przewidziany w art. 52 pkt 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe – w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy Prawo prasowe (Dz.U. z 2012 r., poz. 1136), siedmiodniowy termin do wniesienia apelacji od wyroku sądu

pierwszej instancji, wydanego w sprawie o opublikowanie sprostowania materiału prasowego, dotyczy także spraw wszczętych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej z 2012 r., w których wyrok sądu pierwszej instancji zapadł po tej dacie. Sąd Najwyższy podkreślił, że w prawie procesowym cywilnym obowiązuje zasada bezzwłocznego działania nowych przepisów prawa procesowego, a jeżeli ustawodawca zamierza od tej zasady odstąpić, to uchwała przepisy międzyczasowe wyznaczające ściśle granice od tego odstępstwa. W ustawie z dnia 14 września 2012 r. nowelizującej Prawo prasowe ustawodawca zawarł przepisy międzyczasowe, jednakże żaden z nich nie dotyczył kwestii terminu do wniesienia apelacji. W konsekwencji w tym zakresie mają bezpośrednio zastosowanie przepisy w nowym brzmieniu.

W postanowieniach z dnia 19 lutego 2015 r., III CZ 7/15, i z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CZ 15/15, Sąd Najwyższy wyłączył dopuszczalność zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. w postępowaniu uproszczonym. Podkreślił, że przyczyny uzasadniające wprowadzenie tego zażalenia, aktualne w modelu apelacji pełnej, nie są tak istotne albo w ogóle schodzą na plan dalszy w modelu apelacji ograniczonej funkcjonującej w ramach postępowania uproszczonego. Z tych względów, wysuwając na czoło argumenty celowościowe i systemowe, Sąd Najwyższy uznał, że w postępowaniu uproszczonym, podobnie jak w postępowaniu rejestrowym, omawiane zażalenie jest niedopuszczalne

W wyroku z dnia 22 stycznia 2015 r., III CSK 153/14, Sąd Najwyższy oceniał postawiony w skardze kasacyjnej zarzut nieważności postępowania z powodu pozbawienia pozwanego możliwości obrony jego praw na skutek wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym bez wniosku powoda. Sąd Najwyższy oddalił ten zarzut, podnosząc, że skoro pozwany wniósł zarzuty od tego nakazu, w których mógł wytknąć – i wytknął – naruszenia prawa procesowego oraz mógł zakwestionować żądanie pozwu, to obrona jego praw nie tylko nie doznała jakichkolwiek ograniczeń, ale została – bez żadnych utrudnień – podjęta.

postępowanie nieprocesowe

Na uwagę zasługuje istotna wypowiedź Sądu Najwyższego dotycząca kwestii uczestnictwa w postępowaniu nieprocesowym, zawarta w posta-

nowieniu z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 379/15. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stwierdził, że osoba, której dotyczy wnioski o umieszczenie, bez zgody, w domu pomocy społecznej, jest uczestnikiem postępowania niezależnie od tego, czy została wskazana przez wnioskodawcę (innego uczestnika) lub wezwana przez sąd. Takie stanowisko jest zgodne z celem wyjątkowych regulacji, zastosowanych w sprawach o szczególnym charakterze, w których zapadają orzeczenia dotyczące praw podstawowych; zwiększonej ochronie osób, których prawa tej rangi mogą ulec ograniczeniu, służy wprowadzenie „z mocy prawa” kwalifikowanego uczestnictwa o charakterze gwarancyjnym.

W postanowieniu z dnia 30 stycznia 2015 r., III CSK 149/14, Sąd Najwyższy zajmował się możliwością wykorzystania w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie opinii biegłych lekarzy psychiatrów wydanej w sprawie karnej toczącej się przeciwko osobie, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie. Stwierdził, że opinia taka może być wykorzystana, ale tylko po jej uzupełnieniu przez ponowne zbadanie osoby, której dotyczy wnioski, oraz po dokonaniu oceny jej zdolności do samodzielnego kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw, z uwzględnieniem jej postępowania i zachowania (art. 553 § 2 k.p.c.).

W wyroku z dnia 13 maja 2015 r., III CSK 309/14, Sąd Najwyższy wzbogacił wykładnię art. 618 w związku z art. 686 i 688 k.p.c. przez stwierdzenie, że z chwilą wszczęcia postępowania o dział spadku niedopuszczalne jest rozpoznanie i uwzględnienie w innej toczącej się sprawie z udziałem spadkobiercy zarzutu potracenia wierzycelności z tytułu spłaconych długów spadkowych. Warto także odnotować stwierdzenie Sądu Najwyższego, że nie ma istotnej różnicy między realizacją roszczenia w wyniku postawionego w sprawie zarzutu potracenia a jego dochodzeniem w drodze pozwu; zarówno skutki materialnoprawne, jak i skutki procesowe są w tych sytuacjach identyczne albo bardzo zbliżone. Oznacza to, że podniesienie przez pozwanego zarzutu potracenia stanowi formę szeroko rozumianego dochodzenia roszczeń.

Postanowienie z dnia 30 stycznia 2015 r., III CSK 145/14, przykuwa uwagę głównie dlatego, że Sąd Najwyższy, oceniając możliwość zastosowania art. 626⁸ § 2 k.p.c., gdy postępowanie wieczystoksięgowe zmierza do założenia księgi wieczystej przez dokonanie pierwszego wpisu, i udzielając na to pytanie odpowiedzi pozytywnej, stwierdził, że przy wydawaniu

rozporządzenia z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów (Dz.U. Nr 102, poz. 1122 ze zm.) Minister Sprawiedliwości przekroczył upoważnienie ustawowe przewidziane w art. 24 ust. 3, art. 36 ust. 2, art. 58 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz ust. 2 i 3, a także art. 125 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, w związku czym § 20 ust. 2 i § 24 ust. 1 tego rozporządzenia – jako sprzeczne z art. 626⁸ § 2 k.p.c. – nie mają mocy i nie mogą być stosowane w sprawie o założenie księgi wieczystej.

postępowanie egzekucyjne

W wyroku z dnia 9 lipca 2015 r., I CSK 445/14, Sąd Najwyższy wskazał, że zawiadomienie o wszczęciu egzekucji skierowane do banku stanowi czynność egzekucyjną i co do zasady nie może być samodzielnie weryfikowane przez bank prowadzący rachunek bankowy dłużnika z tym założeniem, że skutki prawne zajęcia rachunku bankowego powstaną dopiero po dokonaniu takiej weryfikacji. Podjęta przez bank prowadzący rachunek dłużnika weryfikacja osoby dłużnika po otrzymaniu od komornika zawiadomienia o zajęciu i zakazie wypłat z rachunku nie wstrzymuje skutków dokonanego zajęcia i nie wyłącza bezprawności działania banku, które umożliwiała dłużnikowi podejmowanie kwot z zajętego już rachunku.

Odnotowania wymaga – zważywszy na duże znaczenia dla obrotu gospodarczego aktów notarialnych, w których dłużnik składa oświadczenie o poddaniu się egzekucji – wyrok z dnia 12 czerwca 2015 r., II CSK 455/14, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że formą aktu notarialnego, pod rygorem nieważności, muszą być objęte wszystkie istotne elementy czynności prawnej w postaci oświadczenia dłużnika o poddaniu się egzekucji (art. 777 § 2 k.p.c.), a zatem także oznaczenie stosunku prawnego, z którego wynika egzekwowany, na podstawie takiego tytułu, obowiązek. Wymaganie takie znajduje usprawiedliwienie zwłaszcza w sytuacji, gdy oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji zostało złożone w akcie notarialnym innym niż ten, w którym dokonano czynności będącej źródłem obowiązku świadczenia.

Spośród orzeczeń dotyczących tej problematyki należy wymienić, mające istotne znaczenie dla obrotu prawnego, postanowienie z dnia

10 lipca 2015 r., IV CZ 53/15, w którym rozstrzygnięte zostało istotne zagadnienie prawne, powstałe na tle wykładni art. 788 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przepis ten może w razie zbycia nieruchomości obciążonej hipoteką stanowić podstawę nadania klauzuli wykonalności przeciwko nabywcy tej nieruchomości w przypadku stwierdzenia, że tytuł egzekucyjny wydany przeciwko zbywcy będącemu dłużnikiem osobistym wierzyciela hipotecznego obejmuje także obowiązek wynikający ze stosunku prawnego hipoteki. Sąd Najwyższy stwierdził, że treść art. 788 § 1 k.p.c. nie sprzeciwia się możliwości uznania, iż dotyczy on także przejścia, po powstaniu tytułu egzekucyjnego lub w toku sprawy, przed jego wydaniem, obowiązku w znaczeniu odpowiedzialności rzeczowej właściciela nieruchomości obciążonej hipoteką.

W wyroku z dnia 26 czerwca 2015 r., I CSK 311/14, Sąd Najwyższy opowiedział się za przyznaniem wierzycielowi, który na podstawie art. 910² k.p.c. dokonał zajęcia udziałów dłużnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawnienia do zaskarżenia uchwał wspólników podkreślono także, że uprawnienie tego rodzaju powstaje również w przypadku dokonania zajęcia na podstawie tytułu zabezpieczającego. Sąd Najwyższy uznał, że jedynie odpowiednie stosowanie art. 910² k.p.c. w postępowaniu zabezpieczającym, wynikające z brzmienia art. 746 k.p.c., nie stanowi podstawy do odmowy przyznania legitymacji wierzycielowi, który uzyskał zajęcie udziałów w celu zabezpieczenia swojego roszczenia.

Istotne znaczenie z punktu widzenia właściwego rozumienia orzecznictwa Sądu Najwyższego ma wyrok z dnia 24 czerwca 2015 r., II CSK 544/14, w którym stwierdzono, że okoliczność, iż Sąd Najwyższy, dokonując wykładni art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach i egzekucji sądowej, niekiedy odwołuje się do „czynności przewidzianych w art. 2 tej ustawy, które zmierzają do realizacji celu egzekucji” oraz wskazuje na obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przy wykonywaniu „czynności egzekucyjnych”, nie oznacza, że Sąd Najwyższy z zakresu działań i zaniechań komornika, stanowiących źródło szkody, o której mowa w tym przepisie wyłączył czynność polegającą na ustaleniu i pobraniu opłat egzekucyjnych. We wskazanym wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że komornik sądowy ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą przewidzianą w art. 23 ust. 1 tej ustawy zarówno, gdy wykonuje czynności

egzekucyjne, jak i wtedy, gdy podejmuje inne czynności przekazane ustawą do jego kompetencji.

sąd polubowny

Z orzeczeń dotyczących problematyki postępowania przed sądami arbitrażowymi na uwagę zasługuje wyrok z dnia 20 marca 2015 r., II CSK 352/14, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że strony, które podały spór pod rozstrzygnięcie stałego sądu polubownego zgodnie z jego regulaminem, mogą w postanowieniach towarzyszących zapisowi na sąd polubowny lub w ich późniejszym porozumieniu zmieniać postanowienia tego regulaminu. Pogląd ten znajduje oparcie w fundamentalnej dla arbitrażu zasadzie, że znaczenie podstawowe ma – z zastrzeżeniem bezwzględnie obowiązujących przepisów kodeksu postępowania cywilnego o sądzie polubownym – wola stron oraz regulacje zawarte w art. 1161 § 3 zdanie drugie i art. 1184 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy stwierdził, że strony mogą ustalić, że postępowanie przed sądem polubownym będzie obejmowało więcej niż jedną instancję (art. 1205 § 2 k.p.c.), wtedy jednak przepisy kodeksu postępowania cywilnego o sądzie polubownym (arbitrażowym) i wynikające z nich zasady i reguły stosuje się również do odwoławczego sądu polubownego, w tym do ustalania zasad, sposobu postępowania oraz orzekania przez ten sąd. Odnosząc się do możliwości niezaakceptowania przez stały sąd polubowny zmian wprowadzonych przez strony, Sąd Najwyższy uznał, że sąd polubowny może zgodzić się na przeprowadzenie postępowania zgodnie ze zmienionym przez strony regulaminem, jak i nie zaakceptować dokonanych zmian. W braku akceptacji zmian stały sąd polubowny może tylko odmówić przyjęcia sprawy do rozpoznania (art. 1168 § 2 k.p.c.), nie wolno mu natomiast przeprowadzić postępowania zgodnie z regulaminem w wersji nieuwzględniającej zmian dokonanych przez strony, jeżeli nie są one skłonne odstąpić od tych zmian.

postępowanie upadłościowe i naprawcze

Na uwagę zasługują postanowienia dotyczące instytucji zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, który budzi w praktyce wiele wątpliwości oraz wywołuje rozbieżności w orzecznictwie.

W postanowieniu z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 564/14, Sąd Najwyższy rozstrzygnął istotny problem, w jaki sposób wierzyciel występujący na podstawie art. 376 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2015, poz. 233 ze zm.) o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę, która będąc do tego zobowiązana, nie złożyła w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości, powinien dowieść, że przysługuje mu wierzytelność podlegająca według przepisów tej ustawy zaspokojeniu z masy upadłości. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wierzyciel powinien wykazać swoją wierzytelność, wskazując na umieszczenie jej na liście wierzytelności, sporządzonej w toku postępowania upadłościowego (przedłożeniem wyciągu z listy wierzytelności), a jeżeli odmówiono mu uznania wierzytelności w toku postępowania upadłościowego lub umorzono postępowanie upadłościowe przed ustaleniem listy wierzytelności albo nie wszczęto postępowania upadłościowego – prawomocnym orzeczeniem sądu lub ostateczną decyzją administracyjną. Rozstrzygając tę kwestię, Sąd Najwyższy miał na względzie charakter postępowania w sprawach orzekania zakazu prowadzenia działalności gospodarczej oraz przyjęte w przepisach prawa upadłościowego rozwiązania dotyczące wykazywania przymiotu wierzyciela w innych dających się porównać sytuacjach.

W postanowieniu z dnia 9 października 2015 r., IV CSK 703/14, Sąd Najwyższy, dokonując wykładni art. 377 tej ustawy w brzmieniu obowiązującym przed dniem 5 maja 2009 r., odniósł się do kontrowersyjnego problemu, czy złożenie przez wierzyciela wniosku o pozbawienie prawa do prowadzenia działalności gospodarczej osoby, o której mowa w art. 373, w ciągu roku od dnia odmowy wszczęcia postępowania upadłościowego wobec dłużnika na podstawie art. 13, w każdym przypadku oznacza, że wniosek został wniesiony z zachowaniem ustawowego terminu. Przyjęcie takiego rozwiązania pozwalałoby na orzekanie zakazu nawet po wielu latach od pojawienia się podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, co wypaczałoby sens tej surowej sankcji. Ostatecznie Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że dla zachowania terminu wniosek wierzyciela musi zostać złożony przed upływem roku od dnia, w którym dłużnik powinien był wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Artykuł 377 wyraźnie ogranicza w czasie możliwość wystą-

pienia z wnioskiem o orzeczenie zakazu, jeżeli wierzyciel nie występuje o ogłoszenie upadłości. Ograniczenie to powinno odnosić się także do sytuacji, w której wierzyciel występuje z wnioskiem nie powodującym wszczęcia postępowania.

W wyroku w dniu 28 stycznia 2015 r., II CSK 237/14, Sąd Najwyższy, orzekając w sprawie, w której przedmiotem sporu było żądanie orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, wyraził pogląd, że od chwili złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości otwiera się – bez względu na upływ terminu przewidzianego w art. 377 *in fine* Prawa upadłościowego i naprawczego – termin do orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej na podstawie przesłanki z art. 373 ust. 1 pkt 1 tego Prawa, a termin prekluzyjny, o którym mowa w art. 377 *in principio* Prawa upadłościowego i naprawczego rozpocznie bieg odpowiednio od dnia prawomocnego umorzenia lub zakończenia postępowania upadłościowego albo oddalenia na podstawie art. 13 tego Prawa wniosku o ogłoszenie upadłości. Jedynym ograniczeniem dopuszczalności orzeczenia zakazu będzie wówczas, wobec braku podstaw, oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości.

postępowanie grupowe

W postanowieniu z dnia 18 września 2015 r., I CSK 672/14, Sąd Najwyższy odniósł się do wymagań oświadczenia o przystąpieniu do grupy i wyrażeniu zgody co do osoby reprezentanta grupy. W jego uzasadnieniu podkreślono, że treść tego oświadczenia nie wygląda jednakowo w przypadku wejścia w skład tak zwanej grupy inicjującej i w przypadku przystąpienia do postępowania grupowego, już po wydaniu przez sąd postanowienia o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu grupowym i zarządzeniu publicznego ogłoszenia o jego wszczęciu. W pierwszej sytuacji skład grupy inicjującej jest kształtowany poza postępowaniem sądowym. Podmioty te współdziałając ze sobą samodzielnie ustalają treść pozwu, w tym zgłoszonych roszczeń, okoliczności je uzasadniających oraz wniosków dowodowych, a także dokonują wyboru reprezentanta grupy. W tym przypadku oświadczenia o przystąpieniu do grupy nie są samodzielną i niezależną od pozwu podstawą ustalenia przez sąd przedmiotu i dopuszczalności postępowania grupowego. W świetle

art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz.U. z 2010 r., Nr 7, poz. 44) w dołączonych do pozwu oświadczeniach członków grupy inicjującej postępowanie grupowe, nie jest konieczne zamieszczenie elementów, o których mowa w art. 12 zdanie pierwsze tej ustawy. Treść oświadczeń dołączonych do pozwu, w powiązaniu z treścią pozwu musi jednak jednoznacznie wyrażać wolę przystąpienia członka grupy inicjującej do grupy i zgody na osobę jej reprezentanta wnoszącego pozew, a także identyfikować członków grupy i treść oraz podstawę roszczeń. Jest dopuszczalne posłużenie się w tych oświadczeniach odesłaniem do pozwu w zakresie wskazania żądań, okoliczności uzasadniających żądanie, okoliczności uzasadniających przynależność do grupy, także środków dowodowych, byleby tylko treść pozwu wraz z treścią oświadczeń dołączonych do pozwu umożliwiała sądowi ocenę dopuszczalności rozpoznania sprawy w postępowaniu grupowym. Sąd Najwyższy podkreślił także, że niedołączenie do pozwu grupowego oświadczeń członków grupy inicjującej o przystąpieniu do grupy stanowi brak formalny pozwu; uchybienie to nie stanowi natomiast bezpośredniej podstawy do odrzucenia pozwu.

W postanowieniu z dnia 28 stycznia 2015 r., I CSK 533/14, Sąd Najwyższy odniósł się do dopuszczalności powództwa o ustalenie w postępowaniu grupowym. Wskazał, że jedną z przesłanek dopuszczalności rozpoznania sprawy w postępowaniu grupowym jest dochodzenie roszczenia jednego rodzaju, opartego na tej samej lub jednakowej podstawie faktycznej. Uznał, że jeżeli powództwo ogranicza się do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego o dopuszczalności postępowania grupowego decyduje kwalifikacja prawna roszczenia, którego członkowie grupy zamierzają dochodzić w późniejszych procesach, z wykorzystaniem prejudykatu uzyskanego w postępowaniu grupowym. Jeżeli takie roszczenie mieści się w zakresie przedmiotowym ustawy określonym w art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz.U. z 2010 r., Nr 7, poz. 44), to dopuszczalne jest postępowanie grupowe o ustalenie odpowiedzialności pozwanego. W takiej sytuacji powód w pozwie grupowym o ustalenie odpowiedzialności pozwanego musi sformułować także roszczenie pieniężne. Roszczenie to nie musi być jednak określone kwotowo, natomiast powinno być oznaczone tak, by można było ocenić, czy jest to

jedno z roszczeń dopuszczonych w art. 1 ust. 2 ustawy. Wprawdzie art. 6 tej ustawy nie zawiera wymagania, aby w pozwie rozpoznawanym w postępowaniu grupowym o ustalenie odpowiedzialności wskazane zostało roszczenie pieniężne, którego dochodzeniu ma służyć prejudykat, jednakże podstawę prawną takiego obowiązku należy wyprowadzić z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 24 ustawy.

Sąd Najwyższy podniósł także, że budzi również wątpliwości użyte w ustawie o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym pojęcie „żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego”. Według jednego z prezentowanych stanowisk jest ono tożsame z „uznaniem roszczenia za usprawiedliwione w zasadzie”, w rozumieniu art. 318 k.p.c., co wymaga ustalenia przez sąd istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego. W przypadku czynu niedozwolonego dotyczyłoby to ustalenia bezprawności działania pozwanego, ewentualnie jego winy, istnienia szkody oraz związku przyczynowego, a jedynie sama wysokość szkody mogłaby być ustalana później. Sąd Najwyższy nie podzielił tego stanowiska, uznając, że nie znajduje ono uzasadnienia w treści przepisów i jest sprzeczne z istotą, założeniem i celem ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, gdyż prowadziłyby to do faktycznego wyeliminowania możliwości dochodzenia w tym postępowaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego zawsze wtedy, gdy ocena, czy szkoda wystąpiła, wymaga badania indywidualnych okoliczności, co jest regułą w sprawach dotyczących roszczeń opartych na odpowiedzialności deliktowej. Należy zatem przyjąć, że pojęcie „ustalenia odpowiedzialności pozwanego” ma swoiste, autonomiczne znaczenie, odmienne niż w art. 318 i 189 k.p.c. Jest ono zdeterminowane celem i funkcjami postępowania grupowego, jako postępowania szczególnego, mającego ułatwić i usprawnić rozwiązywanie konfliktów, w które jest zaangażowana duża liczba osób. Przedmiotem postępowania grupowego przy żądaniu ustalenia są więc tylko okoliczności wspólne wszystkim członkom grupy.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że dopuszczalne jest w postępowaniu grupowym powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanego, w sprawie o roszczenie pieniężne wynikające z czynu niedozwolonego stanowiącego jedno zdarzenie, także w sytuacji, gdy przesłanka wystąpienia szkody i jej wysokości jest zależna od indywidualnych okoliczności faktycznych dotyczących poszczególnych członków grupy.

III. Wnioski

1. W 2015 r. udało się załatwić więcej spraw niż wpłynęło. W konsekwencji nie nastąpiło wydłużenie przeciętnego czasu rozpoznawania skarg kasacyjnych (ok. 10 miesięcy).

2. W wyniku wstępnego badania skarg kasacyjnych do merytorycznego rozpoznania w 2015 r. przyjęto ok. 25% skarg. Cechowała je rozległość tematyczna i wysoki stopień skomplikowania, wywołany często niskim poziomem legislacji oraz niespójnością zmienianych norm z przepisami dotychczasowymi.

Nadal często wnoszone są skargi kasacyjne bardzo obszerne, zawierające przypisy, długie cytaty z piśmiennictwa i orzecznictwa, w których zaciera się podstawowy walor środka zaskarżenia, jakim jest konkretność zarzutów i siła argumentów.

3. W 2015 r. przyjęto do rozpoznania zaledwie 20 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Nadal ogromna większość tych skarg wnoszona jest pochopnie lub zawiera wady formalne.

4. Uzasadnia to po raz kolejny wysuniecie postulatu, by czynności przymusu adwokacko-radcowskiego przed Sądem Najwyższym mogła wykonywać tylko ograniczona liczba profesjonalnych pełnomocników. Rozwiązanie takie byłoby korzystne przede wszystkim dla samych stron, gdyż często wadliwe powołanie podstaw środka zaskarżenia uniemożliwia pożądane rozstrzygnięcie sprawy.

5. Ograniczenia w dostępie do skargi kasacyjnej skutkują nadal znaczną liczbą bardzo różnorodnych zagadnień prawnych przedstawianych przez sady drugiej instancji na podstawie art. 390 k.p.c. Główną przyczyną powstawania zagadnień prawnych w sprawach cywilnych jest zły i nieprzejawiający znamion poprawy, a nawet sukcesywnie pogarszający się stan legislacji. Istotne problemy jurysdykcyjne wynikają także z licznych zmian prawa, a zwłaszcza prawa procesowego cywilnego. Wielokrotnie nowelizacje mają charakter prowizoryczny i doraźny oraz są dalekie od profesjonalizmu. Prawodawca wprowadza je bez dostatecznej refleksji i bez konsultacji, w wyniku fałszywych impulsów oraz przekonania, że jedynym remedium na nieprawidłowości występujące w stosowaniu prawa jest jego natychmiastowa zmiana. Z tych przyczyn

np. kodeks postępowania cywilnego utracił czytelność i spójność, stając się zlepkim niejednokrotnie przypadkowych, niepoddających się systematyzacji unormowań, sprawiających coraz więcej problemów interpretacyjnych i praktycznych.

Wciąż budzi zastrzeżenia sposób sformułowania zagadnień przedstawianych do rozstrzygnięcia; wielokrotnie pytania są mało precyzyjne i rozwlekłe, przechodzą obok sedna problemu, jak też zawierają niedostatki językowe. Te wady zasadniczo nie powstrzymują Sądu Najwyższego od podjęcia uchwały, jednak niejednokrotnie wymagają korygowania istoty stawianego problemu czy nawet jego swoistej konwersji do kwestii, jaka rzeczywiście występuje w sprawie.

6. Wnioski o podjęcie uchwał w składach powiększonych składane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Rzecznika Praw Obywatelskich, składy orzekające Sądu Najwyższego i Prokuratora Generalnego sprawiają, że coraz rzadsze są wypadki niejedności w orzecznictwie Izby.

7. W związku z rozstrzygnięciami podjętymi w Izbie w roku 2015 zasygnalizować natomiast należy m.in. ponownie, że potrzebne są zmiany w prawie spółdzielczym; wysoce wadliwy stan legislacji w zakresie kosztów sądowych wymaga bezzwłocznej interwencji ustawodawcy w kierunku realnego uproszczenia unormowań w tym zakresie, regulacja kosztów sądowych niejednoznaczna i skomplikowana stwarza bowiem zagrożenie prawa do sądu; punkt krytyczny przekraczają liczne nowelizacje kodeksu postępowania cywilnego (w szczególności w zakresie postępowania egzekucyjnego), prowizoryczne i dokonywane bez dostatecznej refleksji.

W 2015 r. w orzecznictwie Izby wyjaśniono kilka kwestii dotyczących postępowania grupowego, które dopiero teraz docierają do Sądu Najwyższego i w większości odnoszą się do dopuszczalności tego postępowania.

8. Odnotować należy, że w 2015 r. w dwóch sprawach składy orzekające zwróciły się z pytaniami prejudycjalnymi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

9. Nie budzi wątpliwości wysoki poziom orzecznictwa Izby Cywilnej, także w świetle glos, komentarzy oraz innych wypowiedzi formułowanych w doktrynie materialnego i procesowego prawa cywilnego.

Sprawność działania oraz wysoki poziom orzecznictwa Izby Cywilnej jest możliwy dzięki wybitnemu zaangażowaniu w pracę sędziów, asystentów oraz pracowników sekretariatów.

Prezes SN
prof. dr hab. Tadeusz Ereciński

INFORMACJE

W dniu 7 stycznia w Pałacu Prezydenckim odbyło się wręczenie nominacji sędziowskich. Nominację odebrali m.in. nowo powołani sędziowie Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej – Monika Koba i Władysław Pawlak.

Monika Koba (ur. 1968 r.) ukończyła studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (1992 r.). W 1995 r. – po odbyciu aplikacji sądowej – złożyła egzamin sędziowski i od kwietnia 1996 r. rozpoczęła pracę w sądownictwie jako asesor sądowy w okręgu Sądu Okręgowego w Słupsku. W dniu 23 stycznia 1998 r. została powołana na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Słupsku, które zajmowała do dnia 4 grudnia 2002 r., tj. do czasu powołania na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Słupsku. Od dnia 14 listopada 2006 r. była sędzią Sądu Apelacyjnego w Gdańsku orzekającym w sprawach cywilnych.

Władysław Pawlak (ur. 1968 r.) ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego (1992 r.). W 1994 r. – po odbyciu aplikacji sądowej – złożył egzamin sędziowski i od października 1994 r. rozpoczął pracę w sądownictwie jako asesor sądowy w okręgu Sądu Okręgowego w Krakowie. W dniu 12 lipca 1996 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie, które zajmował do dnia 7 czerwca 2002 r., tj. do czasu powołania na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Kra-

kowie. Od dnia 18 lipca 2008 r. był sędzią Sądu Apelacyjnego w Krakowie orzekającym w sprawach cywilnych.

Jest doktorem nauk prawnych.

*

W dniu 22 stycznia odbyła się narada robocza sędziów Izby Cywilnej, której przewodniczył Prezes Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński. Gościem Izby był dr hab. Wojciech Kocot, profesor Uniwersytetu Warszawskiego na Wydziale Prawa i Administracji, który wygłosił referat na temat umowy ramowej. Następnie odbyła się dyskusja, w której wzięli udział sędziowie Sądu Najwyższego Wojciech Katner, Mirosław Bączyk, Józef Frąckowiak oraz Anna Owczarek, a także członek Biura Studiów i Analiz Konrad Osajda.

Dane statystyczne – styczeń 2016 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1936	259	315	-	35	-	45	-	192	43	1880
3.	CZP w tym:	22	9	6	2	-	-	-	-	-	4	25
	art. 390 k.p.c.	17	8	6	2	-	-	-	-	-	4	19
	skład 7-miu	4	1	-	-	-	-	-	-	-	-	5
	pełny skład	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
4.	CZ	112	55	59	-	31	3	13	-	-	12	108
5.	CO w tym:	9	55	56	-	1	-	-	-	-	55	8
	art. 401 k.p.c.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	art. 45 i 48 k.p.c.	9	55	56	-	1	-	-	-	-	55	8
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	134	20	31	-	4	-	-	-	10	17	123
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	2213	398	467	2	71	3	58	-	202	131	2144

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	7
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2016, nr 3	19
Informacja o działalności Izby Cywilnej w roku 2015	23
Informacje	113
Dane statystyczne	115